czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
11 grudnia 2012
wtorek
240(17679)
1,80 zł (w tym 8% vat)

Czytajcie codziennie!

Trzeba pamiętać, żeby dzieci dostały pod choinkę książki – mówi kolejny Mecenas Wiedzy

>> str. 10

DZIŚ
po południu / w nocy
-3° -7°
>>2

Podlaskie >> 147 tys. zł to największy zaległy dług w regionie. Na Mazowszu – 102 mln!

Bieda i uczciwość idą u nas w parze

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Ponad 48 tys. mieszkańców woj. podlaskiego znalazło się w rejestrze dłużników BIG InfoMonitor. Każdy z nich zalega bankom, firmom pożyczkowym, spółdzielniom mieszkaniowym czy dostawcom energii elektrycznej albo gazu ze spłatą średnio 12,8 tys. zł.

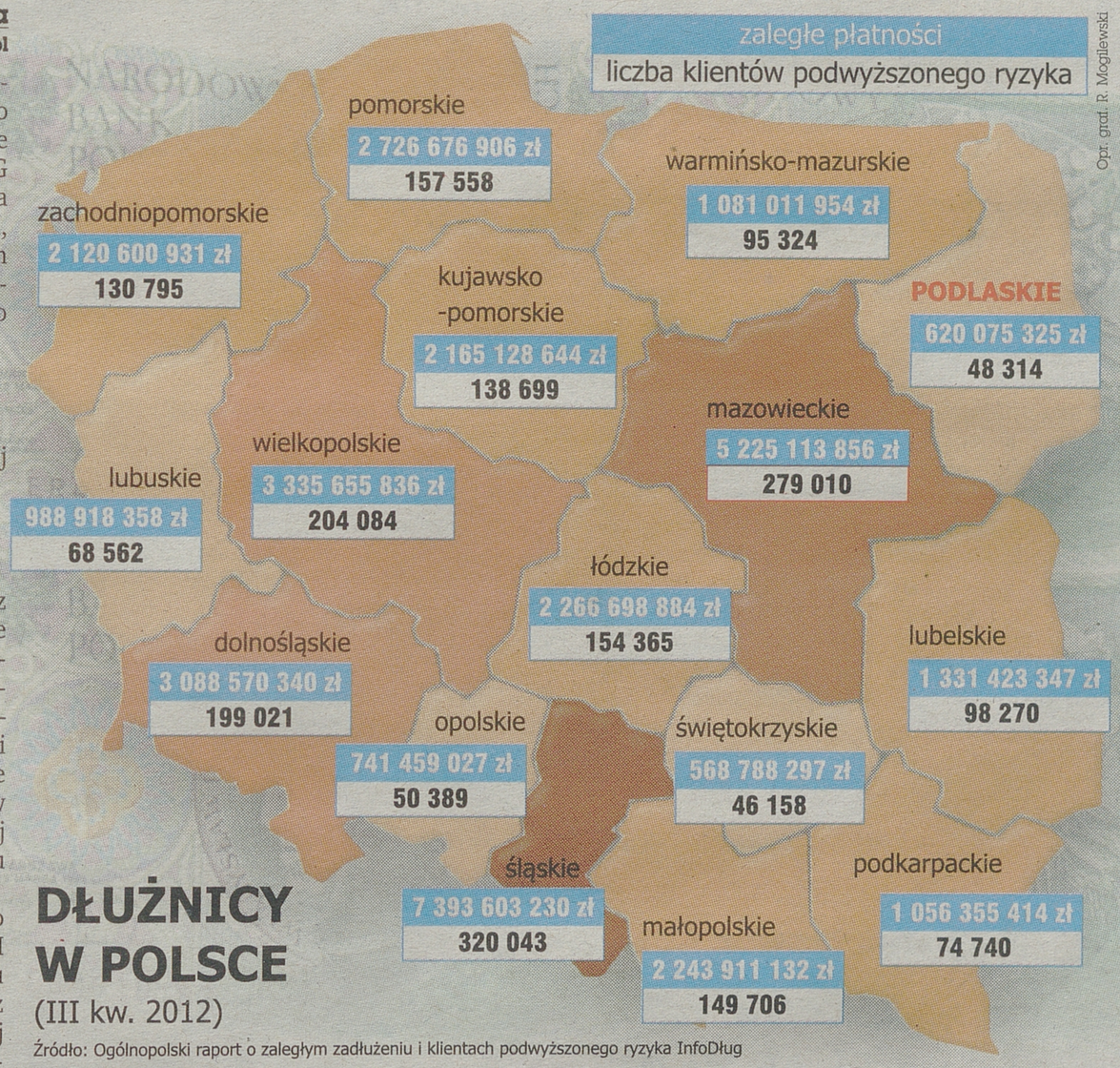
Mniej zalegamy, bo rzadziej bierzemy

To jednak i tak 4 tys. zł mniej niż przeciętny Polak-dłużnik, który nie spłaca swoich rat lub rachunków. Pomimo skromnych zarobków, to właśnie mieszkańcy Podlaskiego po raz kolejny są w krajowej czołówce najbardziej wiarygodnych klientów instytucji finansowych. Jesteśmy – i to powód do chwały – na przedostatnim miejscu, jeśli idzie o niespłacone zadłużenie ogółem oraz liczbę tzw. klientów podwyższonego ryzyka. Lepiej od nas prezentuje się w rankingu tylko woj. świętokrzyskie.

Tak wynika z ogólnopolskiego raportu portalu InfoDług za III kwartał br. Powstał on w oparciu o informacje gromadzone przez Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor SA, Biuro Informacji Kredytowej i Bankowy Rejestr Dłużników Związku Banków Polskich.

Na koniec września Polacy byli winni różnym instytucjom ok. 37 mld zł. Ponad połowa tej kwoty (19 mld zł) to zaległości mieszkańców województw: śląskiego (ok. 7,4 mld zł), mazowieckiego (5,2 mld zł), wielkopolskiego (3,3 mld zł) i dolnośląskiego (3,1 mld zł). Właśnie w tych regionach mieszkają najwięksi dłużnicy. Niechlubny rekord należy do mieszkańca Mazowsza, którego zaległości przekroczyły 101,6 mln zł. To prawie 700 razy więcej niż zobowiązania najbardziej zadłużonego mieszkańca Podlaskiego. Długi 41-letniego białostoczanina wynoszą 146 891 zł.

– Na niższy niż w innych województwach stopień zadłużenia w Podlaskiem może mieć wpływ rzadsze korzystanie z usług finansowych, pożyczek i kredytów ratalnych, bardziej konserwatywne podejście do zadłużania się i ograniczanie wydatków do niezbędnych, które mogą być sfinansowane z własnych środków – mówi Lidia Roman z BIG InfoMonitor. Do tego Rejestru Dłużników trafiają osoby mające przeterminowane minimum dwa miesiące zobowiązania na kwotę co najmniej 200 zł.



DŁUŻNICY W POLSCE
(III kw. 2012)

Źródło: Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i klientach podwyższonego ryzyka InfoDług

Mało przedsiębiorczy, sceptyczni i biedni

– Niestety, dane te mogą też świadczyć o niskiej przedsiębiorczości mieszkańców woj. podlaskiego – dodaje Radosław Oryszczyszyn, socjolog. – Zaciągnięcie kredytu na inwestycje to ryzyko. Często jednak niezbędne, jeśli chcemy osiągnąć sukces. W naszym regionie obowiązuje jednak postawa bardziej zachowawcza. Wydajemy tyle, ile możemy zarobić. Ale też mało oszczędzamy. Wolimy trzymać pieniądze w skarpecie niż odkładać na konto.

W przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, w woj. podlaskim ze swoich zobowiązań nie wywiązuje się terminowo tylko 39 osób. To doskonały wynik. W woj. warmińsko-mazurskim liczba ta wynosi 67, a w zachodnio-pomorskim – aż 82. Lepiej niż w Podlaskiem współczynnik ten przedstawia się tylko w woj. podkarpackim (33 osoby).

– Sporą część naszego społeczeństwa stanowią mieszkańcy wsi i osoby starsze – studzi radość dr Anatoliusz Kopczuk, ekonomista z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. – Reprezentują oni bardziej sceptyczny stosunek do np. kart kredytowych czy inwestycji. Ich wiedza na ten temat jest ograniczona. Z drugiej strony – właśnie z powodu niewiedzy to oni najczęściej padają ofiarami parabanków, które oferują szybkie pożyczki z dużym oprocentowaniem.

Zgodnie z raportem InfoDługu, klient podwyższonego ryzyka to najczęściej mężczyzna pomiędzy 30. a 39. rokiem życia.

– Niskie pobory, brak podwyżek i bezrobocie w woj. podlaskim powodują, że młodzi mieszkańcy regionu mają ograniczone możliwości zaciągnięcia wysokich kredytów hipotecznych – tłumaczy Krzysztof Żukowski, prezes białostockiej loży Business Centre Club.

W efekcie to również przekłada się na niskie zadłużenie naszego regionu. ▲

Suwałki >>

Prokurator: Policjant nękał kobietę

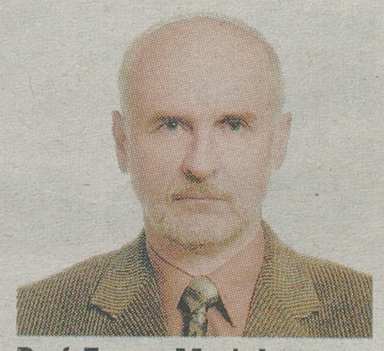
Policjant z wieloletnim stażem jutro stanie przed suwalskim sądem – jest oskarżony o stalking, czyli uporczywe nękanie innej osoby. Zdaniem prokuratora funkcjonariusz nachodził swoją ofiarę w jej domu, przebierając się za... kominiarza lub kobietę. Przychodził do sklepu, gdzie kobieta pracuje, gonił ją na rowerze i nękał telefonicznie.

Osiem lat temu funkcjonariusz poznał znacznie młodszą od niego mieszkankę podsuwalskiej wsi. Przez dłuższy czas utrzymywali bliską znajomość. W tym roku kobieta postanowiła jednak rozstać się z policjantem. Mężczyzna zaczął ją wtedy jakoby nękać. Po paru miesiącach kobieta zawiadomiła prokuraturę, a ta wszczęła śledztwo, które zakończyło się aktem oskarżenia. Mimo to, funkcjonariusz jakoby nie zaniechał swoich praktyk. Prokuratura wszczęła więc kolejne postępowanie. Policjantowi postawiono już zarzuty.

Eugeniusz G., gdy tylko usłyszał pierwsze zarzuty, został zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych. Jego dalsze losy zawodowe zależą od wyroku sądu. Policjant zapewnia, że jest niewinny. **(hel)**

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Prof. Zenon Mariak, neurochirurg

Tętniaki mózgu i związane z nimi problemy to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia.

17 grudnia o godz. 17.30 na pytania słuchaczy i naszych Czytelników będzie odpowiadać prof. Zenon Mariak, kierownik Kliniki Neurochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Aby zadać pytanie za naszym pośrednictwem, wystarczy przesłać je e-mailem na adres uludwiczak@wspolczesna.pl do piątku, 14 grudnia.

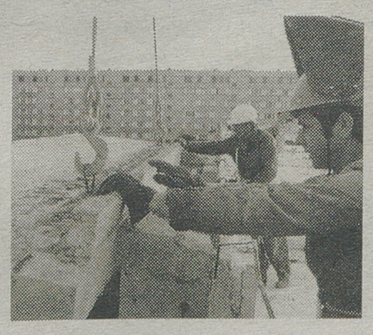
Relację z audycji zamieścimy na łamach 21 grudnia.

(luk)

promocja


W numerze:

▲ **Region. Fuszerka z betonu.** W blokach z wielkiej płyty mieszka w woj. podlaskim przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy osób. Posłowie chcą sprawdzić, czy kilkudziesięcioletnie budynki nie rozsypią się. Prezesi spółdzielni mieszkaniowych takich obaw nie mają. >>5



▲ **Bruksela. Prosimy Europę o pomoc.** Ponieważ upominanie się o oddanie wraku tupolewa nie przynosi skutku, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski chce, aby podczas szczytu UE – Rosja została podniesiona kwestia zwrotu szczątków Tu-154M. >>7

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Cytat dnia:



„Być głupim, samolubnym i cieszyć się dobrym zdrowiem to trzy warunki szczęścia, ale gdy brak głupoty, wszystko inne nie ma znaczenia."

Gustaw Flaubert

GUSTAW FLAUBERT (1821-1880) – powieściopisarz francuski, uważany za pierwszego przedstawiciela naturalizmu i jednego z największych mistrzów literatury francuskiej XIX wieku. Zadebiutował dwoma utworami młodzieńczymi o treści erotycznej. Pierwszym dojrzałym dziełem Flauberta była powieść „Madame Bovary", wydana w 1857 roku.

Czy wiesz, że...



Podczas długiej kąpieli skóra dłoni i stóp zaczyna lekko puchnąć i marszczyć się. Jak to się dzieje i dlaczego akurat na dłoniach i stopach? Inaczej niż w innych partiach ciała, na wewnętrznej stronie dłoni i podeszwie stóp znajduje się gruba warstwa zrogowaciałego naskórka. W odróżnieniu do innych komórek ciała, zrogowaciały naskórek ma wyższe stężenie soli, a to właśnie ona odgrywa decydującą rolę w marszczeniu się skóry. Naskórek nasiąka wodą i w ten sposób poszczególne komórki puchną (rozszerzają się). Potrzebują więcej miejsca, a więc skóra się rozciąga i fałduje. Przyczyną pofałdowania jest więc wyrównanie stężenia między ubogą w sól wodą z kranu i słoną wodą w komórkach naszego zrogowaciałego naskórka. To zjawisko zwane jest osmozą. Żeby dłonie nie puchły podczas dłuższej kąpieli, trzeba dodać do wody sporo soli.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok	Łomża	Suwałki	Ełk
-3° / -7°	-3° / -6°	-4° / -6°	-3° / -6°
Ciśnienie 996 hPa	Ciśnienie 990 hPa	Ciśnienie 988 hPa	Ciśnienie 990 hPa

W dzień zachmurzenie duże z opadami śniegu. Wiatr słaby, północno-zachodni. W nocy zachmurzenie duże i całkowite. Okresami opady śniegu. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni.

Białystok >> Radni chcą, by miasto dofinansowało zakup sprzętu dla szpitala

Można oszczędzić na oświetleniu

Nic nie stoi na przeszkodzie, by miasto pomogło Białostockiemu Centrum Onkologii sfinansować zakup rezonansu magnetycznego – uważa Rafał Rudnicki, białostocki radny miejski z klubu PiS. Złożył on wniosek, by w budżecie na przyszły rok zapisać 300 tys. zł na ten cel.

Jak pisaliśmy, BCO brakuje 600 tys. zł, by kupić sprzęt. Jest on niezwykle ważny dla skutecznego leczenia chorych na nowotwór. Urządzenie, które szpital zamierza kupić, kosztuje około 6 mln zł i jest najnowocześniejsze na rynku.

– Nabycie sprzętu starszej generacji nie ma sensu – przekonuje Tomasz Filipowski, zastępca dyrektora BCO. – W tej chwili badanie rezonansem trwa około 40 minut. Dla pacjentów z nowotworem, którzy zmagają się z bólem, to bardzo długo. Badanie przy użyciu najnowszego sprzętu trwa zaś około 12 minut.



GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Region >> Apelujemy do wszystkich samorządów

Dołóżcie do rezonansu!

5,9 mln zł KOSZT REZONANSU CYFROWEGO
3,5 mln zł DOFINANSOWANIE Z MINISTERSTWA ZDROWIA
1,8 mln zł ZAKŁADANA DOTACJA Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO
600... BRAKUJĄCA KWOTA

To nie jest zadanie miasta, ale...

BCO dostało na zakup rezonansu 3,5 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia. Pomoc obiecał też marszałek województwa podlaskiego, część placówka dołoży z własnych pieniędzy. Do pełnej kwoty wciąż jednak brakuje.

– Wnioskowaliśmy do prezydenta o 600 tys., ale będziemy wdzięczni za każdą pomoc. Usatysfakcjonuje nas też 300 tys. – nie kryje dyr Filipowski.

Dlatego inicjatywę radnych PiS przyjął z radością. Złożyli oni wniosek na wczorajszej sesji.

– BCO jest instytucją o znaczeniu regionalnym. Mimo, że finansowanie służby zdrowia nie należy do miasta, uważam, że nic by się nie stało, gdyby dofinansować zakup sprzętu – argumentował Rafał Rudnicki. – Tym bardziej, że w przeszłości takie sytuacje miały miejsce. Miasto pomogło np. szpitalowi MSWiA.

Skąd wziąć pieniądze na ten cel? Radni PiS proponują, by zmniejszyć o 300 tys. zł wydatki na oświetlenie ulic.

– Pojawiły się sygnały, że w przyszłym roku miasto spodziewa się z tego tytułu oszczędności – wskazał Rudnicki. – Można więc przeznaczyć je na zakup cyfrowego rezonansu magnetycznego.

Decyzja będzie za tydzień

BCO jest obecnie jedynym ośrodkiem onkologicznym w Polsce, który nie ma własnego rezonansu magnetycznego. Pacjenci szpitala muszą więc korzystać z usług innych placówek i czekać w kolejce. Ta sięga już nawet sześciu miesięcy, co w onkologii jest niedopuszczalne. Tylko niektórych, „pilnych" pacjentów lekarze mogą diagnozować w ramach tzw. krótkiej ścieżki onkologicznej, która wynosi trzy tygodnie. To też czasem za długo.

Mieszkańcy Białegostoku stanowią około połowy pacjentów placówki. W związku z tym, BCO już dawno zwróciło się do prezydenta z prośbą o pomoc. Odpowiedzi jednak póki co nie ma. Tymczasem przetarg jest już rozstrzygnięty, a aparat ma stanąć w szpitalu w pierwszym półroczu 2013 r. Tyle pozostało jeszcze czasu na zapłatę.

– Przyszły rok będzie w służbie zdrowia bardzo trudny finansowo – przewiduje Tomasz Filipowski. – Ma to związek z ogólnie trudną sytuacją gospodarczą w kraju. Finansowanie zależy przecież od wpływów ze składek zdrowotnych. Jeśli tych jest mniej, mniej pieniędzy dostaną szpitale.

Prezydent Białegostoku będzie rozpatrywać wnioski radnych w najbliższym tygodniu. Niektóre z nich przyjmie w ramach autopoprawki do budżetu, a pozostałe zostaną poddane głosowaniu na sesji 17 grudnia. **(jsz, luk)**

Podlaskie >> Sąd zajmie się dietami, które pobierają delegaci związku międzygminnego

Wojewoda zaskarży uchwałę wójtów

Urzędnicy samorządowi nie mogą otrzymywać diet za pracę w związkach międzygminnych – uznają sądy administracyjne.

– Nie znam tych orzeczeń, ale w naszym przypadku należy mówić raczej o zwrocie kosztów dojazdu, a nie o jakichkolwiek finansowych korzyściach – mówi Mirosław Lech, wójt Korycina, który należy do Związku Gmin „Kumiałka – Biebrza". – Nie rozumiem, skąd to zamieszanie. Uchwała była przekazana do urzędu wojewódzkiego, który nie kwestionował zapisów w tym dokumencie.

Joanna Gaweł, rzecznik prasowy wojewody, mówi, że do tej pory nie były znane rozstrzygnięcia sądów.

– Teraz na pewno tę uchwałę zaskarżymy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – dodaje rozmówczyni. – Zgodnie z obowiązującą linią orzeczniczą istnieją bowiem przesłanki, aby dokumenty unieważnić.

W województwie podlaskim działa siedem związków międzygminnych. W większości z nich delegaci pracują za darmo. Natomiast Zgromadzenie Związku Gmin „Kumiałka – Biebrza", który jest tworzony przez Korycin, Janów oraz Suchowolę, na początku ub.r. podjęło uchwałę, na mocy której delegatom należą się diety.

– Wypłacamy je tym, którzy uczestniczą w zgromadzeniach zwyczajnych – tłumaczy Mirosław Lech. – Odbywają się one dwa, góra – trzy razy w roku.

Delegaci, a jest ich 12, otrzymują po około 100 zł za każde posiedzenie.

– To nie są kwoty, o które warto kruszyć kopię – dodaje rozmówca.

W podobnym tonie wypowiada się Krzysztof Marciszel, burmistrz Suchowoli.

– Tych pieniędzy jest tyle, że czasem trzeba dołożyć do paliwa – kwituje pytania. – Nie sądzę, aby ktoś działał z myślą o ewentualnych zyskach.

Tymczasem kilka dni temu, jak podaje „Rzeczpospolita", sąd administracyjny w Gliwicach zablokował przyznawanie diet samorządowcom na Śląsku, gdzie niektórzy dorabiali nawet po 200 tys. zł do swoich pensji. Wcześniej podobne wyroki zapadły przed sądami we Wrocławiu i w Lublinie.

– Nic na ten temat nie słyszałem, ale zaczekamy na decyzję wojewody – dodaje wójt Korycina. – My nie będziemy podejmować żadnych działań.

Związek realizuje różne przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska. Teraz planuje zmienić statut w ten sposób, aby zgromadzenie mogło zająć się obowiązkami wynikającymi z ustawy śmieciowej, która wejdzie w życie w połowie przyszłego roku. **(hel)**

Leśnicy i dzieci razem robili ozdoby, razem przystroili choinkę w operze



Fot. A. Zgiet

– Mój mikołaj ma nosek z pomponików, oczka zrobione mazakiem, a choinka jest z kartonu – mówiła Ola Kozłowska, przebrana za skrzata.

Trzylatka wraz z innymi dziećmi z Przedszkola Samorządowego nr 71 w Białymstoku uczestniczyła w wydarzeniu „Jak leśnik duży i skrzacik mały choinkę ubierali".

– To nasza edukacyjno-ekologiczna akcja. Dzieci same robią bombki z leśnych „skarbów" – wyjaśnia Ewa Maciejewska z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Część ozdób maluchy przywiozły już ze sobą.

– Zrobiliśmy różnego rodzaju figurki mikołajów, aniołków i choinek z kartonów – mówi Jolanta Herman, opiekun z PS nr 71. Kolejne ozdoby dzieci robiły razem z leśnikami. Bombki powstały z m.in. orzechów, szyszek, rajskich jabłuszek czy kłosów zbóż. (łw)

Z prokuratury >>

Za wrestling przed sądem

Przy kościele Farnym w Białymstoku miała miejsce niecodzienna scena. Po całonocnej imprezie w jednym z barów przy Rynku Kościuszki wyraźnie podpity Piotr Cz. postanowił zaprezentować chwyty obezwładniające na koledze. Niechętny do „zabawy" mężczyzna wzbraniał się. Wówczas Cz. uderzył go w twarz i przewrócił na płytę chodnika. Zdarzenie obserwowali ludzie wychodzący po godz. 8 z porannej mszy.

W czasie szarpaniny z kieszeni pokrzywdzonego wypadły dwa telefony komórkowe. Jak ustalili śledczy, jeden z nich oskarżony 37-latek zabrał dla siebie. Groził też, że złamie ich właścicielowi kark, jeśli ten dalej będzie się domagał zwrotu aparatu.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Piotr Cz. usłyszał zarzut uszkodzenia ciała, zmuszenie pokrzywdzonego przemocą do określonego zachowania oraz kradzieży rozbójniczej. Grozi mu za to kara do 10 lat więzienia.

Dużo mniej czasu za kratkami może spędzić drugi z oskarżonych. Andrzejowi Z., który również brał udział w zdarzeniu z końca czerwca, za naruszenie nietykalności cielesnej grozi do roku pozbawienia wolności.

Gdy po utarczce z Piotrem Cz. pokrzywdzony zaczął uciekać w kierunku pomnika Józefa Piłsudskiego, Andrzej Z. dogonił go. Usiłował kopnąć pokrzywdzonego w twarz, ale ten zasłonił się dłonią. 29-letni oskarżony nie przyznał się do winy.

Piotr Cz. przyznał się do winy tylko częściowo. Zaprzeczył mianowicie, że ukradł pokrzywdzonemu telefonu. Jak tłumaczył, sądził, że aparat należy do niego, ponieważ ma taki sam model. Już w lokalu miedzy nim a pokrzywdzonym doszło do utarczki słownej. Ten drugi nie pozwolił Piotrowi Cz. pić alkoholu. **(ika)**

Integracja

▲ **Spotkanie we Współpracowni.** Przed nami świąteczna integracja. Tym razem grupa Geek Girls Carrots spotka się z Grupą Białostockie Social Media. Spotkanie odbędzie się 13 grudnia o godz. 18 przy ul. Sienkiewicza 9. **(uk)**

Teatr Malabar Hotel pokaże „Wesele" Wyspiańskiego na deskach BTL-u



Teatr Malabar Hotel

„Wesele" to najnowsza premiera Teatru Malabar Hotel. Równocześnie będzie ona pierwszym pokazem dla widzów dorosłych na wyremontowanej scenie Białostockiego Teatru Lalek 18 grudnia. Jest to trzecia premiera Malabaru w tym roku (po „Głośniej!" i „Sprawie Dantona. Samowywiadzie"). W spektaklu zadebiutuje czwórka studentów Akademii Teatralnej. W spektaklu wykorzystano fragmenty „Akropolis" i „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego oraz „List" Lucjana Rydla do Elizy Orzeszkowej. „Wesele" w wykonaniu Teatru Malabar Hotel pozostaje bardzo blisko dramatu Wyspiańskiego. Wychodząc od pytań o jego aktualność, twórcy postanowili nie opakowywać go w nowoczesność, ale szukać dzisiejszego pulsu głębiej. W charakterach i relacjach międzyludzkich. Spektakl finansowany z funduszy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – stypendium z budżetu dla Marcina Bartnikowskiego. **(uk)**

Z sesji >> Pierwsze czytanie projektu budżetu na przyszły rok

Opozycja żąda oszczędności

Zakładany wzrost dochodów jest nieco sztuczny – uważa Rafał Rudnicki, szef klubu PiS w radzie miejskiej.

Swoją opinię wygłosił podczas wczorajszej sesji. Jej najważniejszym elementem była prezentacja przyszłorocznego budżetu. Przedstawił go Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. – Projektowane dochody wyniosą ponad 1,5 mld zł, będą więc wyższe od tych z bieżącego roku – referował prezydent. – To oznacza, że mimo spowolnienia gospodarczego nasz budżet opiera się przeciwnościom. Zakładamy też mniejsze przychody, bo rzadziej będziemy zaciągać kredyty.

Miasto spodziewa się na przykład zarobić na sprzedaży części majątku.

PiS proponuje cięcia

Jeśli chodzi o inwestycje, to największą z nich będzie Budowa Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego. W planie jest też przebudowa ul. gen. F. Kleeberga. W sumie inwestycji będzie mniej niż w poprzednich latach – priorytetem jest bowiem dokończenie tych już rozpoczętych.

– Budżet jest wciąż proinwestycyjny, ale zarazem jest to budżet racjonalizacji wydatków – podsumował prezydent Truskolaski.

Liczba dnia

90,3

mln zł

wyniesie w przyszłym roku deficyt budżetowy miasta. Teraz jest on ponad dwa razy wyższy.

W ocenie części opozycji, oszczędności powinno być więcej.

– Ten budżet pokazuje, że kończy się czas życia na kredyt, a nadchodzi czas spłaty zobowiązań – stwierdził Rafał Rudnicki. – Wskaźnik zadłużenia w przyszłym roku planowany jest na 55,97 proc. Warto też zwrócić uwagę na koszty obsługi zadłużenia. Będą one wynosić 40,3 mln, podczas gdy w 2011 roku były to 23 mln.

W jego ocenie, miasto zbyt optymistycznie założyło wysokość dochodów. W związku z tym większość wniosków, jakie złożył w imieniu klubu, dotyczy oszczędności. Zaproponował m. in., by zmniejszyć o 500 tys. zł wydatki na modernizację Galerii Arsenał czy zabrać 1 mln zł z pieniędzy przeznaczonych na współpracę z operą.

PO chce inwestować

Natomiast kolejne inwestycje proponują radni z klubu PO. Warte są one w sumie 5 mln zł. Sugerują oni przyjęcie Projektu Rozwoju Bazy Sportowej „Sokoliki". W jego ramach pierwsze dwa szkolne boiska powstałyby już w przyszłym roku przy SP nr 5 i SP nr 49. Inne inwestycje to np. remont dróg osiedlowych, m.in. Serwitutowej czy Długiej oraz budowa parkingu przy PG nr 2.

– Nie wskazujemy źródeł ich finansowania, bo liczymy, że pan prezydent i pani skarbnik znają budżet najlepiej i sami znajdą pieniądze – stwierdził Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu PO.

Z kolei w ocenie radnych SLD budżet jest proinwestycyjny, a nie prospołeczny. Dlatego proponują np. zapisanie 300 tys. na dofinansowanie zapłodnienia in vitro czy 100 tys. zł na budowę bezpiecznej drogi do SP nr 51.

Które z wniosków radnych przejdą, okaże się na sesji 17 grudnia. **(jsz)**

Edukacja >> Podsumowanie programu „Cyfrowa szkoła"

Laptopy i internet na lekcjach

Były opóźnienia, ale w końcu się udało. Pracownie w ramach rządowego programu „Cyfrowa szkoła" są w końcu gotowe.

Dofinansowanie otrzymały w sumie trzy białostockie szkoły. Dzięki tym pieniądzom kupiono laptopy dla uczniów i nauczycieli, oprogramowanie, instalację do bezprzewodowego internetu w szkole czy tablice multimedialne.

W programie „Cyfrowa Szkoła" biorą udział podstawówki nr 4, 20 i 31. W tej ostatniej pracownia funkcjonuje już od kilku tygodni. W dwóch pierwszych natomiast prace dopiero się kończą. To dobra wiadomość, bo realizacja programu miała znaczny poślizg. Pierwotnie planowano uruchomienie pracowni w październiku.

– Musieliśmy ogłosić drugi przetarg, bo wykonawca wycofał się, a dwaj pozostali byli zbyt drodzy – wyjaśnia Zbigniew Klimowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Częstochowskiej.

Obecnie wszystko jest już gotowe, a na dzisiaj zaplanowane jest uroczyste otwarcie pracowni. Uczniowie będą mieli do dyspozycji między innymi 56 laptopów.

Z kolei w SP nr 20 przy ul. Leśnej pracownia jest już niemal gotowa. W piątek odbywały się ostatnie próby. – Musimy wykonać test końcowy wraz z uczniami – mówiła Elżbieta Dziemiańczuk, dyrektorka placówki. – Mieliśmy trochę opóźnień z uwagi na problemy z siecią.

Do szkoły dotarły w sumie 42 laptopy i dodatkowy sprzęt. W ocenie dyrektorki SP nr 20 program jest bardzo potrzebny. Urozmaica bowiem zajęcia i ułatwia ich prowadzenie.

W tym roku odbył się pilotaż „Cyfrowej szkoły". Celem programu jest podniesienie umiejętności uczniów i nauczycieli w zakresie technologii teleinformatycznych. **(jsz)**

Gotowanie z blogerami w Sztuce Mięsa już dziś

Dziś w restauracji Sztuka Mięsa odbędzie się nietypowe kulinarne spotkanie. Gotowaniem zajmie się nie tylko kucharz, ale też 12 blogerów. Poza tym czeka kuchnia meksykańska, degustacja, konkursy z nagrodami, prelekcje szefa kuchni. Wszystko w ramach spotkania „Sztuka kulinarna w Sztuce Mięsa. Lekcja gotowania z Mr. & Mrs. Sandman oraz serwisem DoradcaSmaku.pl". Początek w Sztuce Mięsa (ul. Krakowska 11) o godz. 17. Warsztaty potrwają do godz. 20 (rejestracja płatna na: mrmrssandmans@gmail.com). Degustacja i prezentacje rozpoczną się o godz. 18.30 (rejestracja bezpłatna). **(uk)**



Sztuka Mięsa

bial

Białystok >> Grand Prix tegorocznej Żubroffki zdobył francusko-belgijski film „Oh Willy...”

Festiwal filmowy na światowym poziomie

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Żubroffka to ciekawy i dobrze zorganizowany festiwal – zapewnia Elad Keidan, jeden z jurorów, pochodzący z Hajfy izraelski poeta, scenarzysta, montażysta i reżyser filmowy. – Mogliśmy zobaczyć bardzo dobre filmy, zarówno światowe, jak i te ze Wschodu. Festiwal to też wspaniali ludzie. Wszystko to tworzy bardzo dobrą mieszankę. Najlepiej oglądało mi się blok konkursowy Amatorzy, ponieważ jest najbardziej niespodziewany i nieprzewidywalny.

Jury miało ciężkie zadanie. Poza Eladem zasiadali w nim: ukraińska reżyserka Maryna Vroda oraz artysta, białostoczanin (od lat związany z Trójmiastem) Maciej Szupica. We trójkę musieli zadecydować o kilkunastu nagrodach przyznanych filmom zaprezentowanym w pięciu blokach konkursowych: Amatorzy, Studenci, Niezależni, Okno Na Wschód i Cały Ten Świat.

W każdym z bloków przyznano po trzy nagrody. Dodatkowo wyróżniono najlepszy dokument („Paparazzi”, reż. Piotr Bernaś), najlepszą fabułę („Cicha rzeka”, reż. Anca Miruna Lazarescu), najlepszą animację („Tajemnica góry Malakka”, reż. Jakub Wroński) i najlepsze zdjęcia („Śmierć w teatrze”, reż. Michał Grzybowski). Nagroda publiczności powędrowała do owacyjnie przyjętego filmu pt. „Człowiek z reklamówką” w reżyserii Jakuba Polakowskiego. Najważniejsze wyróżnienie, czyli Grand Prix festiwalu zdobył film „Oh Willy...” (reż. Emma De Swaef, Marc James Roeles; Belgia/Francja/Holandia). To animowana opowieść, której bohaterem jest 50-letni Willy. Aby odwiedzić konającą matkę, wraca on do komuny naturystów, w której się wychowywał. Gdy matka umiera, Willy analizuje dokonane w życiu wybory. Zasmucony i zmieszany ucieka do lasu, gdzie po trudnym początku znajduje matczyną opiekę w ramionach milusiej, włochatej bestii.

– Chcemy, żeby Żubroffka niosła ze sobą energetyczny przekaz – mówi Maciej Rant z Białostockiego Ośrodka Kultury. – Publika jest na szczęście z nami i dopisuje podczas pokazów konkursowych. Fajne jest też to, że doceniają nas ludzie z zewnątrz, którzy przyjeżdżają na festiwal z Polski i z zagranicy. Podoba im się publiczność, miejsce w którym żyjemy, czy ludzie, których spotykają na ulicach. Pozytywną, podlaską energię wiozą później ze sobą do domów. ▲


A. Zgiet

Żubroffka to nie tylko film, ale również muzyka. Koncerty towarzyszyły każdemu dniu festiwalu. Na zakończenie wystąpił Dr Misio (na zdj.), czyli zespół aktora i reżysera, Arkadiusza Jakubika.

Plebiscyt >> W konkursie na Najpopularniejszego Nauczyciela WF biorą udział 43 osoby. Oto kolejna czwórka kandydatów.

Pracowici, uśmiechnięci, zarażają pasją


Archiwum prywatne

Robert Chyży
▲ **SMS o treści: WF.6**
Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku.
W pracy motywuje go radości z udziału w lekcjach WF. Sympatię uczniów zdobywa partnerską postawą, aktywnością i uśmiechem. Uczy od 1989 roku. Za największą wpadkę uważa wystawienie w rywalizacji w ramach licealiady niesprawdzonych dziewcząt. – Twierdziły, że jeżdżą na łyżwach. W trakcie zawodów okazało się, że niestety była to próba utrzymania równowagi. Nie polecam! – ostrzega Robert Chyży. Po pracy wyjeżdża na działkę nad jeziorem. Zimą czas wypełniają mu łyżwy i narty, czasem też siłownia i basen. U uczniów ceni uczciwość, szczerość.


Archiwum prywatne

Marcin Czyżyk
▲ **SMS o treści: WF.7**
Gimnazjum Rutka-Tartak, Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi.
Zdaniem dyrektora i uczniów jest pracowity oraz ma podejście do uczniów. Pracuje od 13 lat. Najbardziej go nakręca podziękowanie w formie uśmiechu. Traktuję wszystkich jednakowo, nikogo nie wyróżnia. Jego uczniowie, którzy nie chcą ćwiczyć, muszą sprzątać szkołę. Za największe osiągniecie zawodowe uważa swoją drużynę w II lidze futsalu oraz awans uczniów do zawodów Coca Cola Cup. U uczniów najbardziej ceni lojalność i zaangażowanie, nie toleruje braku kultury osobistej. A po godzinach? – Mecze, mecze, mecze – odpowiada Marcin Czyżyk.


Archiwum prywatne

Janusz Danilczuk
▲ **SMS o treści: WF.8**
Zespół Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Surażu.
Zgłosiliśmy Pana do plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela WF – to najlepszy komplement, jaki usłyszał od swoich uczniów. Ich sympatię zdobywa dobrym słowem i humorem. – Mój największy sukces zawodowy i osobisty to fakt, że robię to co lubię, jestem szczęśliwy – wyznaje Janusz Danilczuk. U uczniów najbardziej ceni szczerość i wytrwałość, nie cierpi kłamstwa. Gdy ma czas, chętnie wędkuje. A marzenia? – Oprócz błękitnego nieba nic mi więcej nie potrzeba, chyba, że trochę czasu na rozwijanie swoich pasji – odpowiada wuefista. Uwielbia naleśniki z serem.


Archiwum prywatne

Andrzej Gajko
▲ **SMS o treści: WF.9**
Zespół Szkół Rolniczych w Czartajewie.
Marzy o tym, by wytrenować zawodnika z czołówki Polski w skoku w dal lub trójskoku. W pracy motywuje go potencjał, predyspozycje oraz talent młodzieży. Każdego ucznia stara się traktować poważnie. Jego największy sukces zawodowy to awans dwóch lekkoatletów do finałów Mistrzostw Polski Juniorów w 2007 roku oraz obecność przez dwa lata w I wojewódzkiej lidze piłki ręcznej chłopców. To tym większe osiągniecie, że jego szkoła nie posiada hali do uprawiania tego sportu. Osobisty sukces to wysokie wyniki w skoku w dal i trójskoku. U uczniów najbardziej ceni pasję i charakter.

Głosowanie trwa do 4 stycznia!

Głosować można za pomocą SMS-ów wysyłanych pod nr 72069 (koszt jednego to 2,46 zł z VAT) oraz kuponów. Wypełniony druk należy wysłać na adres: „Gazeta Współczesna” ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Ciekawostki związane z naszym plebiscytem zamieściliśmy na portalu **www.wspolczesna.pl** w zakładce „Nauczyciel WF 2012”. Tam na bieżąco można śledzić wyniki.

DECATHLON
BIAŁYSTOK

KUPON

Najpopularniejszy Nauczyciel WF 2012

Głosuję na kandydata do plebiscytu

1 kupon=1 głos

Imię i nazwisko kandydata

Nr kandydata

www.wspolczesna.pl/nauczycielwf

Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA
Partner: DECATHLON BIAŁYSTOK

Region >> Prezesi spółdzielni bardziej niż o stan bloków obawiają się pomysłu posłów

Fuszerka z betonu

Posłowie chcą sprawdzić, czy bloki z wielkiej płyty się nie rozsypią. – Byle tylko lokatorzy za to nie płacili – komentują prezesi spółdzielni.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Sejmowa komisja infrastruktury zajęła się blokami z wielkiej płyty. A w naszym regionie mieszka w nich przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Pierwsze takie konstrukcje powstały w Polsce 60 lat temu. Posłowie uważają, że czas najwyższy sprawdzić, w jakim stanie są te budynki. Bo o ile sama wielka płyta może przetrwać dziesiątki lat, to obawy budzi sposób jej montażu. Lokatorzy takich bloków doskonale znają sprawę: między płytami pojawiają się olbrzymie dziury, tynk odpada w wielu miejscach, a niektóre balkony nie wydają się solidne. Posłowie proponują więc, by państwo najpierw dokonało swego rodzaju inwentaryzacji, a potem zainwestowało w renowację bloków. Takie programy były przeprowadzane m.in. w Niemczech i we Francji.

– Bardzo mi się to podoba. Pod jednym warunkiem – że mieszkańcy nie będą musieli tego finansować – mówi Jerzy Cywoniuk, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" w Białymstoku.

W tej spółdzielni w blokach z wielkiej płyty żyje ponad 40 tys. ludzi. Najstarsze konstrukcje przekroczyły już 30 lat.

– Ale są w dobrym stanie i na pewno szybko się nie zawalą – zapewnia prezes. – Natomiast gdyby państwo chciało zainwestować choćby w termomodernizację, to przyjęlibyśmy to z pocałowaniem ręki.

Jan Wiszniewski, wiceprezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie najstarsze bloki z wielkiej płyty zbliżają się już do „40", uważa, że przetrwają one jeszcze może i ze 100 lat.

– Nawet dwa całkiem spore trzęsienia ziemi, które w ostatnich latach nawiedziły Suwałki, tych konstrukcji nie nadwerężyły – przypomina. – Ogólny stan poszczególnych budynków kontrolujemy zresztą co pięć lat.

Prezesi obawiają się, by nowy pomysł posłów nie miał takich skutków jak w przypadku tzw. euroskrzynek czy rozwiązań przeciwpożarowych wprowadzonych w wysokich blokach. Za jedno i drugie musieli ostatecznie zapłacić mieszkańcy. Choć rozwiązania do konieczności nie należały.

– Jeżeli lokatorzy mieliby finansować ekspertyzy dotyczące tego, czy ich – będące w dobrym stanie – bloki nie rozpadną się, to naszej zgody nie ma – dodają.



fot. archiwum/Z. Lenkiewicz

Tak wyglądało budowanie bloków z wielkiej płyty w połowie lat 80-tych. Na zdjęciu: brygada z Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

Sejny >>

Policjantka zamieszana w przemyt

Policjantka z Sejn usłyszała zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej, trudniącej się przemytem papierosów. Funkcjonariuszka miała przekazywać informacje, które umożliwiały bezpieczny przejazd transportów.

Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku od kilku miesięcy prowadzi postępowanie w sprawie przemytu papierosów. Zarzuty przedstawiła już kilkunastu osobom, w tym policjantowi z sejneńskiej drogówki. Miał on, jak się dowiedzieliśmy, przekazywać członkom grupy przestępczej informacje, dotyczące m.in. miejsc, gdzie znajdują się patrole. Dzięki temu transport z nielegalnym towarem mógł bezpiecznie przejechać przez Sejneńszczyznę. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, taką samą rolę miała pełnić policjantka, której zarzuty przedstawiono teraz.

– Dla dobra śledztwa nie będziemy udzielać informacji w tej sprawie – powiedział Krzysztof Wojdakowski, naczelnik wydziału śledztw Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. Prokurator nie wyklucza, że będą kolejne zatrzymania.

Podejrzana kobieta została zawieszona w pełnieniu obowiązków. Wszczęto też wobec niej postępowanie dyscyplinarne.

(hel)

Białystok >> Metodą na wnuczka wyłudzili ponad 500 000 zł

24 osoby na ławie oskarżonych

Są mieszkańcami Katowic, Oświęcimia, Opola i Łodzi. Staną przed Sądem Rejonowym w Pszczynie, do którego akt oskarżenia skierowała Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Śledczy oskarżyli aż 24 osoby o oszustwa metodą na wnuczka nie tylko w woj. podlaskim, ale w całym kraju. Ofiarami było kilkadziesiąt osób, od których wyłudzono pół miliona złotych

Jak ustalili prokuratorzy, na czele gangu stała kobieta. Do tej pory jest poszukiwana listem gończym. To ona miała telefonować do pokrzywdzonych, przedstawiając się za kuzynkę lub znajomą. Potrzebowała pieniędzy głównie na korzystny zakup akcji i obligacji lub pilny zwrot pożyczki. 45 osób uwierzyło. Straciły od kilku do prawie 30 tys. zł.

– Opisywała sytuację w sposób tak wiarygodny, że wywoływała przeświadczenie o realnym zwrocie tych pieniędzy. Pokrzywdzeni często podawali, że rozmówczyni miała wiedzę o ich najbliższych, dlatego wydawała się im wiarygodna – mówi o procederze Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Postępowanie prowadzone było w Białymstoku, bo tu zgłaszali się pokrzywdzeni. Jednak przestępczy proceder kwitł w całej Polsce: od 18 października 2010 roku do 18 lipca ubiegłego roku. W tym czasie oszuści wyłudzili ponad 526 tysięcy złotych.

Rola 24 oskarżonych osób polegała na tym, że udostępniali oszustom swoje dane, a następnie odbierali z urzędów pocztowych pieniądze, które pokrzywdzeni przesyłali przekazami błyskawicznym. Adresat takiej przesyłki mógł wypłacić pieniądze w dowolnym urzędzie pocztowym już po upływie 30 minut od momentu nadania.

– Za taką przysługę oskarżeni otrzymali po kilkaset złotych – dodaje prokurator Adam Kozub.

Na ławie oskarżonych usiądą również osoby, które pełniły role kierowców oraz te, które pilnowały, by odbierający pieniądze natychmiast je oddawali.

Większość oskarżonych przyznała się do zarzutów. Jedenastu złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze.

Dodatkowo, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku już w lipcu oskarżyła czterech głównych sprawców oszustw. Przed sądem w Krakowie odpowiedzą oni za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.

Za oszustwo grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

(mw)

Pow. sokólski >> Policjanci uratowali ludzi przed zamarznięciem

Im zimniej, tym interwencji więcej

Pomocy potrzebowały osoby starsze i chore, ale też pijane. Gdyby nie sprawna interwencja mundurowych, mogłyby umrzeć w wyniku wychłodzenia organizmu.

– W miniony weekend sokólscy funkcjonariusze interweniowali wobec pięciu osób, które były narażone na zamarznięcie – poinformowała asp. szt. Marta Rudź, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokółce. – Pierwszą z nich był 47-letni mężczyzna. Leżał bez butów w okolicy baraków, stojących przy remontowanej drodze Janów – Korycin. Pracujący tam mężczyzna powiadomił służby oraz przeniósł go do ciepłego pomieszczenia.

47-latek był pod wpływem alkoholu i zachowywał się agresywnie. Został więc przewieziony do izby wytrzeźwień.

Patrol przyjechał też do starszego mężczyzny, który chodził po centrum Dąbrowy Białostockiej i zgubił się. Mundurowi zawieźli 75-latka do jego rodzinnej wsi, znajdującej się kilka kilometrów od miasta.

Policjanci przewieźli też do rodzinnych domów 61-latka oraz jego 35-letniego kolegę. Obaj pijani leżeli przed sklepem w centrum Sokółki.

Mundurowi pomogli również młodej kobiecie, która zasłabła i siedziała na murku przy ul. Nowodzielskiej w Kuźnicy. Policjanci umieścili ją w radiowozie, aby mogła się ogrzać do czasu przyjazdu karetki. Ta przewiozła ją do szpitala.

Na szczęście podczas weekendowych mrozów nikt nie zginął.

(bisu)

reklama



PRENUMERATA 2013

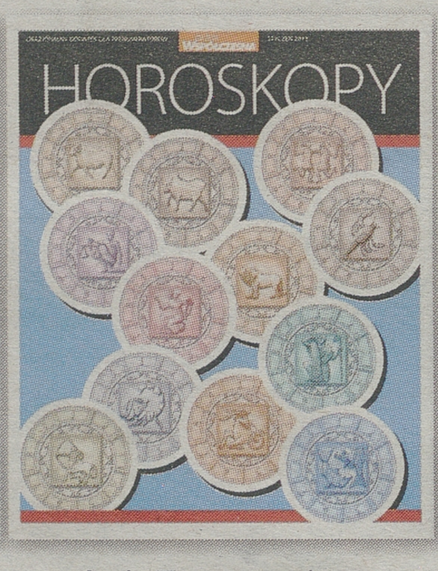
...o tym się mówi



Już w styczniu 2013 tylko Prenumeratorzy Gazety Współczesnej otrzymają specjalne dodatki redakcyjne!



Już 2 stycznia



Już 7 stycznia



Już 23 stycznia
miesięcznik



W każdy piątek
z Magazynem



W każdy wtorek
Tylko w Prenumeracie edukacyjnej

Prenumeratę można opłacić:

✔ w każdym urzędzie pocztowym,
✔ u listonosza
✔ w Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1,
✔ przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
Opłaty za prenumeratę należy dokonać do **19 grudnia 2012r.**
Szczegóły na stronie **www.wspolczesna.pl/prenumerata** lub tel. **85 748 95 00**.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Bruksela >> Upominanie się o zwrot tupolewa nie przynosi skutku

Prosimy Europę o pomoc

Szef MSZ Radosław Sikorski chce, aby podczas szczytu UE-Rosja została podniesiona kwestia potrzeby zwrotu wraku Tu-154M.

Poniedziałkowa Rada ds. Zagranicznych z udziałem 27 ministrów i wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton była poświęcona m.in. stosunkom UE-Rosja.

W zeszłym tygodniu Sikorski rozmawiał na temat powrotu wraku z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem, ale nie uzyskał od niego informacji o dacie powrotu do Polski szczątków maszyny. Wrak – jak wyjaśniał Ławrow – ma zostać w Rosji do zakończenia śledztwa.

– Skoro nie skutkują dwustronne kanały komunikacji z Rosją w tej sprawie, zmuszeni jesteśmy do przeniesienia kwestii na poziom międzynarodowy – powiedział polskim dziennikarzom w Brukseli Sikorski.

Jak podkreślił, Polska będzie „cierpliwie drążyć" w tej sprawie, mając nadzieję, że Rosja wreszcie uzna, że wrak nie jest już potrzebny jej prokuraturze i może być przekazany polskim śledczym.



Fot. PAP/EPA

Sikorski liczy, że europejska dyplomacja przyspieszy sprowadzenie wraku T-154M do Polski

Pytany o reakcję Catherine Ashton na tę prośbę, odparł, że wydaje mu się, że wzięła ją sobie do serca.

– Poprosiłem wysoką przedstawiciel, aby podniosła tę sprawę (powrotu wraku do Polski – PAP) ze stroną rosyjską podczas szczytu – oświadczył Sikorski.

Szczyt UE-Rosja odbędzie się 21 grudnia w Brukseli. Tematami rozmów mają być m.in. problemy energetyczne i kwestie wizowe.

Sikorski relacjonował, że Grupa Wyszehradzka, której obecnie przewodniczy Warszawa, przyjęła wspólne stanowisko w sprawie tego szczytu.

Jak podkreślił, UE ma z Rosją wspólne stanowisko w wielu kwestiach, takich jak np. negocjacje z Iranem, stabilizowanie Afganistanu czy działania przeciwko piractwu i terroryzmowi.

– Są też kwestie, w których Rosja ma swoje postulaty, takie jak liberalizacja wizowa, oraz kwestie, gdzie się różnimy, takie jak trzeci pakiet energetyczny. Tu muszę powiedzieć jest konsensus w państwach członkowskich, że nie ma odwrotu od tego pakietu energetycznego – poinformował szef MSZ.

Trzeci pakiet energetyczny wymaga m.in. dostępu stron trzecich do gazociągów w UE. Polski minister zaznaczył, że bardzo pożądane jest utworzenie wspólnego rynku europejskiego w handlu, szczególnie gazem.

Zapowiedział, że w czasie szczytu UE-Rosja będą też podnoszone kwestie ograniczania praw organizacji pozarządowych i w ogóle praw człowieka w Rosji. **(PAP)**

Oslo >> UE z Pokojową Nagrodą Nobla

Zamiast kontynentu wojen, mamy kontynent pokoju

Wczoraj w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla dla Unii Europejskiej. Nagrodę przyznaną za szerzenie pokoju i promowanie praw człowieka odebrali szefowie trzech głównych instytucji UE.

Oprócz przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuya, szefa Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza do stolicy Norwegii przyjechało ok. 20 szefów państw i rządów UE. Byli wśród nich: premier Donald Tusk, prezydent Francji Francois Hollande i kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Ceremonię rozpoczął przewodniczący Komitetu Noblowskiego Thorbjoern Jagland, który przypomniał, że UE od 60 lat decydująco przyczynia się do procesu pokoju, pojednania, demokracji i ochrony praw człowieka w Europie. Dzięki działaniom UE, Europa przekształciła się z „kontynentu wojen w kontynent pokoju – mówił.

Szef Rady Europejskiej Van Rompuy złożył hołd wszystkim Europejczykom, „którzy przyczynili się do pokoju". –To im należy się ta nagroda – powiedział. Dodał, że pokojowy Nobel przypomina UE, że jej zadaniem jest pogłębianie braterstwa między narodami. **(PAP)**

Polityka >> Kwaśniewski, Palikot, Siwiec

Zawalczą o zwycięstwo?

Janusz Palikot poinformował po poniedziałkowym spotkaniu z Markiem Siwcem, że obaj chcą rozmawiać z b. prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim o ewentualnym budowaniu ugrupowania, które miałoby szansę na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych.

– Umówiliśmy się, że wspólnie wystąpimy do Aleksandra Kwaśniewskiego z prośbą o spotkanie i wzięcie udziału w debacie na temat tego, czy z decyzji Marka Siwca (o odejściu z SLD – PAP) można zbudować – wspólnie z Ruchem Palikota – perspektywę na 20-30-procentowe ugrupowanie, czyli na zwycięstwo w kolejnych wyborach parlamentarnych i na bardzo dobry wynik w wyborach do europarlamentu – powiedział Palikot po rozmowie z Siwcem.

– Mamy nadzieję, że do takiego spotkania dojdzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia – dodał Palikot.

W piątek Siwiec ogłosił, że odchodzi z SLD. Zadeklarował jednocześnie, że nie zamierza na razie wstępować do innej partii politycznej. **(PAP)**

promocja



Ludzie >> Stefan Kuryłowicz był architektem najwyższej próby. Jego budynki zdobią cały kraj.

Z każdego projektu robił dzieło sztuki



Archiwum

Makieta stadionu miejskiego z bliska

promocja

Rogowski DEVELOPMENT
kurierPoranny

mała przestrzeń,
DUŻO RZECZY?

Jeśli ciężko Ci się pomieścić,
pomyśl o większym mieszkaniu!

Zajrzyj na www.poranny.pl/mieszkanie

Z jednej strony wytrawny architekt, z drugiej – ciepły człowiek. Stefan Kuryłowicz znajdował wspólny język z każdym

Środowisko polskich architektów przeżyło szok w czerwcu zeszłego roku, kiedy doszło do tragedii. W katastrofie awionetek w Hiszpanii zginął Stefan Kuryłowicz, wybitny architekt. To on zaprojektował białostocki stadion.

– Wspominał, że inspirowały go drzewa z rosnącego obok Lasu Solnickiego. Stąd też stadion ma bardzo ciekawą konstrukcje. Oglądając projekt, faktycznie ma się wrażenie, że boisko jest jakby otoczone zielenią – mówi Janusz Grycel, szef białostockiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Do najbardziej znanych projektów ś.p. Stefana Kuryłowicza możemy zaliczyć m.in. warszawski biurowiec LOT, apartamentowiec Symfonia Residence w Gdańsku, Ratusz w Wilanowie, budynek biurowy Wolf Marszałkowska w Warszawie oraz stację metra Dworzec Gdański.

– Słynne jest też zaprojektowane przez jego pracownię warszawskie osiedle Eko Park – opowiada Janusz Grycel. – Mieszkańcy chwalą je za funkcjonalność. Co ciekawe, poza nowoczesnymi materiałami, przy budowie poszczególnych obiektów użyto drewna. Ten architekt potrafił z każdego projektu zrobić dzieło sztuki. Tak się stało chociażby w przypadku parkingu przy lotnisku Okęcie.

Wspomina też, że ś.p. Stefan Kuryłowicz często bywał w Białymstoku.

– Pamiętam, że przylatywał tu samolotem. Latanie było jego wielką pasją – mówi Janusz Grycel.

Dodaje, że – zapominając na chwilę o architekturze – jego zmarły kolega po fachu był też bardzo ciepłym człowiekiem.

– Pomimo ogromnej pozycji, jaką miał w naszym środowisku, potrafił swobodnie rozmawiać dosłownie z każdym – wspomina architekt.

Potwierdza to również Marek Kuryłowicz, syn ś.p. Stefana, który uprawia taki sam zawód jak ojciec. O Stefanie mówi, że do wszystkiego co robił, podchodził jak sportowiec.

– Dawał z siebie wszystko, by wygrać, ale też potrafił przegrywać – twierdzi Marek Kuryłowicz. – Jeśli zdarzała mu się porażka, zawsze podchodził do zwycięzców i im gratulował. Był też wiecznym optymistą i osobą, która zawsze wierzyła w ludzi. Połączenie tych cech pozwoliło mu nawiązywać tak dobry kontakt zarówno ze studentami jak i inwestorami.

Opowiada też o relacjach jego ojca z pracownikami.

– Wiadomo, że choć projekt jest zazwyczaj kojarzony z jedną osobą, to zawsze pracuje nad nim sztab ludzi. Ojciec zawsze podkreślał, że bardzo dużo zawdzięcza współpracownikom i swojej żonie – mówi Marek Kuryłowicz.

Stworzona przez jego ojca firma ma zresztą strukturę rodzinną.

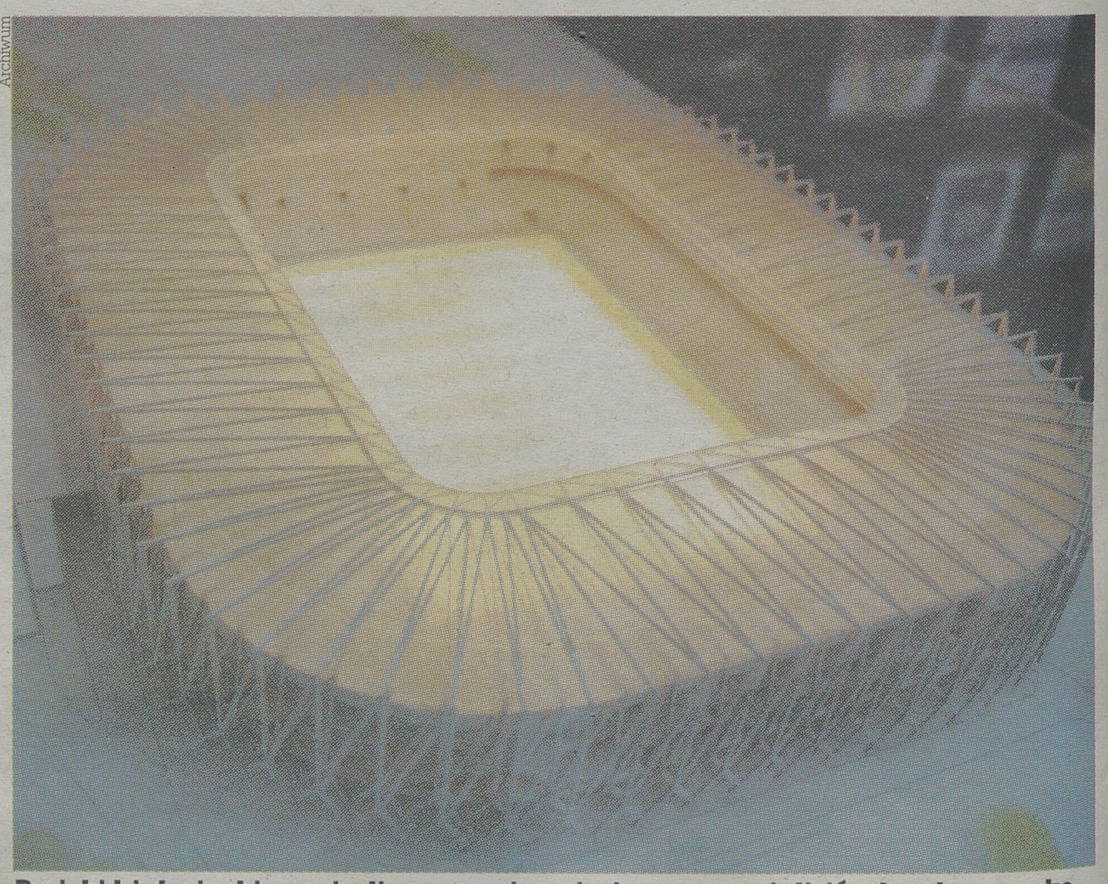
– Relacje między pracownikami są dość luźne. Stanowimy jeden wielki żywioł – śmieje się Marek Kuryłowicz.

Stefan Kuryłowicz dożył wieku 62 lat. Urodził się 26 marca 1949 w Warszawie. W 1972 roku ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 1983 prowadził własne biuro projektowe, obecnie pod nazwą Autorska Pracownia Architektury Kuryłowicz & Associates. Architekt zmarł 6 czerwca 2011 w Asturii. **(art)**



Archiwum

Stefan Kuryłowicz był związany z Białymstokiem nie tylko poprzez fakt, że to on zaprojektował tutejszy stadion. Często nas też odwiedzał.



Archiwum

Projekt białostockiego stadionu oceniany jest przez specjalistów bardzo wysoko. Uwagę zwraca m.in. ciekawa konstrukcja obiektu.

Sprawdź, co to jest umowa przedwstępna. Tłumaczymy, kiedy warto ją podpisać

FINANSE To najlepsza forma umówienia się co do sprzedaży. Na przykład mieszkania, gdy chcesz mieć pewność, że nie zostanie komuś sprzedane, gdy będziesz czekał na kredyt. Wyjaśniamy, jak dobrze sporządzić taką umowę.

Chcę kupić mieszkanie. Niestety, w tym momencie nie mam tyle gotówki i mam dostać pieniądze z banku. Właściciel lokalu twierdzi, że poczeka aż otrzymam kredyt. Chciałabym się jednak zabezpieczyć, żeby nie sprzedał mieszkania komuś innemu. Jaką umowę powinnam z nim podpisać?



Znalazłeś w naszej gazecie ciekawe ogłoszenie o sprzedaży mieszkania? Jeśli się na nie zdecydujesz, to - żeby nikt nie sprzątnął Ci wymarzonego M sprzed nosa - podpisz umowę przedwstępną!

Fot. DiGiTocuh

Najlepszą formą umówienia się co do sprzedaży, na przykład właśnie mieszkania, jest sporządzenie umowy przedwstępnej.

1. Poprzez nią strony zobowiązują się do zawarcia określonej umowy właściwej, czyli przyrzeczonej w przyszłości.

2. Umowa przedwstępna powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej.

- Co ważne, przede wszystkim dokładnie określamy kupowaną nieruchomość - poprzez wskazanie numeru jej księgi wieczystej i sądu, który ją prowadzi.

- Podajemy też rodzaj nieruchomości, na przykład może to być spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

- Do tego dołączamy adres nieruchomości, powierzchnię, liczbę pomieszczeń, a także ewentualne pomieszczenia dodatkowe, takie jak na przykład piwnica czy miejsce parkingowe w parkingu podziemnym budynku mieszkalnego.

3. W umowie przedwstępnej określamy też cenę za mieszkanie i ewentualnie cenę pomieszczeń dodatkowych (jeśli istnieją).

4. Ustalamy również sposób płatności - na przykład czy płacimy gotówką, czy może przelewem.

UWAGA

Nie zapominajmy o terminach płatności. Ustalmy w tej umowie, czy całą sumę zapłacimy w dniu zawarcia umowy przyrzeczonej, po upływie określonego czasu od tego momentu (na przykład po 10 dniach), czy też rozłożymy należność na raty.

5. Pamiętajmy o terminie wydania nieruchomości kupującemu. Może to być na przykład dzień zapłaty za mieszkanie bądź inny dowolnie ustalony termin.

6. Kupujący powinien mieć pewność, że nieruchomość jest wolna od wad prawnych i fizycznych. Czyli oczekujemy w umowie oświadczenia, że mieszkanie nie ma ewentualnej hipoteki, usterek i zaległości czynszowych. Sprzedający powinien zapewnić także, że jest jedynym właścicielem lokalu, bo może być na przykład wspólnotą małżeńską.

UWAGA

Takie oświadczenie sprzedającego powinno znaleźć się w umowie.

7. Warto zobowiązać sprzedającego do tego, żeby dopilnował wymeldowania się ze sprzedawanego lokalu wszystkich poprzednich lokatorów.

W jakich jeszcze sytuacjach warto zawrzeć umowę przedwstępną? Jakie obowiązujące terminy są z nią związane?

Jest formą, która doskonale sprawdzi się nie tylko w przypadku kupna czy sprzedaży nieruchomości, ale również w każdym innym, gdy istnieją przeszkody utrudniające zawarcie umowy właściwej w danym miejscu i czasie.

Taka umowa nie przenosi żadnych praw, tylko zobowiązuje strony do określonego zachowania w przyszłości. Pozwala na usunięcie przeszkód uniemożliwiających w danym momencie zawarcie transakcji.

1. Pamiętajmy o tym, że warto w umowie przedwstępnej wskazać termin, w jakim ma zostać zawarta umowa przyrzeczona.

2. Jeżeli go nie wskazaliśmy, umowa przyrzeczona powinna być zawarta w terminie, który wyznaczy strona uprawniona do żądania jej zawarcia - czyli na przykład kupujący dane mieszkanie.

UWAGA

Może zdarzyć się tak, że obydwie strony umowy będą uprawnione do takiego żądania, a każda z nich wskazała inny termin. Wtedy tym właściwym jest ten wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie w tej kwestii.

3. Jeżeli w przeciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony żaden termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie można już żądać jej zawarcia.

DOBRA RADA

W przypadku sprzedaży nieruchomości warto zawrzeć umowę przedwstępną w formie aktu notarialnego. Wtedy, gdy na przykład nie dojdzie do transakcji możemy żądać jej wykonania na drodze postępowania sądowego.

Bez aktu możemy liczyć jedynie na zachowanie zadatku bądź zaliczki określonych w naszej umowie przedwstępnej, bądź ewentualnego odszkodowania. Wtedy trzeba będzie wyraźnie wykazać szkodę, jaką ponieśliśmy.

WAŻNE

W umowie przedwstępnej można też zastrzec prawo odstąpienia od umowy w ciągu oznaczonego terminu. Może ono przysługiwać jedynie jednej stronie umowy bądź obydwóm. Realizuje się to poprzez złożenie oświadczenia drugiej stronie. Korzystając z takiego odstąpienia, przyjmuje się, że nasza umowa została niezawarta.

Podpisałam umowę przedwstępną z właścicielem mieszkania, który miał mi je sprzedać w określonym czasie. Z mojej strony nie było żadnych przeszkód: na czas zdobyłam pieniądze na lokal i chciałam niezwłocznie sfinalizować umowę jego sprzedaży. Niespodziewanie jednak właściciel odmówił mi realizacji ustalonej transakcji. Co mam robić?

1. Jeżeli właściciel mieszania nie odstąpił od transakcji zgodnie z zapisami umowy przedwstępnej, przysługuje żądanie naprawienia wynikłej stąd szkody bądź zwrot zadatku - w podwójnej wysokości.

2. Jeżeli umowa przedwstępna została zawarta w formie aktu notarialnego, można dochodzić przed sądem zawarcia umowy przyrzeczonej.

WAŻNE

Pamiętajmy, że wszelkie roszczenia z umowy przedwstępnej ulegają przedawnieniu. Jego termin wynosi rok od dnia, w którym miała zostać zawarta umowa przyrzeczona.

W przypadku, gdy zgłosiliśmy do sądu żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej i sąd je oddali, okres przedawnienia roku liczy się od dnia, w którym orzeczenie sądu stało się prawomocne.

Po tym terminie nie możemy już dochodzić roszczeń z powodu niezawarcia umowy przyrzeczonej.

Sprzedając nieruchomość, w umowie przedwstępnej określiliśmy wysokość zadatku na pewien procent wartości domu. Zapłaciła go strona kupująca, gdyż w tej sposób chcieliśmy się zabezpieczyć, żeby umowa właściwa doszła do skutku. Ze względów formalnych - czyli z powodu brak wszystkich dokumentów - ze swojej strony nie mogliśmy dotrzymać terminu umowy właściwej. Teraz kupujący chcą od nas dwukrotnej wartości danego zadatku. Co robić w tej sytuacji?

W tym przypadku najlepiej się porozumieć ze stroną kupującą i ustalić nowy termin zawarcia umowy przyrzeczonej.

WAŻNE

Przepis wyraźnie mówi, że w przypadku niewykonania umowy przez jedną ze stron (sprzedającego) i zastrzeżeniu w umowie zadatku, druga strona (kupujący) może bez wyznaczenia terminu dodatkowego odstąpić od umowy i jeśli sama dała zadatek, żądać sumy dwukrotnie wyższej.

W innym wypadku sprzedający mógłby zachować zadatek w jednokrotnej wysokości - jeśli przeszkoda zaistniałaby po stronie kupującego. Dlatego gdy zawieramy umowę przedwstępną, musimy pamiętać o tej zasadzie, bo dwukrotna wartość zadatku może być kwotą dotkliwą.

Zawsze mamy też do wyboru zaliczkę, która nie pociąga za sobą takiej zasady. Jest zwracana temu, który ją dał w takiej samej wysokości.

Jeśli umowa uległaby rozwiązaniu, zadatek zwraca się, a zapłata sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dzieje się z zadatkiem w przypadku przeszkód, które uniemożliwiają zawarcie umowy i wina leży po dwóch stronach bądź wtedy, gdy żadna nie ponosi odpowiedzialności.

Agnieszka I. Skowron

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

mecenas wiedzy

Promujemy tych, którzy pomagają!

Akcja „Czytam, więc wiem" ma w tej chwili ponad 250 partnerów biznesowych, którzy fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Mecenasów Wiedzy przedstawimy także na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego" oraz wydawnictwa „Wiem. Nauka, Polska, Świat".

Działaniem jest też akcja „Czytam, bo lubię", skierowana przede wszystkim do uczniów. Chcielibyśmy, aby dzielili się z nami swoimi opiniami na temat przeczytanych książek. Recenzje mogą przesyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl. Będziemy je publikować na stronach internetowych obu dzienników. Najciekawsze zaprezentujemy na łamach gazet. Każdy uczeń, który przyśle recenzję, otrzyma od nas upominek. Zachęcamy też do aktywności szkoły i biblioteki. **(peż)**

Mecenas Wiedzy >> Szefostwu firmy TAG zależy nie tylko na sukcesach biznesowych

Książka pod choinkę

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Do paczek świątecznych w domu dziecka, któremu pomagamy, dołożyliśmy książeczki – opowiada Małgorzata Cemer z firmy TAG. Przedsiębiorstwo wykupiło też prenumeratę gazet jednemu z białostockich gimnazjów, ponieważ właściciele firmy uważają, że bez czytania po prostu nie ma życia.

– Jeżeli nawyk czytania jest rozwijany od samego początku, od młodego wieku, to rozwija wyobraźnię, procentuje wzbogaceniem osobowości człowieka – twierdzi z przekonaniem Małgorzata Cemer, która wraz z mężem Albertem jest właścicielką białostockiej firmy TAG.

– W Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny przy ul. Mickiewicza w Białymstoku, czyli szkole, do której chodzą nasze córki, czytanie pół godziny dziennie jest stałym rytuałem. Są to książki, gazety czy inne nośniki dobrych treści – opowiada pani Małgorzata.

TAG to nowoczesna, bezmagazynowa hurtownia warzyw i owoców, która z racji dynamiki rozwoju i innowacyjności zdobyła w ubiegłym roku tytuł Ambasadora Podlaskiego Biznesu przyznawany przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego.

Państwo Cemer, pytani wtedy o genezę takiego, a nie innego modelu ich biznesu, bez wahania wskazywali na Holandię – to tam najszybciej rozwinęła się formuła, zgodnie z którą hurtownia ogranicza własną powierzchnię magazynową do absolutnie niezbędnej, a bazuje na współpracy z producentami, którzy mają własne magazyny. Rolą hurtownika jest nie tyle gromadzenie towaru w jednym miejscu i sprzedaż, co reklama i promocja jakości produktów swoich klientów, nawiązywanie łączności z ich odbiorcą i dostarczanie owoców i warzyw z miejsca produkcji do miejsca sprzedaży.

Za tę sprzedaż w trybie bezmagazynowym TAG otrzymał w tym roku Medal Europejski. Jest to niekomercyjne przedsięwzięcie współorganizowane przez najważniejszą dla przedsiębiorców instytucję działającą przy Komisji Europejskiej – Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (reprezentowane przez ministra ds. członkostwa w Unii Europejskiej) oraz Business Centre Club. Celem tego przedsięwzięcia jest wsparcie polskich produktów i usług na rynku Unii Europejskiej oraz przybliżenie unijnej idei środowisku przedsiębiorców. Medalem wyróżniane są produkty, które spełniają standardy europejskie. Medal Europejski przyznawany jest od 12 lat, a wśród nagrodzonych nim są zarówno najwięksi polscy producenci, banki, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, liderzy branży budowlanej, firmy informatyczne i telekomunikacyjne, jak również mniejsze przedsiębiorstwa, uczelnie wyższe, a także media.

Hurtownia Małgorzaty i Alberta Cemerów pracuje praktycznie 24 godziny na dobę. A na jej horyzoncie są nie tylko cele finansowe: TAG należy do grona firm, stawiających na społeczną odpowiedzialność biznesu, angażując się m.in. w pomoc Stowarzyszeniu Dobrej Nadziei czy domowi dziecka w gminie Zabłudów.

– Nasz synek ma 2,5 roku i proszę mi wierzyć, że dziś po prostu nie ma mowy o dniu bez książeczki, tak się przyzwyczaił do czytania – cieszy się pani Małgorzata. – Dlatego też w naszym zaprzyjaźnionym domu dziecka dodaliśmy książeczki do prezentów. Tam potrzebne jest praktycznie wszystko, jednak uważamy, że właśnie książka do takich rzeczy niezbędnych należy. I każde dziecko ją dostanie.

Listę współpracujących z nami Mecenasów Wiedzy publikujemy w wydaniu magazynowym naszej gazety.

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem
ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna
PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty
PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Żywienie małego dziecka >> Pokarmy stałe można podawać już od piątego miesiąca życia

Mleko, kaszka... i co dalej?

Żywieniowe nowinki podajemy stopniowo i obserwujemy, jak maluch na nie reaguje.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Mleko matki może być jedynym pokarmem dziecka przez pierwsze sześć miesięcy jego życia. W tym czasie do diety malucha nie ma potrzeby wprowadzać innego jedzenia. Niemowlętom, które są karmione mlekiem modyfikowanym, pokarmy stałe można zacząć podawać od piątego miesiąca życia.

– Nowe zalecenia pozwalają na wcześniejsze, niż do tej pory, wprowadzenie niewielkiej ilości glutenu do diety niemowląt. Ograniczoną ilość kaszy manny, ok. dwch-trzech łyżeczek, można podać dziecku już w piątym miesiącu życia, np. jako dodatek do mleka. Bez względu na to, czy maluch jest karmiony piersią, czy mieszanką – tłumaczy dr n. med. Janusz Witalis, neonatolog.

Objawy alergii

- kolki, wzdęcia
- ulewanie pokarmu
- zmiany na skórze - robi się szorstka, błyszcząca, jakby lakierowana
- obecność w kupce śluzu lub drobinek krwi
- zmiany za uszami
- sapka (dziecko ma zatkany nos, choć nie ma kataru), kaszel
- częste infekcje dróg oddechowych, przebiegające bez gorączki, nawracający katar

Przyrządzając mieszkankę mleczną, najbezpieczniej sięgnąć po wodę źródlaną, nisko zmineralizowaną. I uwaga, nawet, jeśli jest butelkowana, należy ją wcześniej przegotować.

– Co ważne, żywieniowe nowinki wprowadzamy pojedynczo i obserwujemy, jak dziecko na nie reaguje – dodaje doktor Janusz Witalis.

Następna w kolejce jest najczęściej przecierowa zupka warzywna. Dobre warzywa na początek to ziemniak, marchewka i dynia. Potem do przecieru można dodać np. pietruszkę, zielony groszek, kalafior czy brokuły.



Krzysztof Kapica

Najbezpieczniejszy owoc na początek to przetarte jabłko

Alergia pokarmowa

Dotyka w Polsce od 5 do 8 proc. niemowląt. Na schorzenie najbardziej narażone są dzieci, których obojgu rodzicom dokuczają alergie. Najlepszym pokarmem dla małego alergika jest mleko matki. Lekarze są zgodni: wyłączne karmienie piersią przez pierwsze sześć miesięcy życia to najlepsza ochrona przed uczuleniami. Jednak nie zawsze jest to możliwe. Dlatego, gdy dziecko jest narażone na alergię lekarze zalecają stosowanie hypoalergicznych mieszanek mlecznych, oznaczonych zwykle symbolem HA. Takie mleko nie nadaje się jednak dla dzieci, u których już stwierdzono uczulenie na mleko. Wtedy maluchom lekarz przepisuje preparat mlekozastępczy.

– Bezpieczniej będzie dziecku podać specjalną zupkę dla niemowląt w słoiczku niż gotowaną samodzielnie z warzyw niewiadomego pochodzenia. Zaletą gotowych posiłków jest pewność, że są one dobrze zbilansowane, mają idealną konsystencję dostosowaną do wieku dziecka, a składniki poddano surowej kontroli – uważa dr Janusz Witalis.

Do pierwszej papki zwykle dodaje się tłuszcze pochodzenia roślinnego, najczęściej olej rzepakowy niskoerukowy. Czasem także masło z mleka.

– Po ok. dwóch tygodniach od debiutu można sięgnąć po zupkę z dodatkiem mięsa. Na początek idealny będzie królik lub indyk. Mięso dla niemowląt do ok. szóstego-siódmego miesiąca życia jest gotowane bez warzyw, a wywaru nie dodaje się do zupy – mówi dr WItalis.

Żółtko, cenne źródło witamin i minerałów, pojawia się w diecie małego człowieka jako dodatek ok. szóstego-siódmego miesiąca życia. Całe jajko w okolicy pierwszych urodzin. Jogurt, twarożek czy kefir w drugim półroczu życia mogą w niemowlęcym menu gościć nawet kilka razy w tygodniu.

Co możesz zrobić sam >> Jak uniknąć nadwagi

Nie przekarmiaj

Za dużo kalorii w jedzeniu, za mało ruchu – to najczęstsze przyczyny otyłości u dzieci. Problemy z nadwagą ma coraz więcej młodych ludzi. Podpowiadamy, jak ich uniknąć.

▲ Duży wpływ na predyspozycje do otyłości może mieć już etap karmienia piersią. Zbyt częste przystawianie niemowlęcia do piersi tylko po to, by je uspokoić, sprawia, że maluch ssie, choć nie jest głodny. W takiej sytuacji dochodzi do zbędnego powiększenia objętości żołądka niemowlęcia. Dziecko zjada coraz większe porcje mleka. Więcej, niż potrzebuje.

▲ U starszych dzieci przyczyną pojawienia się zbędnych kilogramów jest najczęściej zbyt duża kaloryczność posiłków w stosunku do zapotrzebowania energetycznego organizmu. Dziecko zaczyna tyć, gdy je za dużo, a za mało się rusza.

▲ Rodzice powinni starannie komponować menu swoich pociech. Najczęstszym błędem żywieniowym jest dostarczanie w pożywieniu zbyt dużej ilości niezdrowych tłuszczów nasyconych, których źródłem są tzw. fast foody, smażone potrawy, lody, ciasta z kremem.

▲ Jeżeli maluch ma ochotę na coś słodkiego, najpierw warto zaproponować świeży owoc. Zamiast ciastka z kremem, o wiele zdrowiej będzie poczęstować szkraba gorzką czekoladą.

Warzywa przemycaj w zupie

Anna Rzeszotek
starszy specjalista ds. żywienia w Nestlé Polska



Dpla tekstDoskonałym sposobem na wykorzystanie warzyw w codziennej diecie jest zupa. Ten płynny posiłek stanowi jedną z zalecanych porcji warzyw w ciągu dnia. Zupy, dzięki zawartości błonnika pokarmowego, dają uczycie sytości po spożytym posiłku, poprawiają pracę jelit, a także korzystnie wpływają na ich florę bakteryjną. Ważne, żeby warzyw nie gotować zbyt długo. Należy je wrzucać do zupy pokrojone lub starte na 10-15 min przed końcem gotowania. Dzięki temu zachowają więcej cennych składników odżywczych, które są wrażliwe na wysoką temperaturę (np. witamina C). Lekkie zupy jarzynowe oprócz tego, że urzekają nas smakiem, mogą być również doskonałym źródłem niezbędnej do życia wody. 250-mililitrowa porcja zupy dostarcza ok, 13 proc. naszego dziennego zapotrzebowania na płyny.

▲ W zdrowej diecie dziecka nie może zabraknąć błonnika. Odgrywa on bardzo ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Bogate w błonnik są na przykład warzywa, owoce, produkty zbożowe.

▲ Słodkie, wysokokaloryczne gazowane napoje powinna zastąpić woda mineralna. Jeżeli dziecko nie chce jej pić, rozcieńczmy sok owocowy (bez cukru) wodą. Stopniowo, z czasem, zmniejszajmy ilość soku.

▲ Ważne jest nie tylko to, co się je, ale także jak i kiedy. Posiłki najlepiej spożywać całą rodziną, o stałych porach. Nie powinno się także zmuszać dziecka do zjadania wszystkiego, co ma na talerzu. W spałaszowaniu posiłku z entuzjazmem pomoże apetyczne przygotowanie jedzenia. Dziecko od małego trzeba uczyć jedzenia powoli, bez pośpiechu.

▲ Warto się postarać, by na stole zagościły owoce, orzechy i pokrojone w słupki warzywa, np. marchewka. Jeżeli dziecko będzie miało ochotę na przekąskę, sięgnie właśnie po nie. **(ewa)**

O tym pamiętaj >> Stopniowo redukuj liczbę karmień

Łagodnie odstawiaj dziecko od piersi

▲ Mleko matki to najlepszy pokarm dla niemowlęcia. Zawiera wszystkie składniki niezbędne do prawidłowego rozwoju. Jest także bogate w przeciwciała odpornościowe, które chronią malucha przed infekcjami. Kiedy jednak podejmiemy decyzję o odstawieniu dziecka od piersi, to proces ten najlepiej przeprowadzić stopniowo. Dlaczego? Bo jeśli pozbawimy malucha tej przyjemności z dania na dzień, może stać się lękliwy i niespokojny.

▲ Najlepszym sposobem jest stopniowe redukowanie liczby karmień. Najpierw rezygnujemy z jednego przystawienia dziennie. Potem, za kilka dni, z kolejnego. To metoda dobra zarówno dla matki, jak i dziecka. Maluch ma czas oswoić się z nową sytuacją, a kobieta stopniowo przygotowuje swoje piersi do mniejszej laktacji.

▲ W czasie karmienia, z którego rezygnujemy, warto podać maluchowi ulubioną lub atrakcyjnie wyglądającą potrawę. Ważny jest także strój mamy. Najlepszy będzie golf, który zasłoni dekolt, kojarzący się dziecku z karmieniem.

▲ Przy odstawianiu dziecka od piersi ważna jest konsekwencja. Decyzji nie warto zmieniać pod wpływem kaprysów czy złego humoru pociechy. Jeśli maluch domaga się karmienia, trzeba go zająć ciekawą zabawą albo wziąć na spacer. Niewielka zmiana rytmu dnia ułatwi dziecku pożegnanie się z piersią.

▲ W miejsce odebranych karmień warto dostarczyć maluchowi sporą dawkę pieszczot. Dzięki temu dziecko zrozumie, że jest dla mamy tak samo ważne jak wcześniej.

▲ Jeśli od piersi chcemy odstawić starsze dziecko (2,5 roku-3 lata) czasem wystarczy z nim na ten temat porozmawiać. Dobrym wyjściem jest urządzenie pożegnalnego przyjęcia dla cycusia.

▲ Gdy dziecko trzeba odstawić od piersi nagle, np. z powodu choroby uniemożliwiającej karmienie, są dwie drogi:

Naturalna – potrzebny będzie laktator, którym w porach karmień odciąga się mleko. Stopniowo należy odciągać coraz mniej. W ten sposób zmniejszy się laktację. Pomogą w tym także chłodne okłady na piersi, np. z liści kapusty. Można pić zioła zmniejszające laktację – szałwię (dwie filiżanki dziennie) lub miętę.

Farmakologiczna – lekarz może przepisać lek hormonalny, który zmniejszy, i w końcu zatrzyma, laktację. Trzeba jednak pamiętać, że przy obu metodach proces całkowitego zanikania laktacji może trwać nawet kilka miesięcy. **(ewa)**

KONSULTACJA: FILOMENA PONIEWOZIK, MIĘDZYNARODOWY DYPLOMOWANY KONSULTANT LAKTACYJNY



Fot. Krzysztof Łokaj

WażMaluch ma czas oswoić się z nową sytuacją, a kobieta stopniowo przygotowuje swoje piersi do mniejszej laktacji.

Chciałeś choinkę? Pedałuj


FOT. SXC.HU

W centrum Palermo stanęła choinka, którą oświetlać mogą sami mieszkańcy pedałując na 10 podłączonych do instalacji elektrycznej rowerach. To drzewko czasów kryzysu; nie trzeba będzie zapłacić wysokiego rachunku za prąd.
Żeby zobaczyć choinkę w pełnej krasie, trzeba wsiąść na podłączony do mierzącego 13 metrów drzewka rower. Im więcej osób pedałuje, tym bardziej jest oświetlone. Świerk pochodzi z drugiego końca Włoch, z regionu Friuli-Wenecja Julijska na północy. Rowery podarowała zaś ich fabryka z Palermo.
PAP LIFE

Kaszlesz? Zjedz czekoladę

Naukowcy twierdzą, że czekolada może być lekarstwem na przewlekły kaszel. Codzienne spożywanie batonika z ciemnej czekolady może dostarczać wystarczającej ilości teobrominy, pomocnej w leczeniu przewlekłego kaszlu. Teobromina znajduje się przede wszystkim w ziarnach kakao, a występuje również w herbacie i yerba mate. Gorzka czekolada zawiera około 10 gramów teobrominy na kilogram. To substancja pobudzającą czynność serca oraz rozszerzającą naczynia krwionośne.


FOT. SXC.HU

Teobromina jest pomocna w leczeniu astmy, zwiotczając mięśnie gładkie, również te znajdujące się w oskrzelach.
PAP LIFE

Co stresuje łosie?

Największym wrogiem łosi są ludzie, a nie – jak mogłoby się wydawać – drapieżniki, takie jak niedźwiedzie czy wilki. Zespół biologów z kanadyjskiego University of Alberta pod kierunkiem dr. Simona Ciuti przez rok prowadził intensywne obserwacje stada łosi składającego się z samic i ich potomstwa. Naukowcy przyglądali się reakcjom zwierząt na różne przejawy działalności człowieka oraz na bliską obecność naturalnych drapieżników, czyli wilków i niedźwiedzi. Analizowano, jak kształtuje się zachowanie zwierząt w pobliżu dróg i autostrad, a także nieopodal torów dla popularnych quadów. Okazało się, że już jeden pojazd przejeżdżający w pobliżu stada łosi raz na dwie godziny, sprawia, że zwierzęta stają się zaniepokojone i znacznie czujniejsze. Naukowcy stwierdzili, że to czynniki ludzkie powodują 80 proc. nerwowych reakcji u obserwowanych łosi.

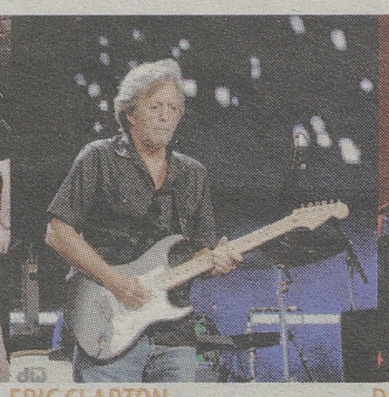


PAP LIFE

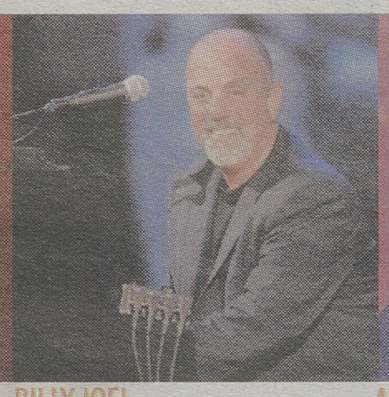
Wielki koncert, wielkie gwiazdy

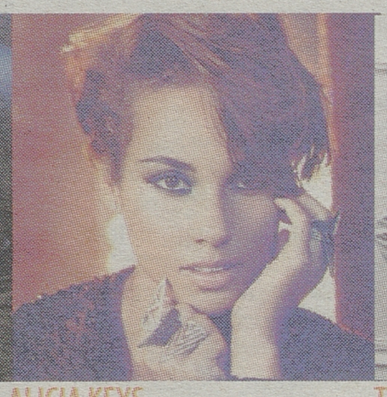
Szacuje się, że blisko 2 miliardy ludzi na całym świecie obejrzy koncert dla ofiar huraganu Sandy zatytułowany 12.12.12.


BON JOVI


ERIC CLAPTON


DAVE GROHL


BILLY JOEL

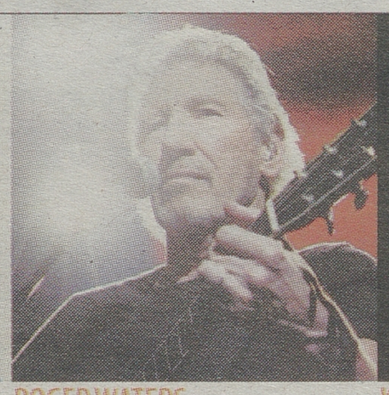

ALICIA KEYS

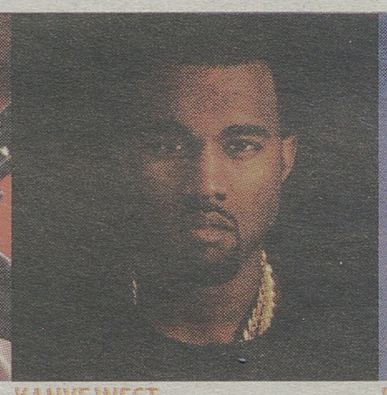

THE WHO


THE ROLLING STONES


BRUCE SPRINGSTEEN


EDDIE VEDDER


ROGER WATERS


KANYE WEST


FOT. SUNDANCE CHANNEL
PAUL MCCARTNEY

Już w środę, 12 grudnia, w nowojorskim Madison Square Garden odbędzie się koncert dla ofiar huraganu Sandy. Gala „12.12.12" będzie nadawana w telewizji, radiu i Internecie, dzięki czemu prawie 2 miliardy ludzi na całym świecie będzie mogło na żywo obejrzeć lub wysłuchać występów znanych muzyków i aktorów.

Koncert będzie transmitowany do 114 milionów gospodarstw domowych w USA i ponad 400 milionów abonentów telewizyjnych w Ameryce Północnej i Południowej, Europie, Afryce, Azji i Australii. Będzie go też można obejrzeć w Polsce. Transmisja zacznie się już w czwartek, 13 grudnia, o godzinie 1.30 (czasu polskiego).

A kogo będziemy mogli zobaczyć?

Główną gwiazdą „12.12.12" będzie zespół The Rolling Stones. Ale to dopiero początek imponującej listy, na której znajdziemy: The Who, Paul McCartney, Bon Jovi, Eric Clapton, Dave Grohl, Billy Joel, Alicia Keys, Chris Martin, Bruce Springsteen & the E Street Band, Roger Waters, Eddie Vedder oraz Kanye West.

Równie światowo wygląda lista prezenterów: Steve Buscemi, Chelsea Clinton, Billy Crystal, Leo DiCaprio, Jake Gyllenhaal, Chris Rock, Adam Sandler, Susan Sarandon, Jon Stewart, Kristen Stewart, Quentin Tarantino… długo można by tak wyliczać.

Wszystkie dochody ze sprzedaży biletów i darowizn zostaną przekazane ofiarom huraganu Sandy poprzez Robin Hood Relief Fund (Fundusz Pomocy Robin Hooda).
(RAD)

Kolejny aniołek

Brazylijska supermodelka Gisele Bundchen po raz drugi została mamą. Dziewczynka dostała na imię Vivian. Modelka ma już 3-letniego syna Benjamina. Giseleo o wszystkim poinformowała na swoim facebookowym profilu: „Jesteśmy tacy szczęśliwi, że dane nam było ponownie doświadczyć cudu narodzin i że zostaliśmy rodzicami kolejnego aniołka" – napisała pod zdjęciem córeczki.

Vivian Lake Brady przyszła na świat 5 grudnia w Bostonie. Jej ojcem jest mąż Bundchen, Tom Brady, znany amerykański futbolista.
Według ostatniego rankingu magazynu „Forbes" Bundchen jest najlepiej zarabiającą modelką na świecie. Od czerwca 2011 do czerwca 2012 zainkasowała 45 mln dolarów.
PAP LIFE

Ulubiona para

Daniel Craig, odtwórca roli agenta Jej Królewskiej Mości i jego filmowa szefowa, czyli Judi Dench grająca M zostali uznani przez brytyjskich widzów za ulubionych aktorów. Doroczny internetowy plebiscyt przeprowadziła stacja telewizyjna Sky Movie.
Craig (na zdjęciu) po raz trzeci z rzędu wcielił się w postać szpiega brytyjskiego wywiadu MI6. Najnowsza ekranizacja, już 23 w serii, miała premierę w październiku. Aktor otrzymał 26 procent głosów. Pokonał m.in. Johnny'ego Deppa (11,5 proc.) i Willa Smitha (11,4 proc.). Dench 27 proc. głosów zostawiając w tyle Helenę Bonham-Carter (10 proc.) oraz Cameron Diaz i Milę Kunis (po 6 proc.).
PAP LIFE


FOT. FORUM FILM POLAND

kartka z kalendarza 11 grudnia

1869
w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się premiera opery „Paria" Stanisława Moniuszki

1946
powstał UNICEF (ang. United Nations International Children's Emergency Fund); Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci

1972
moduł księżycowy z dwoma członkami załogi Apollo 17 wylądował na Księżycu

1976
premiera pierwszego odcinka serialu „Daleko od szosy"

1981
Muhammad Ali stoczył ostatnią walkę bokserską w swej karierze

2008
amerykański finansista Bernard Madoff został aresztowany przez FBI pod zarzutem wielomiliardowych nadużyć finansowych

370 000 000

tyle płyt na całym świecie sprzedała ABBA. Grupa powstała w 1972 roku w składzie: Anni-Frid Lyngstad, Benny Andersson, Björn Ulvaeus i Agnetha Fältskog. ABBA po raz ostatni wystąpiła 11 grudnia 1982 roku w brytyjskim programie telewizyjnym

Mleczarstwo >> Sytuacja, wprawdzie powoli, ale się poprawia

Rolnicy chcą kwot mlecznych

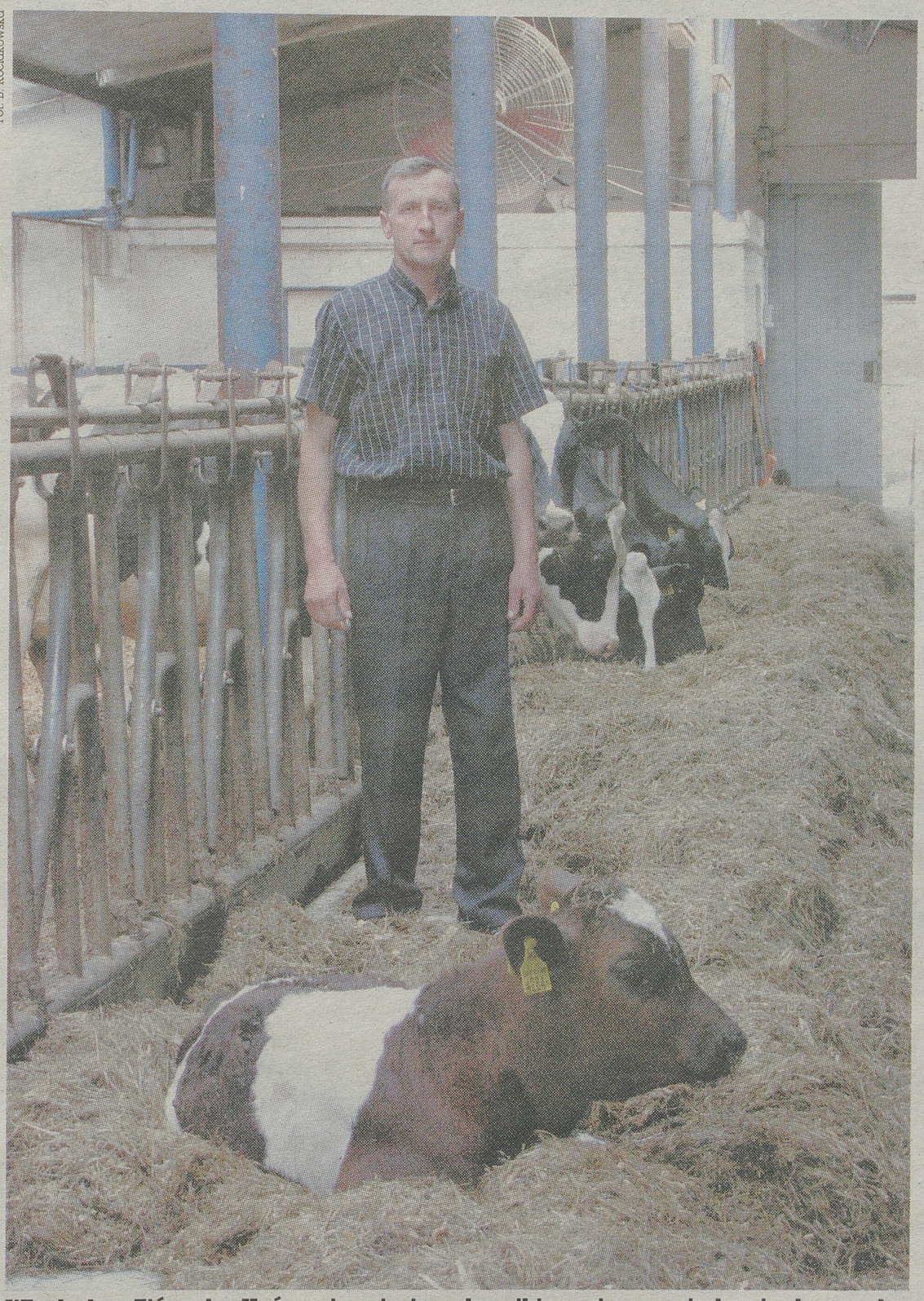
Producenci mleka opowiadają się za utrzymaniem mlecznych limitów. Nawet pomimo tego, że w tym roku nasza krajowa kwota mleczna prawdopodobnie okaże się niewystarczająca.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Kilkanaście dni temu około 2,5 tys. unijnych rolników protestowało przed budynkiem Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Czego się domagali? Przede wszystkim podwyżek cen skupu mleka, interwencji na unijnym rynku oraz utrzymania kwot mlecznych (mają one zostać zniesione po 2015 roku). Unijni rolnicy twierdzą, że produkcja mleka jest nieopłacalna. Na przykład w Belgii gospodarze za litr mleka otrzymują ok. 0,26 euro. Tymczasem średni koszt jego wytworzenia szacują na 0,4 euro.

W manifestacji brali udział głównie rolnicy z Belgii, Francji, Niemiec, Luksemburga, Holandii (protestowało również ok. 100 gospodarzy z Polski).

Fot. B. Kociakowska



FOT. SUNDANCE CHANNEL

Władysław Zińczuk z Kończowizny jest zwolennikiem utrzymania kwot mlecznych

To był trudny rok

Oto, jak wygląda sytuacja na rynku mleka i czy kwoty mleczne powinny zostać zniesione – zapytaliśmy podlaskich rolników.

– W tym roku producenci mleka mieli szczególnie trudną sytuację – ocenia Władysław Zińczuk z Kończowizny (gm. Suraż). – Bo ceny mleka były niższe, a koszty produkcji wzrosły.

Jak dodaje, teraz sytuacja nadal jest trudna, ale wiele wskazuje na to, że powinna powoli zacząć się poprawiać.

Wolą stabilizację

Władysław Zińczuk jest zwolennikiem utrzymania kwot mlecznych. Twierdzi, że dają one pewną stabilizację. Gdyby mleczne limity zostały zniesione, ceny poszłyby w dół.

– Przynajmniej na początku wszystko wymknęłoby się spod kontroli – uważa rolnik z Kończowizny.

Józef Jałbrzykowski z Gardlina (gm. Zambrów) zauważa, że sytuacja na rynku mleka już zaczęła się poprawiać. Ceny mleka zaczynają iść w górę.

– W październiku mleczarnia podniosła cenę o kilka groszy – mówi. – W listopadzie mieliśmy następną podwyżkę cen o 6 gr. Przedstawiciele mleczarni tłumaczą, że będą jeszcze kolejne.

Zawsze można dokupić

Rolnik z Gardlina także opowiada się za utrzymaniem kwot mlecznych.

– Jeśli ktoś będzie miał problem, bo będzie groziło mu przekroczenie posiadanej kwoty, zawsze może kupić dodatkowy limit produkcyjny – tłumaczy. – Ostatnio limity takie były bardzo tanie, ale teraz ich cena zaczęła już rosnąć. A jeśli kwoty mleczne zostaną zniesione i rynek mleka się rozreguluje, wówczas producenci będą mieć większy problem.

Jałbrzykowski ocenia, że jego limit mleczny (około milion litrów mleka) powinien okazać się wystarczający, nie spodziewa się, że go przekroczy.

– Jeśli będzie potrzeba, to kupię dodatkową kwotę – dodaje.

Szczególnie ciężko będzie mniejszym producentom

Przeciwny zniesieniu kwot jest również Antoni Żdanuk, prezes SM w Łapach.

– Wszystko jednak wskazuje na to, że kwoty zostaną zniesione, pomimo sprzeciwu polskiego rządu – mówi prezes łapskiej spółdzielni.

Jak dodaje, kraje starej unii są za odstąpieniem od kwotowania. Ale jeśli tak by się stało, na rynku zapanowałaby wolna amerykanka.

– Szczególnie sytuację tą odczuliby mniejsi i średni rolnicy – tłumaczy Antoni Żdanuk. – Im byłoby trudno odnaleźć się na rynku mleka. Więksi szybciej potrafiliby poradzić sobie z konkurencją.

Tłumaczy, że oczywiście KE zaproponuje w miejsce kwot mlecznych inne rozwiązanie – mówi się o systemie kontraktacji.

Choć prezes SM w Łapach jest zwolennikiem utrzymania kwot mlecznych, obawia się grożącego nam w tym roku przekroczenia krajowej kwoty mlecznej. Jeśli tak się stanie, polscy rolnicy będą musieli zapłacić kary (najpierw uregulują je mleczarnie, a później potrącą należne pieniądze od swoich dostawców).

– Dynamika skupu jeszcze rośnie, ale jest nadzieja, że zmniejszy się w okresie zimowym i nie dojdzie do przekroczenia kwoty krajowej – mówi Antoni Żdanuk.

reklama

grupa paszowa
Zapraszamy rolników na świąteczne zakupy
U nas kupisz:
• pasze
• dodatki specjalistyczne paszowe
• surowce paszowe
• nawozy
Grupa Paszowa AGROHURT
ul. Warszawska 34, 07-305 Andrzejewo
tel: 794-000-680 www.GrupaPaszowa.pl



BIURO OBSŁUGI KLIENTA
tel. 85-748-96-02, 03

REORIENTACJA
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa



BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA OSÓB ODCHODZĄCYCH Z ROLNICTWA

31 grudnia 2012 r. Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zakończy realizację projektu „Reorientacja - wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa" realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Realizację projektu rozpoczęto 1 lipca 2011 r. Głównym celem projektu była reorientacja zawodowa 420 rolników i domowników z woj. podlaskiego poprzez specjalistyczne wsparcie doradcze i szkoleniowe.
W ramach projektu uczestnicy otrzymali wsparcie doradcze realizowane w formie warsztatów i sesji indywidualnych. Celem poradnictwa zawodowego była pomoc w wyborze tematu szkolenia poprzez ocenę predyspozycji zawodowych, cech osobowości, doświadczenia i rozpoczęcie Indywidualnego Planu Działania uczestnika. Uczestnicy nabyli również umiejętności niezbędne w poszukiwaniu i zdobywaniu pracy, a także mogli zaplanować konkretne działania na rzecz zatrudnienia poza rolnictwem z wykorzystaniem zdobytych kwalifikacji zawodowych.
Ponadto w ramach projektu zrealizowano 35 szkoleń zawodowych - Kucharz regionalny, Pracownik branży turystycznej, Architekt ogrodów, Pracownik branży turystycznej, Obsługa wózków widłowych, Drwal – operator pilarki, Technolog robót budowlanych w specjalności stolarz, dekarz, Operator sprzętu ciężkiego, Prawo jazdy kat. C, E. Uczestnicy szkoleń otrzymali atrakcyjne materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie, a także certyfikaty, zaświadczenia o ukończeniu szkolenia. W przypadku niektórych szkoleń uczestnicy po pozytywnym złożeniu egzaminu przed odpowiednią komisją uzyskali uprawnienia zgodnie z wybraną specjalnością.
Zgodnie z założeniami projektu nowe kwalifikacje uzyskało 200 kobiet i 220 mężczyzn.
Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy znalezienia pracy z nowymi kwalifikacjami.

Zainteresowanych udziałem w bezpłatnych szkoleniach zapraszamy do Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie tel.86 275 89 27.







KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Aktualności >> Wkrótce w sklepach rozpocznie się gorący okres

Dobry czas na zakup nawozów

Ich ceny niższe już nie będą, tylko będą rosły – przynajmniej do wiosny. Poza tym teraz jest największy wybór nawozów i – co ważne– nie ma jeszcze tłumu w sklepach.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Nawozy azotowe w tym roku tańsze były po sezonie wiosennym – mówi Cezary Ołdakowski z firmy Rol-Pol w Szepietowie. – Natomiast, jeśli chodzi o nawozy fosforowe to delikatną obniżkę można było zaobserwować po sezonie jesiennym, ale była ona naprawdę niewielka.

Comiesięczne podwyżki nie są wysokie

Jego zdaniem teraz cena nawozów jest stabilna z delikatną tendencją wzrostową. Do tej pory miesięczne podwyżki wahały się w granicach 5-20 zł/t, w zależności od asortymentu.

– Nie były to więc duże podwyżki, te największe są dopiero przed nami – ocenia Cezary Ołdakowski.

Jak mówi, wszyscy czekają już na rozpoczęcie głównego sezonu, który powinien rozpocząć się pod koniec grudnia. Choć już teraz widać ożywienie. Rolnicy, którzy dysponują gotówką i nie muszą czekać na dopłaty bezpośrednie, robią zakupy już teraz. Większość gospodarzy po nawozy rusza wówczas, gdy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeleje pieniądze na ich konta. Przypomnijmy, że wypłata płatności bezpośrednich ruszyła 1 grudnia.

Tłoczno zrobi się w styczniu

– W minionym roku więcej rolników niż zazwyczaj kupowało nawozy jesienią – mówi Cezary Ołdakowski. – Ale wtedy sytuacja była specyficzna, nawozy drożały bardzo szybko i rolnicy bali się dalszych podwyżek.

Również przedstawicielka firmy Adler-Agro w podbiałostockich Zaściankach (oferującej m.in. nawozy) ocenia, że największy ruch jest w styczniu i lutym. Wówczas wypłata dopłat bezpośrednich jest najbardziej zaawansowana. Choć widać, że coraz więcej gospodarzy kupuje nawozy jesienią.

Jej zdaniem ceny nawozów powinny rosnąć do marca. Choć, jak zauważa, czasem trudno jest przewidzieć, jak zachowa się rynek. Na przykład w minionym roku producenci podnosili cenę nawozów aż dwa razy w miesiącu.

Ceny jeszcze przedsezonowe

W opinii przedstawiciela firmy Rol-Pol w Szepietowie, teraz możemy jeszcze mówić o cenach przedsezonowych. Na przykład cena nawozów wieloskładnikowych jest tylko o 5 procent wyższa niż jesienią. Nie ma również problemu z zakupem poszczególnych gatunków nawozów. W minionym roku, w sezonie, występowały spore braki w dostawach poszczególnych gatunków nawozów. ▲



Fot. Archiwum

Sprzedawcy nawozów twierdzą, że teraz w sklepach już zaczyna się ruch. Najwięcej osób będzie jednak kupowało nawozy w styczniu i lutym.

Ceny

Przykładowe ceny detaliczne nawozów
▲ Mocznik (ZA Puławy w opakowaniach po 25 kg) – 1660 zł/t
▲ Saletra amonowa (ZA Puławy, paleta 30 kg) – 1370 zł/t
▲ Salmag (ZA Kędzierzyn, 50 kg) – 1220 zł/t
▲ Polifoska 6 (ZCH Police, 50 kg) – 2030 zł/t.

Analizy >>

Spadek cen kurcząt

Już od dwóch miesięcy na rynku kurcząt przeważa tendencja spadkowa cen. Prawdopodobnie głównym powodem takiej sytuacji jest duża podaż żywca na rynku – informuje w analizie sektora rolnego BGŻ.

Rekordowy poziom ceny kurcząt brojlerów uzyskały w trzecim tygodniu lipca bieżącego roku. Za kilogram żywca zakłady monitorowane przez ministerstwo rolnictwa płaciły przeciętnie 4,16 zł netto. Wkrótce potem ceny spadły do poziomu ok. 4 zł/kg, na którym utrzymywały się przez kilka tygodni.

Jednak od początku października ceny znów wyraźnie spadały. W rezultacie w czwartym tygodniu listopada (od 19 do 25) kilogram kurcząt kosztował 3,76 zł. Przy szybko rosnących cenach zbóż i w ślad za nimi pasz przemysłowych, opłacalność produkcji z każdym tygodniem wyraźnie maleje. Relacja cen skupu kurcząt do cen pszenicy paszowej jest obecnie na bardzo niskim poziomie, najniższym od lipca 2011 roku.

W czwartym tygodniu listopada za kilogram brojlerów można było kupić 3,74 kg pszenicy, podczas gdy w latach 2007-11 przeciętnie 5,44 kg. Relacja cen kurcząt do pełnoporcjowych mieszanek paszowych kształtuje się w porównaniu z danymi historycznymi prawdopodobnie na jeszcze gorszym poziomie. Już w październiku była ona na bardzo niskim poziomie 2,47:1 – tylko trzy razy od początku 2005 r. relacja ta była bardziej niekorzystna dla producentów żywca. Biorąc pod uwagę spadki cen kurcząt i prawdopodobnie jedynie niewielką obniżkę cen pasz, relacja ta w listopadzie mogła kształtować się na jeszcze niższym poziomie.

Spadek cen kurcząt, przy bardzo wysokich cenach pasz, jest spowodowany nadmierną podażą żywca na rynku. Według danych GUS wylęgi piskląt w październiku były największe w historii, wyniosły bowiem 73,9 mln szt. i przebiły poprzedni rekord ze stycznia 2012 r. wynoszący 72,0 mln szt. Tak duża liczba wylęgów była pewnym zaskoczeniem, gdyż niekorzystne z punktu widzenia producentów żywca tendencje na rynku utrzymują się przynajmniej od września. Wydaje się, że przy takich relacjach wymiennych żywca i paszy, jak te notowane w listopadzie, najpierw liczba nałożeń jaj, a następnie liczba wylęgów i wstawień powinny się obniżać. Może to skutkować niższą produkcją być może już w grudniu. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Mniej na leczenie zwierząt** W 2013 roku Wspólnota wyasygnuje na walkę z chorobami zwierząt łączną kwotę w wysokości ponad 199 mln euro (o ok. 8 mln euro mniej w stosunku do poziomu z 2012 roku) – informuje FAMMU/FAPA. Znaczna część funduszy – ok. 71 mln euro (wzrost o 8 proc.), zostanie przeznaczona na finansowanie programów walki z gruźlicą bydła. Środki przeznaczone na walkę z gąbczastą encefalopatią bydła (BSE) oraz trzęsawką owiec utrzymano na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego, tj. 54 mln euro. Pieniądze na zwalczanie brucelozy bydła obniżono do 7,4 mln euro, zaś fundusze na walkę ze wścieklizną zredukowano o 2,8 mln euro – do 25 mln euro. W 2013 roku UE utrzyma 75 proc. poziom współfinansowania walki z wścieklizną. W br. na programy związane ze zwalczaniem tzw. choroby niebieskiego języka trafi ok. 1,5 mln euro, wobec 6,5 mln euro w 2012 r., 16,2 mln euro w 2011 r. Na walkę z klasycznym pomorem świń oraz afrykańskim pomorem świń przeznaczono łącznie 3,9 mln euro. **opr. (d)**

Akcje >> Nasza konsumpcja źle wypada w unijnych statystykach

Promocja mleka za 12 milionów złotych

Ruszyła kampania „Mam kota na punkcie mleka", która ma promować spożywanie mleka i jego przetworów przez dzieci i młodzież. Projekt jest warty 12 mln zł. – Kampania będzie trwać trzy lata i ma zwiększyć spożycie mleka o 1 proc. – powiedziała Agnieszka Maliszewska, dyrektor Polskiej Izby Mleka, która kieruje projektem.

„Mam kota na punkcie mleka" – to hasło działań skierowanych do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz rodziców i nauczycieli w ramach ogólnopolskiej kampanii wspierającej spożycie mleka i jego przetworów. Główną areną startującej kampanii, współfinansowanej z funduszy publicznych (krajowych, UE) oraz Funduszu Promocji Mleka, a przygotowanej przez Polską Izbę Mleka oraz Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, będzie szkoła.

– Kampania wykroczy poza jej mury, angażując dzieci i rodziców również tam, gdzie spędzają wolny czas – na piknikach, podczas gier edukacyjnych, w internecie. Celem działań jest stworzenie mody na mleko i przetwory mleczne – mówi szefowa PIM-u.

Choć mleka i przetworów mlecznych jemy z roku na rok coraz więcej, daleko nam do średniej europejskiej. Przeciętny Polak w ciągu roku konsumuje blisko 200 l mleka (w formie „czystej" oraz przetworów), tymczasem w UE spożycie oscyluje wokół 370 l rocznie.

Strategia działań opiera się na odpowiednim połączeniu i zrównoważeniu w programie wartości edukacyjnej i rozrywkowej, jak również na wykorzystaniu pewnych mód i trendów oddolnych, wpływających na wybory i postawy dzieci w wieku szkolnym. Poszukując skutecznego sposobu dotarcia do dzieci i młodzieży leitmotivem obu kategorii uczyniono działania zaczerpnięte ze świata, w którym same dzieci przebywają najchętniej. W przypadku młodszej grupy będzie to gra karciana – edukująca nie tylko w zakresie właściwego żywienia, ale i szerzej rozumianej „kultury mlecznej" (produkcja mleka, przerób, bogactwo możliwości kulinarnych), a w grupie starszej – gra społecznościowa online, polegająca na prowadzeniu mlecznej farmy, której sukces wymaga nie tylko umiejętności gospodarskich, ale i szerokiej wiedzy dotyczącej roli mleka w zbilansowanej diecie. **opr. (d)**

Agroturystyka >> Nie jest tak trudno wprowadzić system HACCP

Kuchnia musi spełniać normy

Największym problemem właścicieli kwater agroturystycznych jest to, że z góry zakładają, że nie uda im się dostosować kuchni do przepisów i rezygnują z żywienia gości.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@prasapodlaska.pl



Kuchnia w jednym z podlaskich gospodarstw agroturystycznych po modernizacji

Do takich wniosków doszedł Eugeniusz Kowalski ze Stowarzyszenia Agroturystycznego Żubr. Twierdzi on, że warto spróbować podołać wyzwaniom, bo osoby, które ograniczają się do wynajmu pokoi, proponują niepełną ofertę i są mniej konkurencyjne.

– Wiele osób jest przekonanych, że nie jest w stanie wprowadzić w swojej kuchni systemu HACCP, że jest to rozwiązanie, z którym ledwo radzą sobie firmy – tłumaczy Eugeniusz Kowalski. – Trzeba jednak podkreślić, że właścicieli gospodarstw agroturystycznych nie obowiązuje cały HACCP, ale dwie praktyki: higieniczna i produkcyjna. Można powiedzieć, że jest to wstęp do HACCP-u.

Trzeba się zarejestrować

Przedstawiciel Stowarzyszenia Agroturystycznego Żubr o zasadach urządzenia kuchni mówił podczas Podlaskiego Forum Agroturystycznego, które odbyło się w miniony piątek w Kleosinie. Jak podkreślał, zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt. 55 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia gospodarstwo agroturystyczne, które przygotowuje posiłki dla gości (tzn. zajmuje się produkcją żywności), niezależnie od skali prowadzonej działalności, jest zakładem żywienia zbiorowego, czyli miejscem prowadzenia działalności w zakresie zorganizowanego żywienia konsumentów (zakładem zamkniętym). Gospodarstwa agroturystyczne, które zajmują się produkcją żywności mogą serwować posiłki po uprzednim zarejestrowaniu zakładu u właściwego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Zgłoszenia i wpisu do rejestru takich zakładów należy dokonać na 14 dni przed dniem rozpoczęcia planowanej działalności.

Ułatwili sobie pracę

To, jak powinna wyglądać kuchnia w gospodarstwie agroturystycznym, Eugeniusz Kowalski omawiał na przykładzie jednego z gospodarstw. Jak mówił, istniejący układ funkcjonalny kuchni i pomieszczeń nie spełniał podstawowych wymagań higienicznych i sanitarnych. Brakowało wydzielonych i właściwie zorganizowanych pomieszczeń pomocniczych oraz miejsc przechowywania środków czystości. Nie było też wydzielonych pomieszczeń pomocniczych (spiżarni, obieralni warzyw), a naczynia w kuchni zmywano ręcznie, stosując powszechnie dostępne środki dezynfekujące. Ciągi technologiczne krzyżowały się, nie zapewniając bezpieczeństwa żywienia i dezorganizowały pracę gospodarzy (po różne rzeczy musieli chodzić nieraz bardzo daleko, trudno było im przypomnieć, gdzie co jest pochowane). Na przykład lodówka ustawiona była poza kuchnią na korytarzu w obszarze ruchu gości i gospodarzy. Natomiast dwukomorowy zlewozmywak usytuowany został w części czystej kuchni za kuchenką. Wydawanie posiłków i zwrot brudnych naczyń odbywało się drogami, które przecinały się przy kuchence.

Po przedstawionej analizie zagrożeń, właściciele kwatery podjęli decyzję o zmianie sposobu użytkowania istniejących dwóch pomieszczeń pomocniczych (przeznaczeniu pomieszczeń na spiżarkę oraz obieralnię wstępną warzyw, owoców i ziemniaków – tu odbywa się także dezynfekcja jajek). Gospodarze zorganizowali też miejsce na przechowywanie środków czystości oraz podjęli decyzję o przemodelowaniu układu istniejącej kuchni. Przy wejściu do kuchni ustawili lodówkę, w której na wydzielonych półkach górnych w pojemnikach będzie przetrzymywane mięso, natomiast na półkach niższych w zamykanych hermetycznych pojemnikach będą przetrzymywane gotowe potrawy oraz nabiał. Za lodówką znalazła się umywalka do mycia rąk i dwukomorowy zlewozmywak. W pobliżu umywalki i zlewozmywaka umiejscowiono zmywarkę, do przygotowania potraw zapewniono blat roboczy i kuchenkę gazową czteropalnikową.

Gospodarze zdecydowali się też na zakup zmywarki do mechanicznego zmywania naczyń, zakup mebli kuchennych w tym stołu roboczego i wózka kelnerskiego.

Tak urządzona i wyposażona kuchnia nie tylko spełnia wszelkie wymogi, ale także ułatwia codzienną pracę.

Krótko

Szkolenie chemizacyjne w powiecie grajewskim Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Grajewie organizuje w dniach 18-19 grudnia szkolenie w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwacza. Każdy dokonujący zakupu środków ochrony roślin i stosujący je powinien posiadać odpowiednią wiedzę w tym zakresie, potwierdzoną zaświadczeniem. Takie zaświadczenie ważne jest przez 5 lat od daty wydania.
Zapisy są prowadzone pod nr telefonu: 86 272-39-61.

Izby się łączą 29 listopada br. w Brukseli odbyło się spotkanie przedstawicieli Izb Rolniczych z Francji, Niemiec, Austrii, Chorwacji, Węgier, Słowacji, Republiki Czeskiej i Polski. W spotkaniu tym udział wziął prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz oraz specjalista ds. międzynarodowych zagranicą Magdalena Montaigú. Spotkanie otworzył Gilbert Bros z Francuskich Izb Rolniczych. Podczas tego spotkania przedstawiciele poszczególnych izb rolniczych przedstawili krótko działania prowadzone na szczeblu państw członkowskich. Ze swojej strony, prezes Wiktor Szmulewicz przedstawił historię, zasady funkcjonowania oraz cele Grupy Wyszehradzkiej. Następnie odbyła się ogólna dyskusja podczas której zastanawiano się nad przyszłymi krokami w ramach ścisłej współpracy. Francuska delegacja zaproponowała utworzenie pewnego rodzaju Stowarzyszenia Europejskich Izb Rolniczych, co zostało przychylnie przyjęte przez innych uczestników. Podczas spotkania zaproponowano również utworzenie wspólnej strony internetowej, co poprawiłoby widoczność izb względem różnych instytucji europejskich. Wskazano również na potrzebę organizowania częstszych spotkań oraz współpracy przedstawicieli izb rolniczych w Brukseli.

opr. (d)

Prawo >> Resort rolnictwa podaje argumenty

Za zalegalizowaniem uboju rytualnego

Ministerstwo rolnictwa zapowiada, że zalegalizuje rytualny ubój w Polsce. Powołuje się na tradycję i interesy przedsiębiorców. Dotychczasowe regulacje obowiązujące od 2004 roku zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny. Przez osiem lat rozwinęła się w kraju branża specjalizująca się w produkcji koszernego mięsa i eksportująca je głównie do Turcji i Izraela – czytamy w newseria.pl

Mimo burzliwej dyskusji wokół uboju zwierząt bez ogłuszania, Kazimierz Plocke, wiceminister rolnictwa, deklaruje, że resort nie wycofa się z próby jego zalegalizowania za pomocą ustawy.

– Po pierwsze, mamy wyspecjalizowane rzeźnie, które się tym ubojem zajmują. Po drugie, jest to w pewnym sensie kontynuowanie tradycji tych, które były na terenie Polski stosowane. Po trzecie, Polska wyeksportowała w ubiegłym roku ponad 300 tys. ton mięsa z uboju rytualnego. A więc widać, że jest duże zapotrzebowanie i zainteresowanie mięsem, które jest u nas produkowane, i które pochodzi z uboju rytualnego – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Kazimierz Plocke, wiceminister rolnictwa.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis rozporządzenia ministra rolnictwa w sprawie warunków oraz metod uboju i uśmiercania zwierząt z 2004 roku (podpisanego przez Wojciecha Olejniczaka) jest sprzeczny z ustawą o ochronie zwierząt i konstytucją. Pozwala on na rytualny ubój zwierząt przez wykrwawienie, bez wcześniejszego ogłuszenia. Zakwestionowany przepis straci moc 31 grudnia tego roku. W odpowiedzi resort rolnictwa zapowiada, że pracuje nad zmianami, tak by jak najszybciej uregulować te kwestie.

– Ministerstwo rolnictwa jest zdeterminowane. Jesteśmy za tym, żeby ten ubój rytualny był dalej w Polsce faktem – zapowiada Kazimierz Plocke. – Będziemy pracować nad tym, aby projekt ustawy w tym względzie został przygotowany i przeprowadzony przez parlament.

Resort powołuje się także na unijne rozporządzenie dopuszczające ubój rytualny, które wchodzi w życie od 1 stycznia. opr. (d)

Konkursy >> Najlepsi Agroprzedsiębiorcy

Nasi zostali docenieni

Zdzisław Kraszewski, współwłaściciel gospodarstwa rolnego we wsi Dąbrowa Łazy oraz Jerzy Wilczewski, twórca i właściciel Gospodarstwa Ogrodniczego w Białousach otrzymali tytuły Wzorowego Agroprzedsiębiorcy RP 2012. Natomiast Krzysztof Radziszewski, prezes zarządu Spółdzielczego Banku Rozwoju w Szepietowie otrzymał tytuł Zasłużonego Promotora Agrobiznesu RP 2012.

– Odbierając nagrodę powiedziałem, że taki tytuł to nie tylko wyróżnienie, ale także duże zobowiązanie na przyszłość – mówi Krzysztof Radziszewski, który prezesem banku w Szepietowie jest od 12 lat.

Mają ambitne plany

SBR Szepietowo nastawiony jest przede wszystkim na obsługę rolnictwa i małych firm. Choć „serce" banku znajduje się w Szepietowie, to oddziały rozsiane są po większych i mniejszych miastach. W samym Białymstoku bank ma już osiem placówek, ale jego oddziały zlokalizowane są również w Suwałkach, Grajewie i Warszawie.

– Chcemy w przyszłości w woj. podlaskim mieć swoją placówkę w każdym większym mieście, nawet na szczeblu powiatu – mówi Krzysztof Radziszewski.

SBR w Szepietowie ma też własne biuro rachunkowe, w którym świadczy swoim klientom usługi związane z rachunkowością. Klienci mogą otrzymać więc kompletną obsługę, która później ułatwia im sprawy związane z przygotowaniem wniosku o kredyt.

Jak podkreśla Krzysztof Radziszewski, SBR w Szepietowie nie obawiał się finansować przedsiębiorstw podczas pierwszej fali kryzysu, która miała miejsce w 2009 roku.

– Zachodnie banki wówczas odmawiały im kredytów, my nie – tłumaczy. – Nie poddaliśmy się presji, zaryzykowaliśmy i to się opłaciło. Korzyści były obustronne.

Zdzisław Kraszewski prowadzi wraz z synem Tomaszem dwustuhektarowe (łącznie z dzierżawami) gospodarstwo nastawione na hodowlę bydła mlecznego. Rolnicy z Dąbrowy Łazów mają 150 krów dojnych, a każda z nich daje w ciągu roku średnio 8,4 tys. litrów mleka.

Kraszewscy to utytułowani hodowcy – znani nie tylko w regionie północno-wschodnim, ale i w kraju. Systematycznie biorą udział (i odnoszą sukcesy) w Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie. Jeżdżą też na wystawy krajowe – np. do Poznania. Krowy z ich hodowli także niejednokrotnie zdobywały tam najwyższe tytuły.

– Tak dynamiczny rozwój naszego gospodarstwa to przede wszystkim zasługa taty – mówi syn Tomasz. – To on tworzył je od podstaw.

Zdzisław Kraszewski nie ogranicza się tylko do pracy we własnym gospodarstwie. Jest także przewodniczącym rady nadzorczej Spółdzielczego Banku Rozwoju w Szepietowie.

Jerzy Wilczewski to znana postać w podlaskim i polskim rolnictwie. Jest on nie tylko właścicielem bardzo dużego gospodarstwa, ale rolniczym prekursorem w rolnictwie. Śmiało stawia na kierunki nowe, niszowe.

Obecnie jego gospodarstwo liczy ponad 1400 hektarów.

– Ponad 600 hektarów ostatnio sprzedaliśmy – mówi Jerzy Wilczewski. – Były to grunty najbardziej odlegle i rozdrobnione.

Na 330 hektarach uprawia on borówki amerykańskie, na 300 ha wierzbę energetyczną, na 200 topolę. Pozostałą powierzchnię zajmują łąki i pastwiska oraz uprawy na potrzeby hodowli jeleni. Obecnie posiada ich ok. 4 tys. Sprzedaje głównie do Niemiec, Francji, Słowacji, krajów nadbałtyckich.

Jednak rolnik ze wsi Białousy nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Znalazł już kolejną niszę i przymierza się do uprawy – na dużą skalę – czereśni. Będą to późniejsze odmiany, które owocują nie w czerwcu, ale pod koniec lipca i w pierwszej połowie sierpnia.

– Wówczas w Europie jest bardzo mało tych owoców – mówi Jerzy Wilczewski, który od razu nastawia się na eksport.

Organizatorem konkursu był miesięcznik Agro. **(koci)**



Fot. Archiwum

Krzysztof Radziszewski, prezes SBR w Szepietowie otrzymał tytuł Zasłużonego Promotora Agrobiznesu RP 2012

Firmy >> Dzięki nowej linii jeden klinek co sekundę

Inwestycje warte miliony



Fot. Miekovita

Dariusz Sapiński, prezes GK Mlekovita uroczyście otwiera nową linię do produkcji twarogów. Została ona zainstalowana w zakładzie w Baranowie.

Około 60 milionów zł wydała w tym roku na inwestycje GK Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Ostatnia inwestycja Mlekovity została zrealizowana w zakładzie w Baranowie. Jest to linia do produkcji serów twarogowych bezformowych – najnowocześniejsza na świecie. Uroczyste otwarcie odbyło się w minionym tygodniu.

Prosto i oszczędnie

Czym nowa linia produkcyjna różni się od tradycyjnych? Dotychczas technologie bazowały na prasowaniu masy twarogowej (samoprasowanie lub prasowanie mechaniczne), które wymagało zastosowania form.

– Rozwiązanie zastosowane w zakładzie Grupy Mlekovita jest pozbawione form, a więc również całego szeregu urządzeń do ich obsługi – mówi Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity. – Produkt pakowany jest bezpośrednio po uformowaniu na cieplo, w temperaturze 35 stopni Celsjusza.

Warty podkreślenia jest fakt, że zastosowany system produkcji jest ekologiczny: zmniejsza zużycie wody, pary, energii elektrycznej i emisji ścieków.

To jest tempo

Kompaktowa zwarta konstrukcja pozwala na zainstalowanie linii na niewielkiej powierzchni (linia z pakowaczką zainstalowana została na powierzchni 500 mkw.), a modułowy system jej budowy pozwala na rozbudowę i dopasowanie wydajności do potrzeb rynku.

Cykl formowania i prasowania 24 klinków trwa 20 sekund (co sekundę powstaje jeden klinek).

Nowa linii kosztowała ok. 10 mln zł i została sfinansowana z własnych funduszy. Dzięki niej przewidywane jest utworzenie dziesięciu nowych miejsc pracy.

W sumie na wszystkie inwestycje Mlekovita wydała w tym roku 60 mln zł. Do największych należy zaliczyć rozbudowę i modernizację zakładowej oczyszczalni ścieków, rozbudowę fabryk: konfekcjonowania sera i wyrobów fermentowanych, firma zainwestowała też w proszkownię serwatki. Wszystkie te inwestycje zostały zrealizowane w Wysokiem Mazowieckiem. ▲

Prawo >> W dyskusji parlamentarzyści nie zgłaszali poprawek

Składka zdrowotna na 2013 rok została przyjęta

Sejm w tempie ekspresowym przedłużył obowiązywanie ustawy o składce zdrowotnej rolników jeszcze na 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za 2012 r.

– Proste wydawałoby się tutaj podjęcie decyzji – wydłużenie okresu obowiązywania o dalsze 12 miesięcy od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. mówił sprawozdawca komisji poseł Piotr Walkowski. – Jeśli coś jest tak proste, to są pewne wątpliwości. Praktycznie wszyscy członkowie komisji zwracali uwagę na późne dostarczenie materiałów, druk sejmowy nr 919 z 22 listopada, więc praktycznie na najbliższym posiedzeniu zajęliśmy się procedowaniem. Również kwestia, powiedziałbym konieczności wprowadzenia tych zasad od 1 stycznia powoduje, że jest to robione na szybko. Jak to się mówi popularnie, leciutko na zapalenie płuc. Nieprzyjęcie tej ustawy może bowiem spowodować, że z dniem 1 stycznia system ubezpieczeń zdrowotnych rolników może nie zadziałać i w tym momencie pomoc udzielana rolnikom i członkom ich rodzin w zakładach opieki medycznej z tzw. ubezpieczeniem może stać pod znakiem zapytania.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek, choć wiele poruszanych kwestii wskazuje, że można mówić nawet o niekonstytucyjności uregulowania.

Głosowało 441 posłów. Głos za oddało 266 posłów, przeciwnego zdania było 154 posłów, przy 21 głosach wstrzymujących się. Teraz ustawą zajmie się Senat. **opr. (d)**

Wrażenia z jazdy >> Obecna generacja Seata Leona jest teraz tańsza

Hiszpański kompakt z turbo



Fot. B. Gubernat

Seat Leon – mimo upływu lat – zachowuje atrakcyjny, sportowy wygląd



Fot. B. Gubernat

Małe okno z tyłu utrudnia parkowanie

Seat Leon technologią i jakością wykonania dorównuje nowszym konkurentom. Ma ładniejszą sylwetkę i niższe ceny, ale też mniejszą kabinę.

Ocena

Plusy:
- dynamiczny i dość oszczędny silnik 1.2 TSI,
- atrakcyjny wygląd,
- dobre wyposażenie seryjne i tanie dodatki.

Minusy:
- twarde plastiki na konsoli środkowej,
- mały bagażnik,
- kiepska widoczność do tyłu.

Druga generacja Seata Leona jest produkowana od 2005 r. Samochód skonstruowano na płycie podłogowej Volkswagena Golfa V.

Hiszpańskie auto przejęło od niemieckiego brata m.in. zawieszenie (kolumny MacPhersona z przodu, rozwiązanie wielowahaczowe z tyłu).

Nowy Leon pojawi się w salonach na początku przyszłego roku. Warto zainteresować się więc obecnym modelem, bo jego cenę obniżono, a auto nadal wygląda dobrze.

Agresywna linia nadwozia, muskularne nadkola, ukryte w słupkach wycieraczki i tylne klamki mogą się podobać.

Testowaliśmy Leona z silnikiem benzynowym 1.2 TSI o mocy 105 KM oraz sześciobiegową skrzynią manualną. Samochód dobrze przyspiesza nawet przy niskich obrotach.

Średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym to 7-8 l/100 km. Zawieszenie jest twarde, ale w większości przypadków na komfort jazdy nie można narzekać.



Fot. B. Gubernat

Kokpit jest funkcjonalny, ale plastiki są zbyt twarde i wyglądają ponuro

Jakość wykonania kokpitu nie budzi zastrzeżeń, choć u nowszych konkurentów zastosowano lepsze materiały. Wnętrze jest niestety dość ciasne. Z tyłu w miarę wygodnie usiądą dwie osoby. Z kolei bagażnik ma 341 l pojemności. Mniej niż w Golfie czy Hondzie Civic.

Ceny Leona z silnikiem 1.2 TSI zaczynają się od niecałych 60 tys. zł. W promocji auto jest dostępne za 54 235 zł. W standardzie ma m.in. komplet poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, radio i klimatyzację. Civic kosztuje nieco ponad 61 tys. zł, a nowy Golf ponad 65 tys. zł. **(bgu)**

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Czeski SUV – Skoda Yeti – teraz w ekskluzywnej wersji Laurin & Klement. Miejska terenówka jest kolejnym modelem Skody sprzedawanym w luksusowej odmianie L & K. Ceny tego auta zaczynają się od 92 750 zł. W standardzie Yeti ma m.in. alufelgi o średnicy 17 cali, podgrzewane fotele, skórzaną tapicerkę, eleganckie wykończenie wnętrza, ESP, klimatyzację i nawigację GPS.

Ford Kuga w nowej odsłonie – wkrótce na naszym rynku. Kompaktowy SUV Forda doczekał się nowej generacji. Kuga II stylistyką przypomina Focusa, ma pięć miejsc i elektrycznie podnoszoną tylną klapę. Może go napędzać jeden z czterech turbodoładowanych silników: 1.6 150 lub 180 KM lub diesel 2.0 140 lub 163 KM. W Polsce auto pojawi się na początku 2013 r.

Terenówki BMW X5 i X6 do serwisu z powodu wady fabrycznej. W niektórych egzemplarzach BMW X5 E70 i X6 E71 z silnikami Diesla może dojść do awarii napędu paska alternatora. Może to spowodować wyłączenie wspomagania kierownicy w czasie jazdy. W Polsce problem dotyczy 2697 aut. Ich właściciele powinni zgłosić się do autoryzowanych serwisów.

Fotoradary przyhamowują tylko niektórych kierowców. Firma NaviExpert, dostawca oprogramowania do nawigacji satelitarnej, sprawdziła, jak szybko jeżdżą polscy kierowcy. W tym celu zbadano ponad milion przejazdów na stu trasach w całym kraju. Okazało się, że średnia prędkość przed fotoradarem, ustawionym przy drodze z ograniczeniem do 50 km/h, wynosi 64 km/h. Na takiej samej trasie bez radaru jest to 66 km/h. Nawet, gdy urządzenie stoi, 91 proc. kierowców mija je z prędkością większą niż 50 km/h. **regiomoto.pl**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

reklama

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1. Budimex Danwood Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim sprzeda w drodze przeglądu złożonych ofert następujące pojazdy:

POJAZD	ROK PROD.	PRZEBIEG	CENA WYWOŁAWCZA NETTO
Mercedes Vito 115 CDI	2005	410 tys.	21 tys. zł

Auto jest zwolnione z podatku VAT.
2. Auto można oglądać na terenie firmy:
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, w godz. 10.00-12.00
3. Termin składania ofert: do dnia 14 grudnia 2012 roku do godz. 12.00
4. Odczyt złożonych ofert: 14 grudnia 2012 godz. 12.00
5. Miejsce składania ofert:
BUDIMEX DANWOOD Bielsk Podlaski - Dział Obsługi Budów
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132
Osoba odpowiedzialna: Janusz Borawski, tel. 605 260 606.

A15661012w01a

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Testujemy >> Toyota Hilux – klasyk gatunku w nowej odsłonie

Solidna terenówka



Fot. P. Walczak

Po liftingu, który Toyota Hilux przeszła w 2011 roku, auto upodobniło się nieco do samochodów typu SUV. Nadal jest to jednak rasowa terenówka.



Fot. P. Walczak

Długość Toyoty to ponad pięć metrów. Wysokość testowanego auta to ponad półtora metra, a rozstaw osi – ponad trzy metry.

Toyota Hilux radzi sobie w warunkach terenowych, a podczas jazdy po asfalcie zapewnia komfort. Oferowane są jednak tylko skrzynie pięciobiegowe.

Toyota Hilux to jeden z tych modeli, które w swoim segmencie są jednymi z bardziej rozpoznawalnych. Ten pick-up japońskiej marki obecny jest na rynku już od 1968 roku. Od tego czasu na całym świecie sprzedanych zostało 13 milionów egzemplarzy tego auta. Obecny model rok temu przeszedł facelifting. Produkowany jest w tajlandzkich oraz południowoafrykańskich zakładach Toyoty. Oferowany jest w 36 krajach w Europie i ponad 135 na świecie, od kilku lat znajduje się na pozycji europejskiego lidera segmentu pick-upów.

Odnowiony wygląd

Zmiany w zmodernizowanym modelu to przede wszystkim odświeżenie stylistyki: przedniej maski z wlotem powietrza, wyglądu grilla, lamp, lusterek oraz przedniego i tylnego zderzaka. Nowy wzór otrzymały felgi zarówno 15-, jak i 17-calowe. Samochód dostępny jest w ośmiu kolorach nadwozia. Dzięki tym zabiegom auto wygląda nowocześniej niż poprzednio, bardziej przypomina samochody typu SUV.

Wewnątrz zmieniony został m.in. wygląd zegarów wraz z obudową czy konsoli środkowej. Materiał użyty do projektu deski rozdzielczej został wykonany z nowego rodzaju tworzywa, ma ciemniejszy odcień. Elementy wnętrza otrzymały także srebrne detale. Od nowa zaprojektowana została także kierownica.

Prosto, ale funkcjonalnie

Wnętrze jest do bólu proste i poukładane, ale myliłby się ten, kto stwierdziłby, że toporne i odstraszające. Jak to w autach japońskiej marki bywa – bez fajerwerków, ale funkcjonalnie. Tak właśnie ma być, bo Toyota Hilux jest pojazdem, który za założenia ma użytkowy charakter. Z drugiej strony może też służyć jako samochód do codziennej eksploatacji, bo bardziej przypomina wspomnianego SUV-a niż ciężarówkę – szczególnie z zabudowaną przestrzenią ładunkową.

Plastiki, z których wykonany został kokpit, są twarde. W kabinie nie ma zbyt wielu schowków, a ten znajdujący się przed fotelem pasażera mógłby być nieco większy – bardziej pasuje do auta kompaktowego. Dobrze, że głęboki schowek znajduje się w podłokietniku, nad przednią szybą mamy też schowek na okulary.

Przednie fotele są wygodne, w sam raz na dłuższe trasy. Pasażer nie może narzekać na brak miejsca ani na nogi, ani nad głową. W wersji z podwójną kabiną, którą jeździliśmy, jest dużo przestrzeni na tylnej kanapie. Tutaj również nie powinno brakować miejsca na nogi i nad głową. Nawet, jeśli usiądą tam trzy osoby. To pozytywne zaskoczenie. Szkoda, że podłoga nie jest płaska.

Kierowca ma doskonałą widoczność, jak można się było spodziewać – siedzi się wysoko. Plusem są duże lusterka. Mimo że testowaliśmy najlepiej wyposażoną wersję Hiluxa, nie możemy powiedzieć, żeby wnętrze przeładowane było rozmaitymi przyciskami i przełącznikami. Obsługuje się je – do czego Toyota już przyzwyczaiła – intuicyjnie.

Najważniejszym elementem wyposażenia wnętrza jest system multimedialny Toyota Touch, który jest w standardzie od wersji SR. System integruje za pomocą sześciocalowego wyświetlacza dotykowego obsługę radia, telefonu przez połączenie Bluetooth, oraz muzykę odtwarzaną przez Bluetooth. Jego częścią jest także kamera cofania, której obraz wyświetla się na ekranie po wybraniu biegu wstecznego. Kamera przydaje się szczególnie w mieście, bo Toyota Hilux jest długim samochodem, z wystającym z tyłu zderzakiem. Nie widać go w lusterku wstecznym.

Podobnie jak w innych modelach Toyoty, system multimedialny można rozbudować o moduł Touch & Go, zawierający nawigację satelitarną i dostęp do internetu za pomocą telefonu komórkowego.

Tylko silniki Diesla

Toyota Hilux jest dostępna z dwoma silnikami (2.5 D-4D i 3.0 D-4D) – oba spełniają normę emisji spalin Euro V, z dwoma wariantami napędu (4x2 i 4x4), oraz w trzech wersjach nadwoziowych (pojedyncza, półtorej, podwójna kabina). W ofercie jest pięciostopniowa skrzynia manualna, za dopłatą można wybrać pięciobiegową skrzynię automatyczną.

Turbodiesel o mniejszej pojemności, ze sprężarką o zmiennej geometrii łopatek, występuje z napędem na tylną oś lub obie. Rozwija moc 144 KM przy 3 600 obr./min. Maks. moment obrotowy wynosi 343 Nm przy 1600-2800 obr./min. Trzylitrowy motor z kolei osiąga 171 KM przy 3 600 obr./min., a jego maksymalny moment obrotowy to 343 Nm przy 1400-3400 obr./min. (napęd 4x4 i skrzynia manualna).

Z kolei maksymalny moment obrotowy tej samej jednostki, ale w połączeniu z przekładnią automatyczną, wynosi 360 Nm. Dostępny jest w zakresie 1400-3200 obr./min.

Wrażenia z jazdy

Jeździliśmy Toyotą Hilux, w której pod maską znajdował się trzylitrowy turbodiesel. Auto miało automatyczną skrzynię biegów i napęd na cztery koła. W normalnych warunkach samochód ma napędzaną jedynie tylną oś, to w zupełności wystarczy do jazdy po utwardzonych nawierzchniach. Za pomocą drążka przypominającego ten od skrzyni biegów można ustawić maksymalną siłę napędową tylnych kół, co przydaje się na przykład podczas ruszania pod górę z większym obciążeniem.

W trudnym terenie, przy pomocy tego samego drążka, jest możliwość ustawienia napędu na cztery koła. Można to zrobić zarówno na postoju, jak i już podczas jazdy. Toyota wykazuje wtedy dużą dzielność, leśne, zabłocone drogi pokonuje bez problemu. Sprzyja temu duży prześwit, wynoszący 222 mm. Takie warunki to więc środowisko naturalne dla Hiluxa. Zawieszenie tworzą z przodu podwójne wahacze poprzeczne i stabilizator, z tyłu zaś zastosowano resory piórowe. To klasyka w tego typu samochodach.

Przejechaliśmy Hiluxem kilkaset kilometrów, głównie poza miastem. Trasa składała się w większości z dróg powiatowych, pełnych dziur i kolein. Testowana Toyota wręcz płynęła nad nimi.

Poprzeczne nierówności jezdni były praktycznie nieodczuwane w środku, zawieszenie pracowało cicho. Na brak komfortu nie można było narzekać. Zresztą zawieszenia są mocną stroną nie tylko tego modelu Toyoty. Układ kierowniczy działał na piątkę, auto łatwo jest wyczuć.

Silnik nie należy do najcichszych, ale biorąc pod uwagę jego pojemność, można to wybaczyć. Jego dźwięk nie jest męczący. Obawialiśmy się, czy w połączeniu z automatyczną przekładnią jednostka napędowa będzie dynamiczna. Zupełnie niepotrzebnie.

Toyota Hilux dynamicznie przyspiesza, nie brakuje jej mocy podczas wyprzedzania. Sprint od zera do setki trwa niecałe 12 sek., co jest bardzo dobrym wynikiem. Pamiętajmy w końcu, że testowy japoński pick-up ważył ponad dwie tony, a jego przeznaczeniem nie jest sportowa jazda.

Według zapewnień producenta średnie zużycie paliwa wynosi 8,6 l/100 km, w mieście jest o ponad dwa litry wyższe, a w trasie o ponad litr niższe. Pewnie mogłoby być jeszcze niższe, gdyby dołożono jeden bieg i zastosowano skrzynię sześciobiegową.

Wyposażenie i ceny

Toyota Hilux dostępna jest w czterech wersjach: DL, DLX, SR, SR5. Do nich dochodzi jeszcze specjalna wersja Adventure.

W standardzie wyjściowej wersji znajdują się – między innymi – czołowe poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, układ zapobiegający blokowaniu kół podczas hamowania ABS, podgrzewane lusterka, tylny mechanizm różnicowy z LSD.

Ceny Hiluxa startują od 86 500 zł brutto. Za tę kwotę dostaniemy auto właśnie w wersji DL z pojedynczą kabiną, silnikiem 2.5 D-4D 144 KM. Samochód z napędem 4x4 kosztuje od 99 500 zł brutto.

Jeśli chodzi o Toyotę z jednostką trzylitrową, to występuje ona tylko w wersji z podwójną kabiną i wyposażeniem SR5 (oraz w opcji Adventure). Kosztuje ona 141 500 zł brutto. Opcja Adventure jest droższa o niespełna 2000 zł.

Testowane auto w wersji SR5 miało – poza wymienionym wyposażeniem standardowej wersji – boczne poduszki i kurtyny powietrzne, przednie światła przeciwmgielne oraz systemy rozdziału siły hamowania na poszczególne koła EBD, wspomaganie hamowania awaryjnego BA czy stabilizację pojazdu VSC.

Dziękujemy dealerowi Toyoty w Białymstoku – firmie Auto Park – za użyczenie auta do testu. Galerię zdjęć i więcej wrażeń z jazdy można znaleźć w serwisie regiomoto.pl.

(pw)



Fot. P. Walczak

Dobrze, że obudowa wyświetlacza jest w jasnym kolorze. Dzięki temu wnętrze nie wygląda topornie.

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

Kamazy kupię, do 11.000 zł, 602 351-355.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

VW Passat, 1995, 1.9 TDI, pompa wtryskowa i inne części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 504 911-216.

Wózek widłowy 3- tonowy,. bliźniaki, 8.500 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, srebrny, bezwypadkowy, 11.500 zł, 504 464-198.

BMW 320, 2003, 2.0 D, 150 KM, możliwa zamiana, 16.000 zł, 668 726-841, (86) 271 76-25.

BMW 520 D, 2006, 160 tyś km, manualna skrzynia, 55.000 zł, 513 555-127.

Chevrolet Lacetti, 2005, 1.6 + gaz, serwisowany, bezwypadkowy, pełne wyposażenie, 11.900 zł, 503 447-663.

Citroen Jumper, XI 2002, 2.8 HDI, stan bdb, 13.500 zł, 504 911-216.

Dacia Logan, 2005, 1.4 MPI, 39 tyś km, I wł., salon, bogata wersja, stan idealny, 11.400 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2009, 1.1, I wł., wspomaganie, ABS, 2x PP, stan bdb, 13.900 zł, 696 882-993.

Fiat Siena EL 1.2, 2001, I wł., bezwypadkowy, 136 tyś km, stan bdb, 5.300 zł, 505 632-217.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B + gaz, salon Polska, bezwypadkowy, 5 drzwi, serwisowany, 16.800 zł, 696 216-495.

Iveco 29L12, 2005, bezwypadkowy, I wł., 21.000 zł, 502 412-611.

Jeep Grand Cherokee, 1997, 2.5 TD, 4x4, limited, czarny, ororowany, klima, skóra, elektryka, stan bdb, 13.000 zł, 508 335-572.

Kia K2500, 2003, 2.5 TDCI, aluminiowy kontener, stan bdb, 9.500 zł, 508 335-572.

Kia Picanto, 2007, 1.0, 38 tyś km, serwisowany, I wł., 14.500 zł, 503 447-663.

Lublin, 2003, 3.5 tony, skrzyniowy, 10.500 zł, 663 460-468.

Mercedes E270 CDI W211, 2002, sedan, czarna perła, skóra, nawigacja, ESP, pełna elektryka, 29.500 zł, 609 395-429.

Nissan Navara, 2.5 D, 5- osobowy, pickup, zielony, zamiana, 16.700 zł, 606 651-571.

Opel Astra II, 2.0 D, 2001, po kolizji w bok, 190 tyś km, 3.900 zł, 604 467-958.

Opel Astra, 2001, 1.7, 168 tyś km, I wł., stan idealny, 9.900 zł, 503 447-663.

Opel Astra, XII 2003, 1.7 TDI, klima, książka serwisowa, 9.200 zł, 668 726-841, (86) 271 76-25.

Opel Insygnia, 2010, 2.0 D, 99 tyś km, pełne wyposażenie, bezwypadkowy, I wł., salon, 65.000 zł, 604 277-283.

Peugeot 206 plus, 2009, 1.2 B, 20.900 zł, 698 704-790.

Peugeot 206, 1.1, I wł., serwisowany, 45 tyś km, 2005 rok, 12.900 zł, 503 447-663.

Renault Megane, 2004, 1.5, pełne wyposażenie, idealny stan, 12.700 zł, 503 447-663.

Seat Cordoba FL, 2000, 1.6, I wł., 4x PP, zielony metalik, 10.000 zł, 505 632-217.

Seat Cordoba, 2001, 1.4, salon Polska, serwisowany, 9.900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 1.4 + nowa instalacja gazowa, bezwypadkowy, serwisowany, 20.000 zł, 503 447-663.

Suzuki SX4, 2007, 1.6, napęd 4x4, 99 tyś km, I wł., serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 34.900 zł, 696 882-993.

Suzuki Vitara, 2003, 2.0 D, cabrio, 4x4, 13.600 zł, 606 651-571.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, srebrny, 9.200 zł, 668 726-841, (86) 271 76-25.

Toyota Avensis, 2005, 2.0 D4D, pełna opcja, możliwa zamiana, 24.700 zł, 517 065-520.

Toyota Corolla, 2003, 1.6 + gaz, 10.500 zł, 691 868-110.

VW Bora, 2001, 1.9 TDI, 13.500 zł, 691 868-110.

VW Golf III, 1992, 1.8, wspomaganie, el. szyberdach, bezwypadkowy, 5 drzwi, 4.200 zł, 505 632-217.

VW Golf III, 1993, 1.4 B, c. zamek, stan bdb, 3.200 zł, 601 963-350.

Żuk A06B, 1988, skrzyniowy, metalowa paka, nowa plandeka, stan dobry, opłaty do 03.2013, 2.000 zł, 513 136-599.

Eksploatacja >> Radzimy, jak znaleźć bezwypadkowy i sprawny samochód używany

Niektórzy nadal oszukują klientów

Rynek aut używanych w Polsce jeszcze nigdy nie był tak bogaty. Tylko z Unii Europejskiej co roku wjeżdża ich do kraju kilkaset tysięcy.

Jak informuje Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar, import używanych samochodów do Polski od 2006 roku utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W rekordowych latach 2007 i 2008 Polacy przywieźli z zagranicy aż dwa miliony samochodów. Mimo kryzysu w ubiegłym roku liczba rejestracji wyniosła aż 654 tysiące.

Nie brakuje oszustów

Prawie połowa sprowadzanych samochodów ma więcej niż 10 lat. Nieco ponad 40 procent to samochody w wieku 4-10 lat. Tylko 10 procent importu to egzemplarze młodsze niż 4 lata. Najczęściej są przywożone przez handlarzy, którzy sprzedają je w Polsce. Na giełdach samochodowych w Polsce samochody z importu to 75-80 procent oferty.

– Przeważają Volkswageny, Ople, Renault, Fordy i Audi. Najczęściej to samochody z lat 2000-2005. Ze względu na duże nasycenie rynku ich stan jest coraz lepszy, bo sprzedawcy są świadomi, że powypadkowego, zniszczonego egzemplarza coraz trudniej się pozbyć – mówi Marek Rak, kierownik jednej z giełd samochodowych.

Ale niestety nie brakuje i takich, którzy szukają łatwego zarobku i z Niemiec przywożą jeżdżący złom. Najczęściej popsute i brakujące podzespoły kupują od razu na zagranicznych szrotach.

– Niezły fotel kierowcy do VW Golfa IV kosztuje ok. 50 euro. Kierownica ok. 30 euro. Gumowe nakładki na pedały to sprawy groszowe, z wyślizganą gałką zmiany biegów można sobie poradzić na kilka sposobów. Używaną, w niezłym stanie można kupić za 50 zł. Podróbkę, ale nową, za ok. 40 zł. Do tego jeszcze cofnięcie licznika i z 300 tysięcy kilometrów przebiegu auto ma 150 tysięcy. I na tyle wygląda – podkreśla jeden z handlarzy.

Książka serwisowa? To żaden dowód

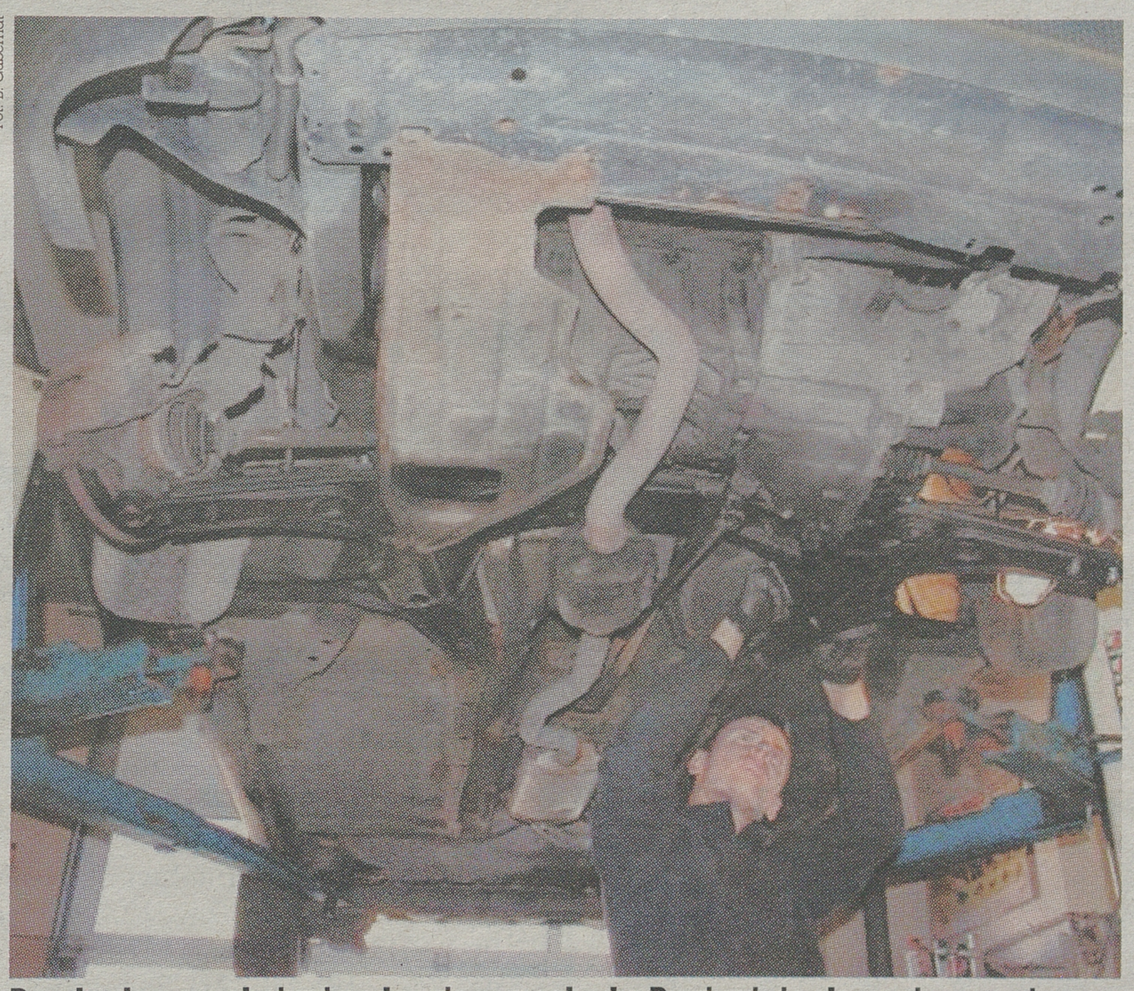
Niestety podobnych przypadków oszukiwania kierowców jest coraz więcej. Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać przebiegi samochodów sprzedawanych w Niemczech i Polsce.

Podczas gdy tam znalezienie Volkswagena Passata B5 z przebiegiem poniżej 300 tysięcy kilometrów to nie lada wyzwanie, u nas większość oferowanych aut ma na liczniku 150-160 tysięcy kilometrów. Z ogłoszeń wynika, że przebiegi są udokumentowane książkami serwisowymi. W praktyce wiele z nich to bezwartościowe świstki papieru.

– Bardzo często wpisy autoryzowanego serwisu kończą się po trzech czy czterech latach eksploatacji auta. Później albo ich nie ma, albo są nieprawdziwe. Problem w tym, że nikt ich nie weryfikuje, a laikowi trudno odszyfrować prawdziwe znacznie niemieckojęzycznej treści pieczątki – wyjaśnia Stanisław Płonka, mechanik.

Z przykładami oszustwa wielokrotnie spotkali się m.in. pracownicy jednej z autoryzowanych stacji obsługi Mercedesa.

Fot. B. Gubernat



Przed zakupem obejrzyj podwozie samochodu. Przyjrzyj się elementom zawieszenia oraz silnikowi. Wątpliwości powinien budzić każdy wyciek i luz.

– Klient przyjechał do nas sprawdzić stan i przebieg używanego Mercedesa E-klasy. Miał mieć 120 tysięcy kilometrów przebiegu, komputer pokazał, że przed kilkoma laty właściciel wykonywał serwis przy 250 tys. km. Mieliśmy także przykład książki serwisowej podbijanej pieczątkami zagranicznego zakładu naprawy chłodziarek – opowiada Lech Krasoń, pracownik serwisu.

Poproś o pomoc fachowca

Na porządku dziennym jest także ukrywanie historii wypadkowej samochodu. Mocno uszkodzone auta mają wymieniane całe części, co w połączeniu z profesjonalnym lakierowaniem utrudnia rozpoznanie faktycznego stanu auta. Handlarze bardzo często rezygnują także z kupna nowych szyb, stawiając na używane, z symbolami rocznika rozbitego auta. Dlatego ostateczną weryfikację stanu auta zawsze warto powierzyć profesjonaliście, który zmierzy grubość powłoki lakierniczej, przyjrzy się mocowaniom i łączeniom elementów oraz konstrukcji nadwozia.

Na kompleksowy przegląd auta trzeba przygotować ok. 600 zł. Sprawdzenie historii i podpięcie pojazdu do komputera w ASO kosztuje ok. 100-150 zł. Mechanoskopia, czyli badanie pola numerowego i szkieletu konstrukcji pojazdu to wydatek ok. 150-200 zł.

Rzeczoznawcy wykonują także kontrolę ciśnienia sprężania w cylindrach i osłuchują silnik przy pomocy stetoskopu. Takie badanie pozwala wychwycić nieprawidłowości na wysokości wału korbowego i głowicy. Kompleksowa usługa kosztuje ok. 100-150 zł. Sprawdzenie auta u profesjonalnego lakiernika – ok. 50-100 zł.

Wiele na temat samochodu można jednak powiedzieć oceniając jego stan samodzielnie. Jeśli już na wstępnym etapie okaże się, że coś jest nie tak, raczej nie warto angażować w sprawę profesjonalistów.

Pytania przez telefon

Weryfikację stanu samochodu warto rozpocząć już podczas rozmowy telefonicznej z właścicielem.

– Należy przede wszystkim zapytać, czy auto posiada oryginalną powłokę lakierniczą, udokumentowaną wynikiem badania czujnikiem grubości – radzi Płonka.

Potencjalny kupiec powinien się upewnić, czy auto nie koroduje, a jeśli tak, zapytać, w jakich rejonach. Nie znając tego modelu, lepiej upewnić się w ASO lub na forach internetowych, czy rdza w takich miejscach to typowa usterka. Warto porozmawiać o przebiegu i ewentualnych kolizjach. Trzeba też dowiedzieć się, jaką dokumentację posiada samochód.

– Jeśli auto posiada oryginalną książkę serwisową, należy spytać o datę ostatniego wpisu i upewnić się, czy kilometraż był sprawdzany w bazie danych producenta. Trzeba też dowiedzieć się, czy właściciel udostępni w tym celu numer VIN. Uczciwy sprzedawca nie powinien się tego obawiać – uważa mechanik samochodowy.

Aby wstępnie zweryfikować stan techniczny auta, trzeba spytać o ewentualne wycieki z silnika i pracę zawieszenia. Cenną informacją będzie data wymiany rozrządu, oleju silnikowego i innych części oraz płynów eksploatacyjnych. Dobrze, jeśli sprzedawca ma na te usługi rachunki.

Można spytać o stan sprzęgła, układu wtryskowego i turbosprężarki. Na tej podstawie dowiemy się wiele o przebiegu pojazdu. W dzisiejszych autach sprzęgło powinno wystarczyć na ok. 200 tys. km, regeneracja prawidłowo użytkowanej turbosprężarki jest konieczna zazwyczaj nie wcześniej niż po 250 tys. km.

Jeśli odpowiedzi na pytania zadane przez telefon będą satysfakcjonujące, można obejrzeć samochód osobiście. Oczywiście trzeba pamiętać o jeździe testowej i sprawdzeniu auta w warsztacie.

(bgu)

Autor zadań: HELLES

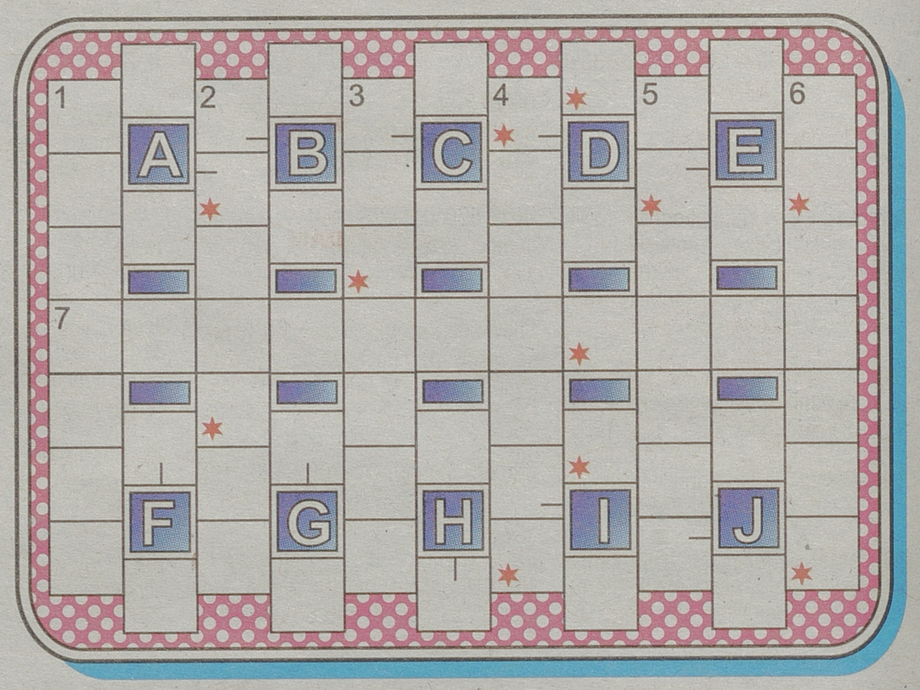
1. Krzyżówka panoramiczna

WIDZENIA LUB SKUPU SUROWCÓW WTÓRNYCH
CZARNY..., TO SZKALOWANIE
CIENKI PLACEK Z FARSZEM
RACHUNEK BANKOWY
ŚLEPY PRZYPADEK
NACZYNIE Z KLEPEK
BLASZANE NACZYNIE NA PŁYNY
ZWÓD BOKSERSKI
NIEOBCA NAM PANI
OD ŹRÓDŁA DO UJŚCIA
OPRAWA OBRAZU
NA RYBY ALBO NA ZAKUPY
SERIAL O LUBICZACH
STOS NP. PAPIERÓW
MALOWIDŁO NA TYNKU
RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI
PIEŚŃ OPEROWA
MIŁOŚNIK
WARTOŚĆ TOWARU LUB USŁUGI
WYKONANIE WYROKU
HALUCYNACJA
DROBINA MATERII
WIELBI DIABŁA
PRZEPŁYWA PRZEZ FLORENCJĘ
OKRASA
ŚWIADECTWO WYROBU
INSTRUMENT STRUNOWY
SŁYNIE ZE SKĄPSTWA
ANGLOSASKA JEDNOSTKA MIARY GRUNTÓW
METAL ALBO SIŁACZ
NIEZNANA OSOBA (JAK LITERA GRECKA)
NASZ ZNANY RAPER
MIĘSO NA BITE KOTLETY
RABAT, BONIFIKATA
MASZYNA DO SORTOWANIA ZIARNA
STREFA
DAWNY PATROL WOJSKOWY
NAPAD
RÓW KOPANY POD OGNIEM NIEPRZYJACIELA
BIESIADA
ODPOWIADA NA WOŁANIE
POMOST DO CUMOWANIA STATKÓW
CZŁOWIEK CICHY I BOJAŹLIWY
NASZA AKTORKA ALBO CZESKI SKOCZEK
RECHOCZE
PRERIA ALBO SAWANNA
RODZAJ ZASŁONY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki Eleni

2. Wirokrzyżówka



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE:
A) organ, B) solenizant z 26 marca, C) ciasto pieczone za rożnie, D) dama z półświatka, E) przyrząd do pomiaru kątów, stosowany dawniej w astronomii nawigacyjnej, F) zespół komórek organicznych, G) trunek z gwiazdkami, H) występuje w działaniu arytmetycznym, którego wynikiem jest iloczyn, I) podłużne obniżenie terenu, J) nakrycie kuchennego stołu.

PIONOWO:
1) każdy z braci syjamskich, 2) dzień pracy zarobkowej, 3) do mycia włosów, 4) główny składnik mleka, 5) szkielet, 6) przodek rodziny.

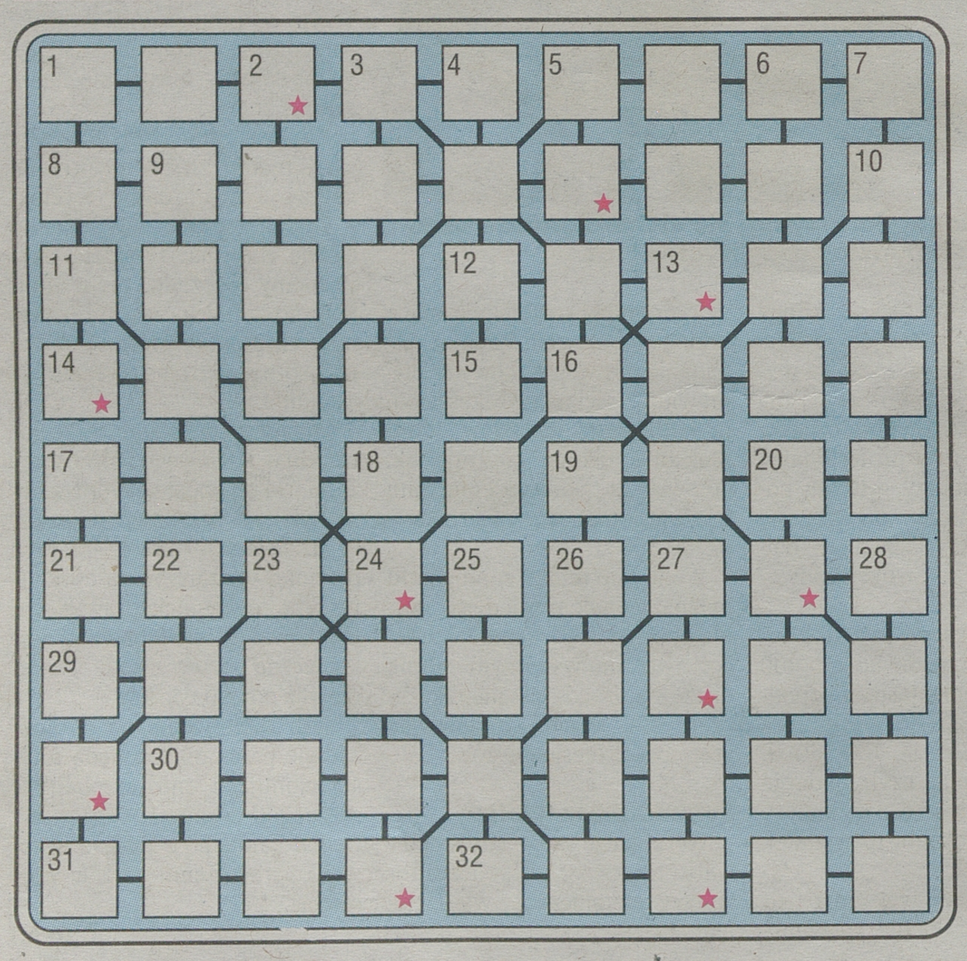
POZIOMO:
7) centrum miasta.

3. Logogryf

1			Y				U		
2		T				Y			
3			C				C		
4		Ą				W			
5			O				R		

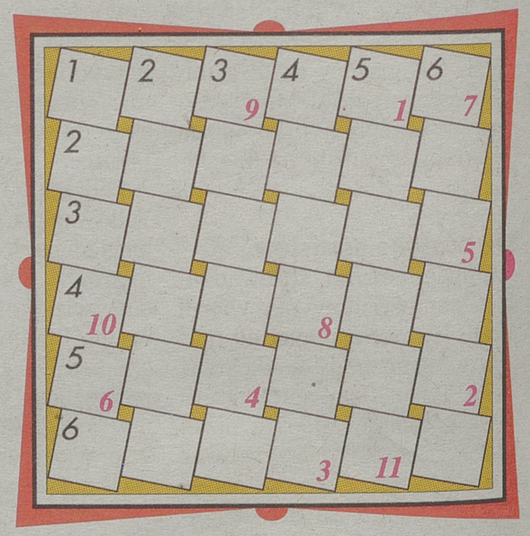
Litery w kòlorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktorki.
1) ośmieszający portret, 2) Carlos Santana albo Jimi Hendrix, 3) podziw, zauroczenie, 4) podatność metali do znacznych odkształceń, 5) kobieta wyrabiająca lekkie ażurowe tkaniny.

4. Krzyżówka czterokierunkowa



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 1) marmur włoski, 5) na dole statku, 8) instrument muzyczny, 12) lekceważąco o podoficerze,14) wóz turecki, 15) dzisiejszy Leninśk, 17) np. koks, 19) żak, 21) liturgiczna albo graficzna, 26) stolica Ghany, 29) oblicze, 30) niewierząca, 31) daje się przelewać, 32) korek drogowy.
PIONOWO: 1) świątynia w Mekce, 2) figura geometryczna, 3) powierzchnia gruntu, 4) żre żelazo, 5) władca Olimpu, 6) może być drogowy, 7) lasso, 9) człowiek albo łapeć, 17) imię Dłuskiego, 19) drewno lżejsze od korka, 20) wonny trunek, 22) stos, hałda, 24) ciągnie się za suknia, 25) imię Nesina, tureckiego pisarza i satyryka, 27) amerykańska piosenkarka, tancerka i aktorka, 28) przedstawiciel kaukaskiej grupy etnicznej.
PRAWOSKOŚNIE: 3) miasto w Etiopii, 11) Abel dla Kaina, 16) zagrywka, 23) pieśń operowa.
LEWOSKOŚNIE: 5) amerykańskie zwierzę o ryjkowatym pysku, 10) polityk austriacki (z liter wyrazu arba), 13) figiel, 18) długie siedzenie, 27) kawałek ziemi lub materiału w kształcie trójkąta.

5. Kwadrat magiczny



Litery w polach ponumerowanych od 1 do 11, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko wokalistki.
1) stolica z Arbatem, 2) krzew ozdobny, zwany też mahonią, 3) spadek, spuścizna, 4) imię Perkinsa, świetnego pływaka australijskiego, 5) w parze z basiorem, 6) gagatek.

Rozwiązania zadań:

1. „Z uśmiechem przez jesień”, 2. Okno na świat, 3. Katarzyna Glinka, 4. Repatriant, 5. Wanda Warska.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej. 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.



693 705 805
ZŁOMOWANIE
AUT
Odbieramy własnym transportem
Wysokie ceny
A13723812w00

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31,

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ NA ŚWIĘTA! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00.
0004148

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74.

KREDYTY/POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.

BANKOWE kredyty gotówkowe.
Akceptujemy różne źródła dochodu.
Wysokie kwoty. Szybka decyzja.
Białystok (85)742-13-21
Bielsk Podlaski (85)657-85-26.
015490A

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.
KORZYSTNA pożyczka bez zaświadczeń, bez BIK, od 500 zł do 10000 zł Agerta Holding www.agerta.pl Białystok ul. Słonimska 5/6 tel. 85 67 23 117, ul. św. Mikołaja 1 lok. 4 tel. 85 67 23 118, 508 493 107, 508 493 102
POZABANKOWA 796-787-531

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.
015507A

SZYBKA gotówka- nawet do 5000 zł! Sprawdź nas! Provident 600 400 288
SZYBKA pożyczka, tel. 664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

Pani
IWONIE KOLOSIE
wyrazy
głębokiego współczucia
i słowa wsparcia
z powodu śmierci
TATY
składają pracownicy
Departamentu Rozwoju
Obszarów Wiejskich
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podlaskiego
A15328612w01g

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci
ADAMA
RZEPNIEWSKIEGO
RODZINIE i NAJBLIŻSZYM
składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
Łączymy się w modlitwie
Zarząd i pracownicy Masterpress S.A.
A15329612w01g

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO z domem do remontu 668642268.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
GARAŻ, ul. Krasińskiego, tel. (85)741-63-64.
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
MIESZKANIE centrum, lp., 83m2, 85/7325-621.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADZISTKĘ, technologa odzieży CV trade@onet.pl
DO fermy drobiu. 696-022-937.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

*******BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**
0001358

**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW- 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.

***BYDŁO, trzoda każdej klasy, 510-474-331.**
0001358

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2- 8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 21.**
0000306

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KOMBAJN Anna lub Polko kupię 604-104335.
KUPIĘ byki, krowy, jałówki, tuczniki. Przedsiębiorstwo „Górny" Zakład Mięsny, Giżycko- Antonowo. 509 935533, 87/4285830.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c. Przasnysz 692-999-007.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**
0000308

***SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**
0000301

AGROFINANSE: Atrakcyjny kredyt na zakup zwierząt hodowlanych dla rolników. tel: 801-002-212, 888-566-402.
0000139A

CIĄGNIK RENAULT 15554 + przedni tuz: praso- owijarka Clas. 501-219-773.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
014033A

KOMBAJN zbożowy New Holland TC56 (2002), 145.000,-, tel. 605-820-749.

NAWOZY, OTRĘBY, PASZE Z DOWOZEM, (86)472-08-07, 600-074-966.
0001258

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000304

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.
0000303

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SKUP monet. Rocha12/16 857445925.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

SPRZEDAM

CHOINKI Świerk srebrny 15 zł sztuka Grodzisko-Giżycko tel 882487401
TANI opał. Pelet workowany po 20 kg, tel. 793-020-046, 502-053-502.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN, Luton piątek -osoby, paczki pod adres. 880-276-556.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.
ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.
DACHY, wykończenia wnętrz. 607-683-191.
DACHY, wykończenia, tel. 784-821-633.
MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 509-894-878.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237
PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677.
STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA betonowe zimą tanio 600-588-666.

TYNKI, remonty, wykończenia, tel. 666-554-551.
WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy 607-149-302, 85/7326062.

DACHY

DACHY- krycie! Najtaniej!!! 604-590-996.
DACHY, krycie, więźby, poddasza 518-213-579.
DACHY, więźby, krycie. Tel. 509524707.
KRYCIE dachów -tanio, 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, drzwi. Zimowe rabaty! Profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.
REGULACJA, uszczelnianie okien. 600-380-772.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG 797-548-068.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 515-682-812.
0001330A

PSYCHIATRA

*CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL
013995A

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
01423

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A,
lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża

Mońki, ul. Białostocka 29,
tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka,
ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki
(wydanie ostrowskie)

Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 - Vidking

Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GRODZISK

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17, pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz.647) oraz art. 39 ust. 1, pkt. 2, art. 46, pkt. 1 i art.54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) – dotyczących przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, a także uchwały Rady Gminy Grodzisk Nr XIII/66/12 z dnia 22 sierpnia 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Grodzisk, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Grodzisk, obejmującego działki nr geodezyjny 78/1, 80/3, 80/5, 82, 84 położone we wsi Czarna Cerkiewna, z przeznaczeniem pod powierzchniową eksploatację surowców mineralnych wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20 grudnia 2012 r. do 10 stycznia 2013 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Grodzisk, w godzinach **od 8 do 15**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **21 grudnia 2012 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Grodzisk ul. 1 Maja 6 Grodzisk o godz. 12.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Grodzisk ul. 1 Maja 6, 17-315 Grodzisk, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 stycznia 2013 r.

Uwagi mogą być także składane ustnie do protokołu lub drogą elektroniczną na adres: ug@gminagrodzisk.pl
A15324612w01a

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Człowiek – Najlepsza inwestycja

ATRAKCYJNE SZKOLENIA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACOWNIKÓW Z BRANŻY BUDOWLANEJ (SEKCJA F wg. PDK)



PROJEKT OBEJMUJE:
- Technologie produkcyjne przyjazne środowisku (64h)
- Elastyczne formy zatrudnienia (16h)
- Zarządzanie zasobami ludzkimi (48h)

UCZESTNIKAMI PROJEKTU MOGĄ BYĆ:
- Osoby zatrudnione w branży budowlanej (KADRA KIEROWNICZA) na terenie woj. podlaskiego
- Osoby z sektora MŚP
- Osoby z max. wykształceniem średnim
- Osoby, które mogą korzystać z pomocy de minimis

ZAPEWNIAMY:
- Fachowe szkolenia
- Komplet podręczników oraz materiały szkoleniowe
- Zaświadczenia o ukończeniu kursów

Zapisy i informacje: Biuro Projektu, Owieczki 29a, 19-110 Goniądz, tel. 519 437 091
nowoczesne.budownictwo@navigator.edu.pl
www.nowoczesne-budownictwo.pl

NAVIGATOR INTERNATIONAL
NOWOCZESNE BUDOWNICTWO
A15886312W01a

Piłka nożna >>

Rekord Messiego

Argentyński piłkarz Barcelony Lionel Messi, który w niedzielę został rekordzistą pod względem liczby goli zdobytych w roku kalendarzowym, przyznał, że do końca grudnia chciałby zdobyć jeszcze kilka bramek, by wyśrubować to osiągnięcie.

„Spróbuję strzelić jeszcze jedną czy dwie bramki, by w przyszłości trudniej było komuś poprawić ten rekord" – powiedział z uśmiechem Messi po meczu z Betisem Sewilla (2:1), w którym zanotował 85. i 86. trafienie od początku roku.

Poprzednie najlepsze osiągnięcie – 85 – należało do Gerda Muellera i przetrwało 40 lat. Niemcowi wystarczyło do tego 60 spotkań, a Argentyńczyk potrzebował o sześć więcej.

W niedzielę Messi ustanowił też inny rekord, który do tej pory dzielił z występującym w „Barcy" w latach 40. i 50. minionego wieku Cesarem Rodriguezem. Zdobywając bramki numer 191. i 192. został najlepszym ligowym strzelcem klubu.

Do końca roku klub z Katalonii rozegra jeszcze trzy mecze – dwa w La Liga i jeden w Pucharze Króla.

Oprócz rekordów strzeleckich, „atomową pchłę" – jak nazywany jest argentyński piłkarz – czeka jeszcze jeden tytuł. W zgodnej opinii ekspertów, jest on faworytem plebiscytu FIFA i magazynu „France Football" na Piłkarza Roku. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 9.12

Multi Multi (godz. 14.15):
1, 2, 12, 15, 17, 19, 30, 32, 34, 37, 38, 40, 41, 49, 61, 69, 72, 76, 77, 78 **Plus:** 37.

Multi Multi (godz. 22.15):
4, 26, 27, 29, 31, 37, 40, 42, 44, 50, 56, 59, 60, 61, 67, 69, 72, 73, 75, 77 **Plus:** 59.

Badminton >> Drużynowe Juniorskie Mistrzostwa Polski

Granie Hubala na złote medale

Juniorskie drużynowe mistrzostwa Polski stały pod znakiem dominacji gospodarzy z Hubala Białystok.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Gospodarze z Hubala Białystok marzyli o wywalczeniu kompletu czterech złotych medali w rozegranych w hali Zespołu Szkół nr 6 przy ul. Pietrasze drużynowych mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych w kategorii chłopców i dziewcząt. Do historycznego wyczynu zabrakło niewiele.

Hubalczycy trzykrotnie stanęli na najwyższym stopniu podium. Na pudle zabrakło tylko młodszych (do lat 17) dziewcząt.

– Wszystko przez brak rozstawienia najsilniejszych ekip w losowaniu – złości się Waldemar Grzegorzewski, trener Hubala.

– Moje podopieczne, które w ubiegłym roku zdobyły srebrny medal, od razu wpadły na rywalki z Orlicza Suchedniów. W przedwczesnym finale uległy późniejszym triumfatorkom 1:3 – dodaje szkoleniowiec.


A. Zgiet

Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych rozegrane w Białymstoku zakończyły się sukcesem reprezentantów Hubala

Honorowy punkt zdobyła Magda Konieczna, która była też bliska sukcesu w deblu, minimalnie przegranym 1:2.

Z fatalnie przeprowadzonego losowania zwycięsko wyszli za to białostoccy juniorzy młodsi. Aleksander Jabłoński, Mateusz Biernacki, Paweł Śmiłowski i Adrian Majewski w pierwszej rundzie z ogromnym trudem pokonali 3:2 Technika Głubczyce, a później już do zera odprawiali następnych przeciwników.

– To cieszy tym bardziej, iż połowę drużyny stanowią jeszcze młodzicy. Przyszłość należy do nich – uważa Waldemar Grzegorzewski.

Bez problemów, podobnie jak przed rokiem w Ropczycach, po tytuł sięgnęły juniorki Hubala. Karolina Janowska, Joanna Sołowińska i młodsza od nich Izabela Kieżel gładko odprawiły rywalki z Kiko Zamość.

W rewelacyjnym stylu mistrzostwo Polski obronili też białostoccy juniorzy. Maciej Dąbrowski, który niedawno zdobywał medale w międzynarodowych mistrzostwach Czech i Słowacji, Krzysztof Jakowczuk, Tomasz Sagun i Bartosz Zalewski nie stracili ani jednego punktu.

W rywalizacji, w której uczestniczyło 20 drużyn z 11 najlepiej pracujących z młodzieżą klubów w Polsce, brązowe medale zdobyły Diana Głowacka i Patrycja Guzewicz, juniorki LUKS Księżyno, trenowane przez Marcina Dernogę oraz Piotr Wasiluk, Damian Garbowski, Kamil Krysiuk i Daniel Garbowski, juniorzy młodsi LUKS Badminton Choroszcz, prowadzeni przez Pawła Lenkiewicza.

Wyniki
Juniorki: Kiko Zamość – LUKS Księżyno 3:1; **finał:** Hubal Białystok – Kiko 3:0.
Juniorki młodsze: Orlicz Suchedniów – Hubal 3:1; Orbitek Straszęcin – Kiko 3:0, Milenium Warszawa – Badminton Sławno 3:0; **półfinały:** Spartakus Niepołomice – Orbitek 3:1, Orlicz – Milenium 3:0; **finał:** Orlicz – Spartakus 3:2.
Juniorzy: Hubal – Orbitek 3:0, Kiko – LUKS Badminton Choroszcz 3:1; **finał:** Hubal – Kiko 3:0.
Juniorzy młodsi: Hubal – Technik Głubczyce 3:2; Kiko – Badminton Gorlice 3:0; **półfinały:** Hubal – Orliki Ropica Polska 3:0, Orlicz – Kiko 3:2; **finał:** Hubal – Orlicz 3:0.

Futsal >> Mistrzostwa Polski do lat 20 zakończyły się sukcesem organizacyjnym, gorzej było pod względem sportowym

Ćwierćfinały, a nawet podium były na wyciągnięcie ręki

Jestem przygnębiony, podobnie jak cały zespół, bo ćwierćfinał mistrzostw Polski do lat 20, a kto wie, czy także i medal, były na wyciągniecie ręki – mówi trener białostoczan Karol Domalewski.

Po remisie z Red Dragons Pniewy i porażce z faworytem zawodów – Rekordem Bielsko-Biała, Helios musiał uporać się z Unisławiem i czekać na porażkę Red Dragons z bielszczanami.

Do tej drugiej doszło (1:2) i wszystko było w rękach gospodarzy.

– Mieliśmy ogromną przewagę, a sytuacji stworzyliśmy całe mnóstwo. Niestety, szwankowała skuteczność – relacjonuje Domalewski.

Z wielu okazji udało się wykorzystać tylko jedną. Indywidualną akcję przeprowadził kapitan gospodarzy Przemysław Siuchno i płaskim strzałem w długi róg zaskoczył golkipera Unisławia.

W drugiej połowie (młodzieżowcy grają 2x12 minut z zatrzymywanym czasem) nadal przeważali białostoczanie, ale wystarczyła chwila nieuwagi, by rywale przeprowadzili skuteczną kontrę i był remis.

Mimo rozpaczliwych wysiłków naszemu zespołowi nie udało się strzelić decydującego gola, a to oznaczało pożegnanie się z zawodami.

– Przegraliśmy awans tylko gorszym bilansem bramkowym, a ani od Pniew, które w ćwierćfinale odpadły po rzutach karnych, ani od Unisławia słabsi nie byliśmy. Stąd nasz wielki niedosyt – komentuje Domalewski. – Z drugiej strony trzeba przyznać, iż zabrakło nam futsalowego doświadczenia, bo większość naszych piłkarzy gra raczej na trawie, a to nie to samo. Taki Rekord Bielsko-Biała ma własną szkółkę futsalową i to procentuje – dodaje.

Właśnie Górale dotarli do finału, w którym po rzutach karnych przegrali z KS Gniezno. **(wk)**

Wyniki
Grupa A:
Elhurt Elmet Helios Białystok – Red Dragons Pniewy 1:1 (1:0).
Bramka dla Heliosa: Butkiewicz.
Elhurt Elmet Helios – Rekord Bielsko-Biała 1:4 (0:2).
Bramka dla Heliosa: Butkiewicz.
Elhurt Elmet Helios Białystok – Unisław Team Unisław 1:1 (1:0). Bramki: 1:0 – Siuchno (8), 1:1 – Szatkowski (19),

Tabela eliminacji

1. Rekord	3	9	10:3
2. Red Dragons	3	2	5:6
3. Unisław	3	2	5:8
4. Elhurt Elmet Helios	**3**	**2**	**3:6**

Ćwierćfinały: Rekord – Gwiazda Ruda Śląska 7:2; Jasna Gliwice – Sprinter Kłaj 2:3; KS Gniezno – Red Dragons 1:1, rzuty karne 4:3; Grembach Łódź – MKS 99 Głajów 6:1.
Półfinały: Rekord – Sprinter 4:1; Gniezno – Grambach 3:2.
O 3. miejsce: Sprinter – Grembach 2:4.
Finał: Rekord – Gniezno 2:2, rzuty karne 3:4.

Skład Heliosa: Karol Kardyński, Marcin Pieciul, Adam Butkiewicz, Michał Czaplajewicz, Radosław Niwiński, Przemysław Siuchno, Paweł Chańko, Kamil Hryszkiewicz, Paweł Stelmaszek, Krystian Czaplajewicz, Daniel Owerczuk, Maciej Steckiewicz.


A. Zgiet

Elhurt Elmet Helios Białystok (pomarańczowe koszulki) w decydującym meczu zremisował z Unisławem 1:1

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Koszykówka >>

Gortat leci w dół

Marcin Gortat przesuwa się w dół indywidualnych rankingów koszykarskiej ligi NBA. Po 22 meczach w barwach Phoenix Suns polski środkowy najwyżej – na 9. miejscu – klasyfikowany jest wśród blokujących, ale w tym zestawieniu zajmował już wyższe lokaty.

Prowadzi reprezentant Hiszpanii, najlepiej blokujący NBA w poprzednim sezonie Serge Ibaka (Oklahoma City Thunder) - średnio 3,1 bloku na mecz, przed Larrym Sandersem (Milwaukee Bucks) – 3,05, Royem Hibbertem (Indiana Pacers) – 3,0 i Dwightem Howardem (Los Angeles Lakers) – 2,71. Polak ma wskaźnik 2,0.

W rankingu tzw. double-double (dwucyfrowe zdobycze w dwóch elementach gry) Gortat z sześcioma takimi meczami spadł na dzielone 28.-34. miejsce. Liderami są Zach Randolph (Memphis Grizzlies) i Brazylijczyk Anderson Varejao (Cleveland Cavaliers) – po 15 (odpowiednio w 18 i 20 spotkaniach).

Wśród najlepiej zbierających polski jedynak w NBA plasuje się na 30. pozycji. Prowadzi Varejao – średnio 15,2 zbiórki w meczu, przed Randolphem – 12,9 i Howardem - 11,7.

12. pozycję ze wskaźnikiem 53,4 procent środkowy Phoenix zajmuje w zestawieniu najskuteczniejszych z gry. Liderem jest Tyson Chandler (New York Knicks) – 70,9 proc., przed Ibaką – 59,2 i Howardem – 58,6.

Najbliższy mecz koszykarze Suns (bilans: 7 – 15 porażek) rozegrają w środę we własnej hali z Memphis Grizzlies. **(PAP)**

Koszykówka >> Trzecia z rzędu porażka bielskiego zespołu

Zadyszka Tura

Po pięciu zwycięstwach na początku sezonu teraz przyszła seria niepowodzeń koszykarzy Tura. Bielszczanie przegrali trzeci mecz z rzędu.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Na wyrównany poziom drużyn uczestniczących w rozgrywkach drugiej ligi wielokrotnie zwracał uwagę trenera Tura Bielsk Podlaski Andrzej Sinielnikow.

– Tu każdy może wygrać z każdym. Losy naszych zwycięskich spotkań ważyły się do ostatnich minut. Trochę nam też sprzyjało szczęście – mówił szkoleniowiec po piątej kolejce spotkań, gdy na swoim koncie Tur miał same zwycięstwa.

Ale te szczęście, jak widać, teraz sprzyja rywalom naszej drużyny. Po porażkach z MCKiS Termo-Rex Jaworzno 74:93 podopieczni trenera Sinielnikowa ulegli pod Wawelem, najpierw AZS AGH Kraków 73:84 i w minioną niedzielę Wiśle Kraków 74:76.



A. Zgiet

Łukasz Kuczyński (z piłką) w meczu z Wisłą Kraków zdobył tylko 9 punktów. Z jedenastu rzutów wolnych trafił zaledwie trzy.

W obu tych meczach drużyna z Bielska w pierwszych dwóch kwartach miała wszystko w swoich rękach utrzymując nawet kilkunastopunktowe prowadzenie. Nieszczęścia zaczynały się po przerwie, gdy rywale mocno naciskali odrabiając straty, a nasi faulowani koszykarze razili nieskutecznością z rzutów wolnych.

W ostatnim meczu z Wisłą na 29 prób trafili zaledwie 17 razy (58 procent skuteczności). Gdyby rzucili chociaż o trzy więcej to by po prostu wygrali mecz. Tak się jednak nie stało.

▲ **Wisła Kraków – Tur Bielsk Podlaski 76:74 (13:23, 24:23, 22:15, 17:13)**
Wisła: Sulowski 26, Orlicki 15, Czepiec 10, Dwernicki 7, Krawczyk 6, Urbanek 6, Ejiofor 4, Pająk 2, Depta, Kołodziejczyk.
Tur: Weres 21, Zakrzewski 14, Kuczyński 9, Wysocki 9, Zabielski 8, Komenda 6, K. Jóźwiuk 5, J. Jóźwiuk 2.
Inne wyniki: KKS Novum Lublin – AZS AGH ALSTOM Kraków 81:71, HANDLOPEŚ AZS Politechnika Rzeszowska – Legia Warszawa 69:43, Rosa II Radom - KS Pułaski Warka 91:89.

1. MCKiS Jaworzno	7	14	528:439
2. PWiK Piaseczno	7	13	654:548
3. Tur Bielsk Podlaski	**8**	**13**	**659:661**
4. Rosa II Radom	8	12	622:657
5. AZS Politechnika Rz.	8	11	562:548
6. Pułaski Warka	8	11	576:590
7. AZS AGH Kraków	8	11	574:599
8. Wisła Kraków	8	11	530:554
9. Novum Lublin	8	11	566:607
10. Legia Warszawa	8	10	550:618

58. Plebiscyt Sportowy „Współczesnej” >> Nasi kandydaci

Silna dziewczyna i twardy facet

Rafał Bierć i Anna Kaczyńska-Youssfi do uprawianiu swoich dyscyplin potrzebują sporo siły, która uzupełnia technikę. To kolejna dwójka kandydatów w naszym Plebiscycie, jaką Państwu przedstawiamy.

Kaczyńska-Youssfi z Łomżyńskiego Klubu Karate to jedna z najlepszych zawodniczek karate kyokushin na świecie wagi ciężkiej. W mijającym roku łomżanka, która na swoim koncie ma już m. in. medale mistrzostw świata, tytuły mistrzyni Europy i Ameryk oraz 4. miejsce w I Olimpiadzie Karate, wywalczyła kolejny krążek czempionatu globu – tym razem koloru brązowego. Do swojej bogatej kolekcji medali Kaczyńska dołożyła także złoto Wagowych Mistrzostw Europy, co potwierdziło, że jest obecnie jedną z najlepszych zawodniczek na Starym Kontynencie. W przerwach między poszczególnymi zawodami „sensei Ania”, jak popularnie nazywana jest Anna Kaczyńska-Youssfi, w Łomżyńskim i Zambrowskim Klubie Karate szkoli swoich następców.

Rafał Bierć jest jednym z liderów pierwszoligowej drużyny



Archiwum

Anna Kaczyńska – mistrzyni karate



W. Wojtkiewicz

Rafał Bierć (nr 76) – czołowy obrońca Lowlanders

futbolu amerykańskiego, Lowlanders Białystok. W ekipie „Ludzi z Nizin” gra na pozycji linebackera. Co to oznacza?

– Występuję w drugiej z trzech linii formacji defensywnej. W pierwszej stoją najwięksi zawodnicy. Gracze w mojej linii odpowiadają głównie za powstrzymywanie biegnących rywali i przechwytywanie podań – tłumaczy Bierć.

Najbardziej efektownym zagraniem jest tackling, czyli zatrzymanie biegnącego z piłką przeciwnika.

– Siła uderzenia jest czasem tak duża, że piłka wypada rywalowi z rąk. Może przejąć ją kolega z mojego zespołu i ruszyć w stronę pola punktowego – mówi Rafał.

Lowlanders w I lidze (druga klasa rozgrywkowa w Polsce) zajęli 2. miejsce. **(miłk)**

Klasyfikacja (stan na wczoraj na godzinę 19)



▲ **1. Kamil Borysewicz (Sparta Augustów) narciarstwo wodne 50 % głosów**



▲ **2-3. Tomasz Frankowski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna 17 % głosów**



▲ **2-3. Kamil Kryński (Podlasie Białystok) lekka atletyka 17 % głosów**

Lista 34 kandydatów

KAMILA AUGUSTYN (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.1 na nr 72466**

RAFAŁ BIERĆ (Lowlanders Białystok) futbol amerykański **sms o treści SPORT.2 na nr 72466**

REN BINGRAN (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.3 na nr 72466**

KAMIL BORYSEWICZ (Sparta Augustów) narciarstwo wodne **sms o treści SPORT.4 na nr 72466**

PAULA BZURA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.5 na nr 72466**

EWA CABAJEWSKA (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.6 na nr 72466**

DAMIAN CZYKIER (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.7 na nr 72466**

EDYTA DZIENISZEWSKA (Sparta Augustów) kajakarstwo **sms o treści SPORT.8 na nr 72466**

TOMASZ FRANKOWSKI (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.9 na nr 72466**

RAFAŁ GRZYB (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.10 na nr 72466**

ŻANETA IWASZUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.11 na nr 72466**

SINEAD JACK (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.12 na nr 72466**

ANNA JESIEŃ (Prefbet Śniadowo Łomża) lekka atletyka **sms o treści SPORT.13 na nr 72466**

ANNA KACZYŃSKA (Łomżyński Klub Karate) karate **sms o treści SPORT.14 na nr 72466**

BARTOSZ KONOPKO (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.15 na nr 72466**

KAMIL KRYŃSKI (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.16 na nr 72466**

TOMASZ KUPISZ (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.17 na nr 72466**

MICHAŁ ŁOGOSZ, ADAM CWALINA (SKB Litpol Malow Suwałki) badminton **sms o treści SPORT.18 na nr 72466**

PATRYCJA MALISZEWSKA (Juvenia Białystok) short track **sms o treści SPORT.19 na nr 72466**

ROBERT MATEUSIAK, NADIA ZIĘBA (Hubal Białystok) badminton **sms o treści SPORT.20 na nr 72466**

ALEXIS NORAMBUENA (Jagiellonia Białystok) piłka nożna **sms o treści SPORT.21 na nr 72466**

ŁUKASZ PARSZCZYŃSKI (Podlasia Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.22 na nr 72466**

PAWEŁ PIETRUK (Kaliber Białystok) strzelectwo **sms o treści SPORT.23 na nr 72466**

EMILIA ROMANOWICZ (Puszcza Supraśl) narciarstwo klasyczne **sms o treści SPORT.24 na nr 72466**

DAMIAN ROSZKO (Podlasie Białystok) lekka atletyka **sms o treści SPORT.25 na nr 72466**

ŁUKASZ RUDZEWICZ (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.26 na nr 72466**

DANIEL RZADKOWSKI (Olimpijczyk Suwałki) pływanie **sms o treści SPORT.27 na nr 72466**

MAGDALENA SIKORSKA (AZS PWSIP Wałkuscy Łomża) tenis stołowy **sms o treści SPORT.28 na nr 72466**

KAMIL SKRZYPKOWSKI (Ślepsk Suwałki) siatkówka **sms o treści SPORT.29 na nr 72466**

DIANA SOKOŁOWSKA (Juvenia Białystok) pływanie **sms o treści SPORT.30 na nr 72466**

ROBERT „SHY” ŚWIERZBIŃSKI (Boxing Production) boks **sms o treści SPORT.31 na nr 72466**

CHANNON THOMPSON (AZS Metal-Fach Białystok) siatkówka **sms o treści SPORT.32 na nr 72466**

MAREK TWARDOWSKI (Cresovia Białystok) kajakarstwo **sms o treści SPORT.33 na nr 72466**

PAWEŁ WIERZBICKI (Boxing Sokółka) boks **sms o treści SPORT.34 na nr 72466**

Koszt SMS-a to 2,46 zł (w tym VAT)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Trwa głosowanie w 58. Plebiscycie Sportowym Gazety Współczesnej. Lista kandydatów na **str. 23**



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> Sinead Jack i Channon Thompson opuściły białostocki klub

Szok w AZS-ie! Dwie siatkarki odleciały!

Dwie Trynidadki wywinęły białostockiemu AZS-owi niezły numer. Sinead Jack i Channon Thompson zapakowały się do samolotu i wyleciały za ocean.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

To scenariusz, jakiego nikt się nie spodziewał. AZS przeżywa różne trudności, ale ucieczka dwóch podstawowych siatkarek z klubu, w dodatku tuż przed rewanżowym meczem w Pucharze Challenge, to po prostu cios nokautujący.

Wielkie rozczarowanie

– Jestem w szoku. Nie mogę uwierzyć, że dziewczyny nie doceniają tego, co dla nich zrobiliśmy. Wiele osób zaangażowało się prywatnie, by się u nas zaadaptowały. Teraz, gdy pojawiły się problemy, po prostu się przestraszyły. To ostatnie osoby, po których spodziewałem się takiego kroku. Jestem strasznie rozczarowany – mówi dyrektor sportowy AZS-u Sebastian Humbla.

Powodem wyjazdu Trynidadek, jak można się domyślać, są prawdopodobnie kłopoty finansowe klubu. Pogłębiły się po tym, jak współpracę z AZS-em zawiesiło miasto. Z drugiej jednak strony firma Metal-Fach została sponsorem strategicznym zespołu, co poprawiło całą sytuację.



A. Zgiet

Channon Thompson (z lewej) i Sinead Jack w AZS-ie rozwinęły swój nieprzeciętny talent. Obie siatkarki z Trynidadu i Tobago stanowiły mocne punkty drużyny.

Według działaczy obie zawodniczki nie miały żadnego prawa opuścić koleżanek.

– Wiąże ich ważny kontrakt i chcemy by go wypełniły. Dlatego będziemy negocjować ich powrót. Jeśli tego nie zrobią, prawdopodobnie je zawiesimy – tłumaczy prezes AZS-u Lech Rutkowski.

– Wierzę, że zrozumieją swój błąd. Ochłoną i wrócą w następnym tygodniu. Według kontraktu nie mogły nawet opuścić Polski. Będę teraz w kontakcie z ich rodzinami, trenerem reprezentacji i z federacją Trynidadu i Tobago – dodaje Humbla.

Za wyjazdem stoi menadżer?

Nie znamy na razie relacji ze strony siatkarek. Wiemy tyle, że w niedzielę oznajmiły, że wylatują do Trynidadu i Tobago i słowa dotrzymały. Wiadomo też, że dziewczyny – do tej pory wzory „bezproblemowości" – w ostatnim miesiącu zmieniły postępowanie po podpisaniu kontraktów z menadżerem z Serbii.

– To dwie rozemocjonowane młode osoby. Nie zdają sobie sprawy z konsekwencji swojego postępowania. Nie mogły sobie ot tak wyjechać. Mają złych doradców – twierdzi Humbla.

Jak zwraca uwagę Rutkowski, być może serbski menadżer chce wytransferować nowe podopieczne do innych klubów.

Wczoraj AZS, bez obu Trynidadek, odleciał do Pireusu, by mimo osłabienia pokonać tamtejszy Olympiakos w rewanżowym meczu 1/16 finału Challenge Cup. ▲

Piłka nożna >> Wczoraj odbył się ostatni mecz jesieni w T-Mobile Ekstraklasie

„Czarne Koszule" wskoczyły na podium

Warszawska Polonia, na samym finiszu rundy jesiennej, miała szansę na zapewnienie sobie miejsca na podium T-Mobile Ekstraklasy. Przynajmniej na okres zimowy. Wystarczyło pokonać u siebie szczecińską Pogoń.

„Czarne Koszule" nie zawiodły swoich kibiców. W drugiej połowie gospodarze udokumentowali przewagę, jaką mieli na boisku i wygrali pewnie 2:0.

▲ **Polonia Warszawa – Pogoń Szczecin 2:0 (0:0). Bramki:** 1:0 - Dąbrowski 46-samobójcza, 2:0 - Dwaliszwili 59. **Żółte kartki:** Dąbrowski, Akahoshi, Rogalski (Pogoń). **Sędziował:** Hubert Siejewicz (Białystok). **Widzów:** 1300. **(miik)**

PAP



Napastnik Polonii Warszawa Daniel Gołębiewski (z lewej) walczy o piłkę z Peterem Hricko z Pogoni. Wczoraj w stolicy zabrzmiał ostatni akord jesieni w polskiej ekstraklasie.

Tabela >

▲ **Tabela T-Mobile Ekstraklasy po rundzie jesiennej**

1. Legia	15 33	32-14
2. Lech	15 29	20-14
3. Polonia	15 28	27-13
4. Górnik	15 28	23-11
5. Śląsk	15 26	24-20
6. Lechia	15 23	21-18
7. Piast	15 22	21-24
8. Pogoń	15 21	16-16
9. Widzew	15 21	17-19
10. Jagiellonia	**15 19**	**17-17**
11. Zagłębie	15 18	18-17
12. Wisła	15 18	14-22
13. Korona	15 16	12-18
14. Ruch	15 15	13-22
15. Podbeskidzie	15 6	16-29
16. PGE GKS	15 6	10-27

Piłka nożna >> Kupisz też w kadrze

Rozjeżdżają się po Europie

Tomasz Kupisz będzie miał szansę na trzeci występ w reprezentacji Polski seniorów. Selekcjoner kadry, Waldemar Fornalik dowołał 22-letniego pomocnika białostockiej Jagiellonii do drużyny, która 14 grudnia rozegra w tureckim Belek towarzyskie spotkanie z Macedonią.

Ekipa jest złożona wyłącznie z zawodników T-Mobile Ekstraklasy. Dodajmy, że Kupisz w czasie wyjazdu będzie miał jagiellońskie towarzystwo. Wcześniej powołany do kadry został bowiem bramkarz żółto-czerwonych Jakub Słowik.

Dla golkipera Jagi pierwsze zgrupowanie z reprezentacją A nie jest jedyną dobrą wiadomością bieżących dni. 21-letni bramkarz podpisał właśnie nowy kontrakt z Jagiellonią, który obowiązywać będzie do 30 czerwca 2017 roku.

Dla Słowika mecz z Macedonią jest szansą na debiut. Kupisz już dwa razy wystąpił w pierwszej reprezentacji. Robi to niemal dokładnie... co rok. 10. grudnia 2010 r. zagrał przeciwko Bośni i Hercegowinie (wynik 2:2), a 16. grudnia 2011 r. z tym samym rywalem (1:0) .

Do wyjazdu pakuje się także drugi trener Jagiellonii. Dariusz Dźwigała udaje się na staż trenerski do Schalke 04 Gelsenkirchen, byłego klubu Tomasza Hajty. W Niemczech przebywać będzie w okresie 11.12-15.12. **(miik)**